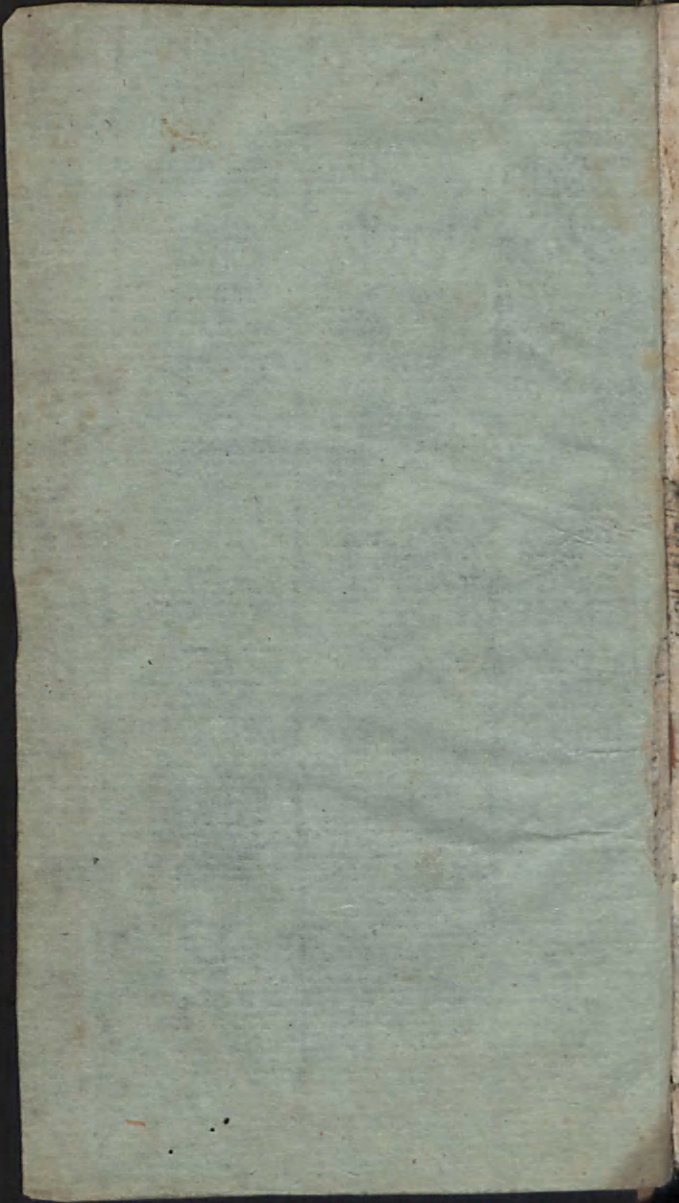


2326

126



\* \* Defekt.

NIEKTORE WYRAZY  
PORZĄDKIEM ABECADŁA ZEBRANE  
Y  
STOSOWNEMI DO RZECZY UWAGAMI  
O B I A Ś N I O N E.

Sunt certa piacula quz te  
Ter pure lecto potuerunt recreare libello  
HORATIUS.

DZIEŁO POGROBOWE,  
przez  
X. FRANCISZKA SALEZEGO JEZIERSKIEGO,  
*Kanonika Krakowskiego i Kaliskiego*  
NAPISANE,  
*Po śmierci jego wydane.*



*Włodek Tyszkiewicz*

Cena w opr: alla rusti: zł: 4.

w WARSZAWIE 1792.  
Nakładem i Drukiem *Michala Grölla,*  
Księgarza Nadwornego J. K. Mci.



P-18-0-1018  
8°-1339



## PRZEDMOWA.

---

**D**ZIEŁO to wychodzące po śmierci Autora, obeymuie w sobie żywy obraz iego dowcipu, i sposobu myślenia. Xiądz Franciszek *Jezierski* Kanonik Krakowski i Kaliski, Człowiek dla charakteru i wielu pożytecznych talentów szanowny, a dla rzadkiego dowcipu i wesołości, w obcowaniu przyjemny, zostawił nam tego samego ducha w pismach za życia wydanych, i w tych, które po śmierci iego na widok wychodzą.

Nie będziemy się rozszerzać nad opisem życia Autora, naykrótszy obraz, który w tey mierze przed oczy czytających wystawić możemy, stanie się dość silnym przekonaniem, iak w

tym wieku edukacya walczyła z uprzedzeniem, iak przesady czasowe przeskadzają rzadkim dowcipom wynieść się nad wszystkie trudności, które człowiek szukający prawdziwego oświecenia zwalczyć powinien.

Xiądz *Jeziński* był Synem Pisarza Ziemskiego Łukowskiego, Obywatela między prawnemi biegłego, a od maiętnych szanowanego. Profesya Oycowska wskazała mu nayspierwej drogę naśladownictwa, został więc Regentem Ziemsk: Łukowskim; lecz umysł nad takowe obowiązki wyższy, nie zaspokoił bynajmniey serca, które szukało godnieyszych sobie celow. Człowiek idący za naśladownictwem, a nie mający wskazaney sobie drogi do odkrycia prawdy, iść musi często za pasmem omyłek, i w ten czas się tylko na nich postrzega, kiedy umysł iego nie kontent z własnego położenia, szuka w nim z troskliwością poprawy lub odmiany. Xiądz *Jeziński* ile z iedney strony był ob-

darzony rzadkim dowcipem, z drugiej, był serca wcale nie intereffowanego, chiwość zbiorów i dobrego mienia w całym życiu nie przewodziła nad nim. Porzucił więc perspektywę zysków, iakie mu profesya prawnicza nastęczać mogła; Oyciec jego postrzegłszy w nim widoczny do prawnictwa niesmak, prowadził go daley, czasowych uprzedzeń drogą. W ow czas młodzież, która się w Palestrze doskonalić nie chciała, zaciągana była pod znaki bardzo szczupłego Woyska. Pisarz Ziemski Łukowski miał w Ordynacyi Ostrogskiej Wieś *Woronkowce*, z której należało służyć pod Złotą Ordynacką Chorągwią. Wieś tę oddał Synowi swemu, aby z niey powinność Woyskową odbywał. Rzecz dziwna! iak w krótkim czasie przeciągu nie poiętych prawie dostrzegamy odmian. Za czasów młodości Autora naszego, wszystkie te uprzedzenia pogodzić się dały, Ordynat Ostrogski,



Diedzic i Pan niezmiernych włości, miał znowu pod sobą wielką liczbę Ordynatów, którzy własne Dobra Ordynackimi robili, lub którzy włości Ordynackie za własne mieli. Chęć zyskania Majoratów opanowała umysły Obywatelów, osobliwie na Wołyniu, tak dalece, iż Dziedzice wsi własne przyłączali do Ordynacyi, a żeby pod tym tytułem, starszych swych Synów majątniejszemi zrobili, a iak był zwyczaj, aby ich nazywali Ordynatami. Przeto Obywatel mający wieś Dziedziczną, ustępował ją za małą kwotę Ordynatowi Ostrogskiemu, brał ją znowu na obowiązek służenia pod Złotą Chorągwią, tak dalece, iż był oraz Dziedzicem i Lennikiem wsi, Właścicielem i sługą, a to wszystko z obowiązku jedney majątności.

W takowych to przepisach posiadane Dobra wkładały powinność służenia wojskowo, Autor nasz wyręczył w niey Oycy swego Pisarza Ziem-

skiego Łukowskiego, a iako dawniey  
Pisarz Ziemski, mógł bydź oraz To-  
warzyszem Złotey Chorągwi, tak ró-  
wnie i Autor nasz uformowany na  
Regenta Ziemskiego, sądził się bydź  
zdolnym mieć talent i serce Zolnie-  
rza. —

Początkowe obowiązki tey służby  
zdawały się łatwe i dogodne młode-  
mu sercu: bydź na Rezydencyi u osta-  
tniego Ordynata Ostrogskiego, nay-  
dować się na szumnych karnawałach  
w Dubnie, składało całą ozdobę i  
przyjemność tego powołania, albo-  
wiem pod ow czas Dwór Dubieński,  
emułował z Dworem Warszawskim  
nieudolnością, przepychem, i rozrzu-  
tnością. Dubno zaś było szkołą,  
zepsucia, oszukania, i rozszarpania tak  
wielkiego majątku, z iakiego się Or-  
dynacya składała.

Takowy sposób życia, zbyt prędko  
obmierzył naszemu Autorowi, chciał  
bydź prawdziwie Zolnierzem, ale któż  
tey chęci na ów czas w Polszcze za-

dosyć mogli uczynić? kiedy w całym Narodzie Polskim Wojsko nie służyło na inny koniec, tylko dla okazałości Wodzów, lub dla bezprzestannej kłótni z chłopstwem Ukraińskiem, wysyłającym do Siczy Synów swoich, ażeby z zuchwaleni wpadali na Ukrainę, i zabijali majątnych Dzierżawców, Ekonomow, lub żydów. —

Wszystkie jednak rzeczy idą za przyjętym wyobrażeniem, ten się pod ów czas nazywał Żołnierzem w Polfcze, kto z napakowanym karawanem do Chorągwi przyiechawszy, obozował całe lato pod hoynym Reymentarzem, odbywał Podiazdy przeciw haydamakom; ten zaś naywyższego w Rycerstwie doskonałości doszedł stopnia, kto potrafił znieść iaki wielki kommunik chłopstwa z chaydamaków złożonego, i ubogacić hoynego Reymentarza łupem chaydamackicy kradzieży. Z tego względu Autor nasz mógł zasłużyć na Imie Bohatyra Ukraińskiego, ile że będąc Na-

miastnikiem Złotey Chorągwi, mie-  
 wał pod swoją Kommendą Generałów  
 od Infanteryi (a iak na ów czas zwa-  
 no) Autoramentu Cudzoziemskiego,  
 lecz zbyt prędko dostrzegł, iak pró-  
 żne i nikczemne przepędzałby życie,  
 gdyby tą drogą przyszło mu całą  
 młodości swoiey zawieść porę. Nie  
 chciwy zbiorow, porzucił Jurystostwo,  
 a chciwy więtości u swych rówien-  
 ników, stracił wieś Ordynacką w stu-  
 żbie obozowey, która więcey okaza-  
 łości i częstowania, iak umiejętności  
 wyciągała. Reflexya iest to owoc w  
 wielu osobach nierychło do doyrza-  
 łości przychodzący. Autor nasz  
 przeysć musiał wprzod przez pasmo  
 omyłek, nim dostrzegł, którą mu dro-  
 gę na cały ciąg życia przeznaczyła O-  
 patrzność; porzuca więc powtórnie  
 Zołnierza obowiązki, które nie do  
 talentu i serca, ale do wsi przywiazane  
 były, przyimuie na siebie obowią-  
 zek powołania Duchownego, a zgro-  
 madzenie Missygnarzów obiera za

Szkołę, w której miał nabyć prawideł wysokich cnot i rzadkich przymiotów. W tym zgromadzeniu, któremu Duchowieństwo nasze po większej części winno jest oświecenie, formuje się na Człowieka i Kapłana dobrego; nauki Duchowne składając Szkołę Missyonarzow, stały się mocnym fundamentem i prawidłem wszystkich wiadomości, których w ciągu życia swego nabył; w Teologii i Historii Kościelney biegły, uformował się na bardzo dobrego Kaznodzieję. Od Missyonarzow udawszy się do Kierskiego Biskupa Przemyślskiego, zaflużył na szczególne względy i poufałość jego. Talenta i rzadkie przymioty, zbyt długo od zazdrości prześladowane, bardzo nie rychło zbliżyły do sprawiedliwej nagrody tego Pasterza, a zbyt krótko dały się cieszyć Dyecezyi słodkim i przykładnym rządem jego.

Xiądz *Jeziński* okazawszy swą zdarność w pracach Apostolskich, pod

okiem Kierskiego, udał się potym do Włoch, gdzie wiadomości swoje bardziej jeszcze rozszerzył, a do nauk Duchownych dodał gruntowną umiejętność Historji krajowej i powszechney; zkąd powróciwszy naywiększe miał upodobanie w Kaznodziejskich pracach, i tych w całym ciągu życia swego nie opuszczał. Przez te wflawił się przy Kollegiacie Kaliskiej i Lubelskiej, zkąd postąpił na Kaznodzieję Katedry Krakowskiej.

Nie rozszerzamy się nad pochwałami w tym gatunku prac iego, przyjdzie czas, gdzie publiczność ciekawa, z takim ukontentowaniem czytać ie będzie, z iakim przekonaniem i pożytkiem był wszędzie słuchany.

W czasie, gdy Kommissya Edukacyina zajęta była powszechnym Edukacyi publiczney urządzeniem, Xiądz *Jeziński* wezwany został na Rektora wydziału Małopolskiego, na którym urzędzie zaśluził sobie na świadectwo srodkiem i pożytecznego rządzcy. Nikomu nie przykry, w obcowaniu

łagodny, charakteru wesołego, i przyjemnego, zostawił po sobie żal w zgromadzeniu Lubelskim, gdy na Wizytatora generalnego od Szkoły Głównej wybranym został.

Miłość prawdy, śmiałość na przesady nastąpienie, oburzyło przeciw niemu niektórych Obywatelów; co było przyczyną, iż pasmo przewidywanej promocyi jego w stanie nauczycielskim przerwane zostało. Zwierzchność Edukacyina ulegająca życzeniom Obywatelskim, (które choć nie zawsze są sprawiedliwe i pożyteczne, menażowane iednak bywają,) wstrzymała dalsze prace Wizytatora. Zaczynając doznawszy niesprawiedliwości Zgromadzenia, którego użytecznym dla Narodu mógł być bzdź człowiekiem, sprzykrzył sobie obowiązki takowe, w których prawda uprzedzeniu ulegać musiała, a zostawszy Koadjutorem Kanonii Krakowskiej, oddalił się od obowiązków stanu nauczycielskiego.

Wybrany z Kapituły Krakowskiej na Deputata Trybunału Koronnego, sprawował ten Urząd z powszechnym dla siebie szacunkiem, i potrafił na nim ziednać nie tylko miłość współ-Sędziów, ale nawet osób |pod Sąd Trybunału przychodzących.

Właśnie pod czas, gdy się kończyła funkcyja iego Deputacka, zaczął się Sejm dzisiejszy pod związkiem Konfederacyi Generalney, na którym przed Nayiaśnieyszym Panem, i Zgromadzonemi Stanami miał Kazanie, dowodzące, iak wielki wpływ ma Religia do utworzenia forca prawdziwie Obywatelskiego, i do przepisu najlepszych Praw dla Narodu. Sejm ten, dał okazyą opisania we wszystkich materyach; Autor nasz w dowcipnych i wesołych Dziełach swoich znalazł obszerne pole pisania za nieszczęśliwą ludzkością. Dzieła iego są zbiorem prawd nayśmielszych, iakie w terażnieyszich okolicznościach do uwagi uprzedzonemu Narodowi mało kto odważał się podać.



Wydał on najpierwsze Dzieło swoje pod Tytułem: *Goworek Herbu Rawicz, Woiewoda Sandomirski, Powieść z widoku we śnie*. W tym piśmie wziął sobie za cel okazać charakter możnowładców naszych, iak daleko oni z pobudek ambicyi przeskadzają najlepszym dla Narodu zamysłom. Wydał potym dzieło o *Bezkrólewiach w Polszcze, począwszy od śmierci Zygmunta Augusta*. Dzieło to w krótkości, dowodzi wszystkich niezczęśliwości Narodu, którym Bezkrólewia dały okazją: w notach zaś gróntownie okazuje, iż Dom Jagielloński z prawem następstwa panował na Tronie Polskim. Trzecie Dzieło jego jest pod Tytułem: *Krótka wzmianka o ziednoczeniu Xięstwa Litewskiego z Królestwem Polskim*, w którym pragnął dowieść wspólność praw każdego Obywatela, do posiadania Urzędow we wszystkich Prowincyach. Czwarte Dzieło jego jest pod Tytułem: *Rzepicha Matka Królow, Zona Piasta*; W którym Dziele dowodzi,

iak pożyteczna iest rzecz szanować w  
 każdym człowieku Obywatela, iak  
 w każdym stanie Opatrzność dać mo-  
 że zbawcę ludu i Narodu. Piąte  
 Dzieło iego iest: *Katechyzm o Taie-  
 mnicach Rządu Polskiego*. Dzieło nay-  
 dowcipnieysze, i zamiarowi swemu  
 naylepiey odpowiadające. Szóste  
 Dzieło iego iest pod Tytułem: *Uwagi  
 nad stanem Szlacheckim Jarosza Ku-  
 rasińskiego, Herbu Dęborog*. Pismo  
 to dość szczęśliwie przedsięwzięte,  
 śmiało następujące na przeciw uprze-  
 dzeniu, które przywiązywać możemy  
 do urodzenia. Siódme Dzieło iego  
 iest tłumaczenie z Francuzkiego pi-  
 sma, pod Tytułem: *Co to iest Stan  
 trzeci we Francyi*. Pismo to Autor  
 nie dość szczęśliwie poddał pod uw-  
 agi ducha Bastylii rozwaloney, położy-  
 wszy na początku Metafizyczne z Ley-  
 bnica przypuszczenie o Monadach.  
 Wszakże opuściwszy dodatki Autora,  
 można w nim naleść wiele prawd filo-  
 sownych do sprawiedliwości i ludzko-

ści, które sobie zamierzyło rzeczone Francuzkie pismo. Dzieło to wyszło pod Tytułem: *Duch nieboszczki Ba-  
stylii*. Osme Dzieło iego jest pod Tytułem: *Ktoś piszący z Warszawy*. Zamiar tego pisma mógł być lepiej wiadomy Autorowi, iak czytającym, musi jednak być krytyką na Pismo wydane pod Tytułem: *I Ja też*. Te Dzieła wyszły za życia Autora w ciągu lat dwóch; wszystkie z okoliczności Seymu terażniejszego.

Ogłaszając powszechności kto ich był Autorem, nie myślemy bynajmniej brać onych pod surową krytykę, zostawując czytającym zupełną sądenia wolność. Wielkie dowcipy rzadko kiedy tyle mieć mogą cierpliwości, ażeby myślom swoim dokładney dojrzałości pozwoliły, z tym wszystkim oddać potrzeba sprawiedliwość zmarłemu Pisarzowi, że chociaż w ciągu dzieł iego wiele dostrzedz można zaniedbania, są jednak w nich tak rzadkie i zadziwiające myśli, że



A

**A**ADAM. Pierwszy niegdyś Człowiek, rozrządzeniem Opatrzności osadzony w miejscu rozkoszy, bez pracy i zasług obdarzony bogactwem i chwałą, skuszony od kobiety, która powinna była być poddana srogiemu Mężowi, ale natomiast jest przewodząca powagą i mocą, rodzi ludzi w bólu, a dla ludzi sporządza wojny, mory, głody i nędzę; z iey powodu Adam zgubił Naród swój, przestąpił sprawiedliwość, i ucisnął Prawa Słuszności. Po wykonanym występku zburzyły się wszy-

A

flkie namiętności w Adamie, obnażyły go ze wszystkiego, i Adam został gołym, głos prawdy szukał go, zapytała się wielmożność rządząca na ziemi, Adamie gdzie jesteś? golemu ciężko się było oprzeć przed głosem prawdy, więc ukarany izofiaie, wygnany z rokoszy i Oyczyzny tułacz okryty hańbą wyglądać będzie swoiego zgonu. Uczestnicy zaś iego natury, iestectwa i występku wspólnego, iako następcy w przyszłości umierać będą śmiercią swoją, *morte moriemini*.

AKADEMIA. Szkoła główna Królestwa, teraz nazywająca się Wszechnica. Akademia Krakowska jest Córka Sorbony, ieden powiadał Mędrzec sławny w naszym wieku, że Akademia Krakowska będąc Córka Sorbony, musi być bardzo spokoinym dziecięciem, ponieważ o niey nikt nic ieszcze dotąd ani źle, ani dobrze niepowiedział.

AKTA. W Polsce nie są dzieie Narodu, ale są dzieła w Narodzie partykularnych, którzy w Kancellaryach piszą między sobą umowy, obowiązki i kontrakty różne, składy takich papierow, nazywają się Akta Ziemskie. Nabyte więc maig-

ich nawet odległa potomność z u-  
kontentowaniem czytać będzie.

W Narodzie naszym Dzieła tera-  
źniejszy Pisarzow, uważają się iak po-  
czątkowe oświecenia owoce, które  
chciwa ręka pierwey ośmiela się zry-  
wać, niżby do swey dojrzałości doysć  
mogły. Autor nasz w tym wieku nay-  
podobniejszy bydz się zdaie do  
Szterna, który będąc naylepszym Ka-  
znodzieią; w wielu pismach swoch  
zostawił nam charakter nayweselszego  
i naydowcipniejszego Pisarza.

Wychodzi teraz Pismo iego nowe  
pod tytułem: *Niektóre wyrazy porząd-  
kiem Abecadła zebrane, i słosownemi  
do rzeczy uwagami objaśnione.* Dzie-  
ło to jest ostatnie, którem się Autor  
w czasie swey choroby zatrudniał i  
bawił; z niego naylepiey czytający  
poznają wesoly i spokojny umysł pi-  
szącego, w nim dostrzedz można ten  
wysoki pokoy duszy, który go bez  
naymniejszey lęklivosti zbliżał do  
przyięcia wyroku śmierci. Każdy czy-

taiący z chwalebna zazdrością pomy-  
 śli pewnie, iak jest wielki dar sumnie-  
 nie od niespokoyności wolne, które  
 w niwczem dobrego sposobu myśle-  
 nia naszego przerobić nie potrzebu-  
 ie; ten sam ton, taż wesołość, ten spo-  
 sob myślenia, który w nacyzerstwiey-  
 szym zachowywał zdrowiu, w równey  
 dzielności do ostatniego dotrzymał  
 tchnienia. Pisarzem można bydź wię-  
 cey lub mniej dobrym, w miarę ta-  
 lentu, lecz spokojnie umierać nie mo-  
 żna, tylko w miarę cnoty i pokoiu  
 duszy.

Zbieramy teraz inne Dzieła iego,  
 iako to: *Kazania wybrane ze wszyst-  
 kich, które w rękopismach iego pozo-  
 stały. Podróż po Polszcze. Korre-  
 spondencya z Krakowa.* Wszystkie  
 te Dzieła przyjemnemi będą dla czy-  
 tających, bo zachowują w sobie cha-  
 rakter Autora, równie dowcipny, iak  
 wesoły.

rodu z Narodem; skutki pokazały w oczach naszych wdzięczność Austrii, za ów Sejm *Colligationis* i za obronę Wiednia, i usprawiedliwiło się przyślowie Staro polskie, że po poki świat światem, nie będzie Niemiec Polakowi bratem.

Alians teraz zawarty Króla Pruskiego z Rzeczpospolitą, jest dla Narodu oślibliwością szczególną. Do dobrego rządu należy czynić sprzymierzenia, i upatrywać z nich korzyści, sprzymierzenia Narodu z Narodem im są bliższe potrzebami wspólnemi, im są stosowniejsze do interesów wzajemnych, tym są użyteczniejsze i trwalsze być mogą. Alianse to są samo są w Polityce, co w naturze widomey są rośliny, są jedne rośliny potrzebne i pożyteczne, jako zboża i warzywa, stosowne do Klima, do potrzeb, i do pracy człowieka. Są rośliny znowu ozdobne, przyjemne, wymyślne, kosztowne, ale nie powracające pożytku, jako to: Aloesy, Pomarańcze, Cytryny, i insze.

Nie tylko zaś Alianse bywają daremne, ale nawet mogą być szkodliwe, bo jak człowiek przemaga przemyśleniem nad siłą bydłcia, tak Gabinet przewro-



ny może przemagać nad mocą Narodu usilnieyszego, lecz nieostrożnego. Alianse i Ananassy są w Polsce osobliwszą nowością na końcu osmnaściego wieku.

AMNESTYA. Nie dobrzeby się tłomaczyło, że to jest zapomnienie, ponieważ szkody i biedy poniesione ciężko zapomnąć ale raczy przebaczenie jednemu wysiępku uczynionego, a drugiemu nakazanie milczenia i cierpliwości, gdy się jednemu darnie wysiępek, a drugiemu nakaze milczenie i cierpliwość, to jest Amnestya. Amnestya może być dziełem rządu tak wolnego, jaki jest w Polsce, ale nie może być dziełem sprawiedliwości, iaka powinna być między ludzmi, rządzone mi niesłusnością. Amnestya w Polsce tak ściśle należy do wolney Elekcyi Królów, iak łupienka do ziarka orzecha.

ARYSTOKRACYA. Jest Przywłaszczenie rządu i przewodzenie bezprawne w postaci Prawa, usługując się pozorami jego powagi. Arystokraci mają znaczenie w kraju nabyte niesłusnością, tak iak złodzieje mają dosłatki nabyte kradzieżą. W Polsce chłop widzi Arystokratę Szlachcica dziedzica. Szlachcic widzi Arystokra

tności są w ręku Dziedziców, a zapisy tych dziedzictw są w Aktach między mułami.

AKTOROWIE. Są sprawcy widoku bawiącego, zdumiewającego, rozrzewniającego, lub przerażającego bojaźnią; Aktorowie są dwojacy, działający sami przez się widok, albo podrzeźniający nienaśladowaniem, ale udawaniem widok istotnie niegdyś przytrafiony. Wszystkie przypadki okropne okrucieństwa w Historiach wspomniane, były w momencie swojego wydarzenia widokiem istotnym, też dzieła powtarzane na Tearze, w Tragedyach i naśladowane podrzeźnianiem, robią czucia w lercach przytomnych, i zastanawiają uwagę z tą różnością, że Aktorowie widoku w samem oryginalnem dziele byli Bohatyrami, a zaś w Tragedyi Aktorowie widoku są Komedjanci, nie ma zaś pewnieyszego posągu dla przyślużenia się prawdzie, jak kiedy ludzie powtarzają przypadki po ludziach. Cały świat jest godnym widokiem dla siebie samego, społeczeństwa Narodów zawsze wyprawują widoki w swoich dziełach, Cnoty i niecnoty zajmują żądania serc ludzkich,

pokòy, wojny, sprzymierzenia, handle,  
 miłości, nienawisci, wesela, pogrzeby,  
 ustawiczne widoki, których iedni są Ak-  
 torami dla drugich. Niezwyczajność zaś  
 poslepkow naybardziej zaflanawia powsze-  
 chność, i tak: Francya czyniąc nowy  
 rząd, i Polska poprawując rząd stary,  
 zaflanawia oozy całego świata. Fran-  
 cya i Polska są dziś naypierwszemi Aktor-  
 kami, pierwsza odprawiła Tragedyę,  
 druga do komedyi przystępuje.

ALIANS. Sprzymierzenie, skojarzenie,  
 sojusz, spoienie sił wzajemnych, zawiera  
 się między dwiema przelożenstwami Kra-  
 jow, pod osobnym zostaiących Rządem,  
 i w osobnych granicach. Ziednoczenie  
 Litwy z Polską nie jest Alians, ale Unia,  
 złączenie Inflant z Polską nie jest Alians,  
 tylko *pactum subjectionis*. Sprzymierzenie  
 zaś Polakow z domem Austryackim, po-  
 dlug którego Król Jan Sobieski szedł na  
 obronę Wiednia, nazywano Seymem  
*Colligationis*. Wyraz Kolligacia w ięzy-  
 ku Polkim znaczy spokrewnienie, ale to  
 przez przenośac rozumiemy, sprzymie-  
 rzenie więc Polski z Austryą za Jana III.  
 miało być iakby spokrewnienie się Na-

w handlu, iak stracić majątek nierucho-  
my Ziemiański w dobrach stałych, bo ten  
z natury swoiey jest odlegleyszy od nie-  
bezpieczeństwa, naucza zaś doświadczenie,  
że millionowe włości przeniosły się w cu-  
dze ręce, i to także z krzywdą wierzytel-  
ców, z tą różnością, że kupiec stracony  
nazywa się Bankrut, a dziedzic Szlache-  
tnego rodu puszcza *per potioritatem* mają-  
tek. Bankrut może się nazwać nieszczę-  
śliwym, a ten kto puszcza *per potiorita-  
tem*, zowie się jasnie Wielmożnym mar-  
notrawcą.

BAYKI. A plotki nie iedno znaczą, bay-  
ki powiadają nieprawdę dla pokazania pra-  
wdy, plotki zaś, chcą fałsze i kłamstwa  
udawać za prawdę, bałeczne powieści  
przytłoczenie samem podobieństwem  
wyraża, że co inszego znaczy, a to co  
inшого jest rzetelną prawdą. I tak czy-  
tałem dzieje Ezopa (ale to w bardzo staro-  
rodawney Edycyi, która ieszcze nie jest  
powszechności wiadoma) bayka o Osie  
wyrostku, mówi Ezop, że na granicach  
Macedonii urodził się, i wychował szczę-  
śliwie Osieł, aże natura wyrabia czasem  
i grafczki w swoich dziełach. więc ten

Osiał bytem dobrym wychowania i przywilejem jakimś przyrodzenia, nabył osobliwszego wzrostu, że był wyrostkiem Okiem nad wszystkie rowienniki Osły. Ta różnica nabawiła go natychmiast większego rozumienia o sobie, i przeto często myślał, że on czymś większym iak Osiał; widząc Muły, Wielbłądy i Ślonie, bydleta wszystkie opatrzone siłami do dźwigania wielkich rzeczy, chciał koniecznie zdatność swoją porównać z niemi lubo nosić rzeczy z miejsca na miejsce, a dźwigać ich jest wielka różnica. Gdy więc razu iednego całe społeczeństwo Narodu zabrało się do przenosin zupełnych gdy zaczęto wynosić rzeczy, ładując niemi grzbiet i Wielbłądów i Mułów, Osiał, że wyrostek zuchwały i duży, nadstawił się do dźwigania wielkiego ciężaru, lud wychodzący składał potrzeby publiczne i uciążliwe, na różne Wielbłądy, Muły, i Ślonie, na wyrostka zaś Osła, włożyło skrzynię mądrości z różnemi naukami, były w niej Tablice Religii. Zoroastra, Rzeczpospolita Platona, Nauka obyczajów Sokratesa, Prawodaństwo Solona, Filozofia Arystotelesa, wszystko to rzeczy

ta Pana. Pan widziałby siebie samego Arystokratą w zwierciadle, ale ten widok zaraz zakrywa zasłoną równości.

AUTOROWIE. W tym wyrazie rozumieją się najpierwsi wynalazce sztuk, albo wymyślacze Systematów w jakiej nauce iako to naprzykład Kopernik, Nefton, i inſi. Autorowie atoli w języku Polſkim ſą rozumieni ci którzy Książki w jakiej materji piſzą, i ten wyraz zawiera wydających drukowane Dzieła; ſą iednak Książki drukowane, bez Imienia piſzących i ſą Dziełami prawdy, ſą znowu Dzieła podpisane Imieniem piſzących, w których nie we wſzyſtkiem przebywa prawda, owoż prawda może ſię obeysć bez Autorow, i Autor może ſię obeysć bez prawdy. Piękny rozwód, po którym Autor nie traci tytułu Autora, tak iako rozwódka nieporzuca Imienia ſwego przeſzłego Męża, choć nie było między nimi małżeństwa.

AZARD. Jeſt ſtan fantazyi ludzkich, podług których ludzie na dowod ſwoiego ſzczęſcia, albo odważają wielkie rzeczy za wielkie, albo na dowod uprzedzenia wielkie rzeczy za małe, albo wielkie rzeczy

za nic na pokazanie powszechnego głupstwa tak podług pierwszego, stawia ludzie pieniądze przeciw pieniądzom w zakładach gry, tak podług drugiego, stawia ludzie sumienie, i honor na dowód przyjaźni będąc Sędziami sprawiedliwości, tak odważają zdrowie i życie w pojedynkach dla uroionego punktu honoru.

## B.

**B**ANKRUT. Znaczy się człowiek, który utracił własności nad swoim majątkiem, i odstępuje go wierzycielom, a sam się ucieka do powagi prawa względem bezpieczeństwa osobistego. Przypadek Bankructwa jest wieloraki: pierwszy jest nieszczęście, które z majątku ruchomego na ziemi, lub na Morzu ogolaca, drugi jest niedozor Bankierów, i opuszczenie się w interesach, aż do utraty kredytu, trzecia jest przyczyna zbytek i wymysły w potrzebach życia. Łatwiej jednak majątek ruchomy stracić bez obrażenia sprawiedliwości osobistej kupcowi, który zawarł na kredycie i na odwadzełożonych pieniądzy

tego nikt niedokaże, aby ich na świecie powołanie i urząd zagubić.

**BOHATYR.** Jest człowiek zdumiewający swojemi Dzielami pamięć następców; są zaś Bohatyrowie dwojacy, jedni w istocie prawdy; drudzy wiaroieniach i w imaginacyi; o pierwszych przyswiadoza Historia, o drugich podają wiadomości Romanse. Jako zaś pleć męzka zaszczyca się Bohatyrami, tak pleć żeńska Heroinami. W dzisieyszym wieku po śmierci Laudona policzmy Bohatyrów, a do zaś Heroiny od śmierci Lukrecyi upatrywać potrzeba.

**BULAWA.** Sukcessorka Macugi; Herkulesa, znak władzy i dostojenstwa Hetmanów Wielkich Koronnych i Litewskich, Bulawa, że była sprzętem potrzebnym, a mogła być uciążliwym, podstawiła Rzeczpospolita do piastowania icy więcey rąk w Kommissyi Woyskowej, aby nie obciążać zbytęzną władzą Hetmanów.

**C.**

**CHARAKTER.** Wyraz słosowuy do zbyt wielorakiego znaczenia. Charakter nayspier-



wszy jest z układu i postaci liter, i tak insze Chińskie, insze Egipskie, Greckie, Łacińskie, i t. d. Człowiek każdy ma osobną postać liter od siebie pisanych, i to jest najpierwsze znaczenie tego wyrazu Charakter, od Charakteru liter na insze roboty ludzkie, i na samych nawet skłonności obrocenie się przezwisko Charakteru nadano, i tak mówią, ten Malarz, ten Snycerz miał taki Charakter w swoim dziele, to jest w swoim obrazie albo posągu. Obszerniey rozciągniono wyraz Charakteru na gust powszechny Narodowy, który zawisł w używaniu rzeczy potrzebnych wspaniałych i wymyślnych, i tak inszy Charakter Perski, inszy Chiński, inszy Angielski, inszy Turecki, widać to po robotach wychodzących w tych Narodach z pod ich warsztatów. To samo mówiąc o używaniu potrzeb i o skłonnościach, które nazywają Charakterem Narodowym, i tak Chińczyk i Anglik piją Herbatę, Turczyn Kawę, Włoch i Hiszpan Cekulatę, Moskal Gorzałkę, a Polak wszystko; toż mówiąc o obroceniu się do wykonania iakiey passyi, Anglik rozgniewany porywa Krucicę, Hiszpan Puginał,  
Polak

wielkicy wagi, należące do Edukacyi młodzieży, skąd w Narodach wynikają korzyści i sławy i cnoty. Osieł podjął się tego ciężaru do dźwigania, ale choć duży w wroście, iednakże nie przestał bytć słabym Osielem, zaraz w przechodzie przenosin, zmordowany ciężarem rozgrzał się, uczuwszy pot wyciśniony pracą bardzicy dźwigał, i samey gwałtem siły osłabił się. Już ta podróż całego ludu przechodziła przez górę Parnastu, środek dnia następował z nieznośnym upałem Słońca, przeięty gorącem i pracą dźwigania Osieł, postrzegłszy Kasteliiskie źródło, rzucił się skwapliwie do niego, a w nim przeyzrawszy szpetność swoiey postaci, obwisłe wielkie uszy i zapoccone oczy, wzdrygnął się, nogą zamącił źródło Kasteliiskie, i wierzgnąwszy zadem, roztroczył i zrcił tłomoki na mór wyznawszy swoy błąd, że nie dla takiego ieststwa iak Osieł przystało dźwigać ciężary mądrości.

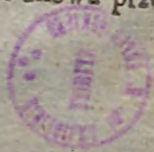
BEZ. To znaczy roślinę, iest iedna krzewina powszechnie nam znaioma pod tym nazwiskiem. *Bez* znaczy także zabrakowanie czegoś w iakiey rzeczy, iako to:



dom bez zamknięcia, znać braknie mu drzwi, zamku, skobla, albo zapory. Człowiek bez nogi to kaleka, człowiek bez pieniędzy to żebrak, człowiek bez rozumu to szalony, ale iak mówią, gdy człowiek bez wstydu i bez czoła to determinowany, a iak prędko bez Wiary bez majątku, bez względow u ludzi, to Filozof.

**BEZKRÓLEWIE.** To jest choroba powszechna Narodow, to jest źródło bezprawia, zamieszania, ucisku, i fikody Kraiowey. Bezkrólewie z przypadku tego, że braknie Osoby ze krwi Panującej, jest nieszczęście z wydarzenia, Bezkrólewie zaś z układu Rządu kraiowego, aby po śmierci każdego Króla obierać i wskrzeszać władzę Królewską, jest nieszczęście ubranem w powagę Prawa, na złość rozumowi zrobionem.

**BISKUPI.** Urząd, charakter i świętość w Kościele z układu Jezusa Chrystusa, los ich powołania, co do Opatrzności widzialney rozmaity byż może, byli prześladowani i zabijani, byli od Narodow czczeni i obdarzani, może ich przemoc obedrzyć i znówu prześladować, ale



Polak batogiem każe orznać, Turczyn do noża, a Włoch (ponieważ u nich najdłuższy jest pierwszy impet) przysposobi truciznę i otruie. Te skłonności, te zwyczaje i obyczaje nazywają Charakterem Narodów, to jest cechą ich wychowania i sposobu myślenia. Procz tego nazywają Charakterem Człowieka sprawowanie względem sprawiedliwości dobrego Charakteru mówi się ten bo jest snotliwy, on też mówi, nie uczynię tego, bo jest przeciw niemu Charakterowi.

Tak rozmnożone rozumienie tego wyrazu Charakter jest w naszym języku, że go bezpiecznie do jakiego wyobrażenia sprzywiązywać nie można, jeżeliby to było, to samo Charakter Narodu, co jest jego cechą w używaniu powierzchownych rzeczy, można ręczyć, że u nas używaniem [wszystkiego i odmianą] [wszystkiego] rządzi moda. Moda jest nieprzyjaciółką stateczności zwyczajów; stateczność składa cechę charakteru Narodowego, więc jest moda przeciwna charakterowi, ale Narod nie może być bez charakteru, to jest bez swojej powierzchowności.

ehowney cechy, tak ci jest: więc charakter będzie Narodu, odmieniać charakter ustawiczny i zosławać bez niego.

CHOROBA. Jest stan zwątloney sily, który przykre czucie albo zbliża do śmierci, albo przypomina, że jesteśmy śmiertelnymi, procz chorob złączonych z własnością natury, są choroby wymyśłow i dziwactw, kobiety, ta pleć lubiąca proźnowanie i proźność; iakby na usługę wdziękow swoich powymyślały spasma, wapory, i inoze dziwactwa słabości, właśnie żądając tego, aby wymyśły skrzywienia się i zmyślane ślepania, wymagały koniecznie dla nich w postaci politowania nowo pozyskanego podchlebstwa.

CHRONOLOGIA. Nauka nadająca wiadomość o porządku czasow, których rozmiar zawiśł na obrocie Planet, i ten iako wspierający się na zamiarach natury zosłaje pewny i nieodmienny, drugi rozmiar czasow na wieki, który ludzie dobrą wolą rozmierzyli, i porobili granice między wiekami, ułożone z przypadkow osobliwych, albo z dzieł ludzkich szczególnieyszych. Przeciąg lat między jednem wydarzeniem i drugim nazywają Epoką,

nierowne rachuby lat, nierowne przywiązanie lat do tych Epokow, które każdy Narod inszym, przypadkiem cechuje, i gdy naprzykład żydzi inszą Epokę, Chrześciance inszą, Turcy, Egipcycanie, Persi, Chinczykowie, każdy Narod z osobna inszą, wszystko więc to tworzy zamieszanie w dochodzeniu rzetelności wieków, i nauka Chronologii, jest nauką niepodobną, aby się kiedy dała zbliżyć do niezawodney pewności.

Pierwsze wieki iak wielkie, i iakiey w nich zamierzone lata, nie można mieć żadnego wyobrażenia, wszystkie czas poprzedzający igrzyska Olimpiadów, jest iak nieprzezyrzane Haos, od Olimpiadów, dopiero zaczynają być iasnieysze rozmiary wieków, i stanowią w porządku czasow pewnieysze zasady przytrafin.

W szczególności nieprzyjaciolami pewności Chronologii są kobiety i Szlachta, ponieważ Szlachta niecierpią niedawności swiego Szlachectwa, kobietom zaś zawsze nieznośna starość wieku, pierwsi więc przyczyniając lat, a drudzy uymuając psują Chronologią.

CYWILNY. Ten wyraz rozumieć się może w takiej otworzeniu myśli, Społeczeństwo ludzkie albo są w pokoju, albo w wojnie: pokoy sprawuje korzyści i pożytki pracy, wojna nadaje bezpieczeństwo i obronę, podług tego dwoiakiego ułożenia rzeczy ludzkich, dwoiaki wynika stan urzędow, to jest; urzędy i obrony przeciw gwałtowi, są urzędy *Belli*. Urzędy zaś przełożenia w sprawiedliwości, są urzędy Cywilne, z tych dwoiakiich urzędow w naszym Narodzie wyniknął trzeci; składający się z obydwu razem i ten jest *Kommissą Cywilno-Wojskową*. Dobre ustanowienie i pożyteczne, Oyczyzna moja tak robi, jak Matka powszechna natura, w której są zwierzęta wodne, są zwierzęta ziemskie, i są na koniec zwierzęta razem wodnoziemne, czyli wodno-ziemskie.

Czcic. Jest wypełniać powinność prawdy, grzeczność zaś jest tylko zaślona tego, o czem się w sercu przeświadcza. Uczenie publiczne od powszechnego ludu nie jest podchlebstwem, ale wyrokiem, że ludzie znają się na cnocie i na prawdziwey zaśludze, głos powszechny

ludu nayeściejey iest wyrocznią prawdy; człowiek w szczególności może się omylić i skłamać, lecz cały lud nie wpadnie w obłudne i chytne podchlebstwo. dla Panow, że Panami są, inaczey niedoszłaby do naszey wiadomości prawda, o Neronie, Kaliguli, i infzych Tyranach.

CZĘSTOWAĆ. Każdy człowiek musi iść i pić, nayspierwsza myśl dotykająca człowieka iest ta, skądby było iść i pić. Ta główna potrzeba do utrzymywania iestectwa naszego, dostała się przecię na rozmaite zażycie i obrocenie. W wyznaiu różnych Religioń, były ofiary z pokarmu i napoiu, i zdawało się iakby chciała ziemia uczeńtować Niebo. Miłości bliźniego i cnota politowania pośrzednictwem ialmużny częstowała ubogich: ratując pożywieniem od głodu. Uprzeymość między przyzaciolami, sąsiadami i krewnymi, wspólnym obiadem lub wieczera częstuią się, i przyznać trzeba, że w samym zażyciu iedzenia i napoiu ma cnota swoje odbycie, ale też i tego zaprzeczyć nie można, że i występki w obfitem bezprawiu znajduią się między ucztami, cierpi w wymysłach obżarstwa i pianaństwa



razem Natura i fortuna, gdzie wyrządza zbytek trwonienia majątku, i gwałtowne targnienie zdrowia. Biesiady Połnocne, gdy czas wyzuł świat Słońca, a obżarstwo i pijaństwo wyrugowało prawdę z rozumu, do jakiej ochydy nieprzyprawdzają rozpustników z poniżeniem wstyd, tego to najokazalszego zaszczytu śmiertelney naszej natury. Uczty zaś w powszechności na Obradach albo Sądach Kraiowych, są możnowładców i zuchwalców przyłmaki, tam się pycha karmi Pańska, starając się popoić ludzi, aby byli ; w swem zdaniu byłem, tak jak bydło karmią na iatki, aby było tucznem. Zbytek w częstowaniu wygórował w naszym Narodzie do najwyższego stopnia, marnotracstwo rozrzucając majątek wyrabia uczty, gdzie się ziadają i zpiiają Folwarki, Wsie, i Włości, w takich wymysłach piwnica, kuchnia, cukiernia jest tak ułożona dokładnie, iż gdyby tak była ustanowiona cała Polska w tym rządzie, mybyśmy byli zapewne nayspotężniejszym Narodem w Europie.

CZŁOWIEK. Te słowo oznaczające Osobę ludzką, musi być w języku Polskim

wyrazem zagranicznym i obcym, bo jeżeliby człowiek w Polskim języku znał wsielony natury iestectwo; więc Polska musiałaby mieć Prawa człowieka, zabezpieczające jego własności i wolności, ponieważ zaś tego wszystkiego w Polsce niema, więc w Polskim języku wyraz człowiek jest całe wyrazem postronnym i obcym, niemającym znaczenia na umysłach wyraźnego iednowładnym Stanow Rzeczypospolitey.

**CZYTAĆ.** Wiadomy wszystkim wyraz wielu posiada jego umiejętność, używanie czytania jest sposobnością nabycia nauk i ozdobienia pamięci wiadomościami. Sztuka czytania zdając się łatwa w nabyciu, jest naytrudniejszą w dobrem zażywaniu, mała liczba ludzi na świecie umie czytać dobrze, i iak rzadki sposób myślenia pożyteczny, tak też rzadkie przyzwyczajone czytanie. Czytają ludzie z naluğu, czytają z przywiązania do upodobanej materiyi, czytają z przymusu, ale naymniey czyta z potrzeby, którą wystawia powinność złączona z obowiązkami stanu. Mnóstwo pism w wieku naszym składa ogromną Literaturę, tak iak Bau-

kiet w obfitości potraw, wystawie wielki obiad, wszyscy zaproszeni zasiadają do niego, ale nie według każdego zdrowia przygotowane są jedzenia, jednemu sprawią w dobrym zdrowiu nasycenie, drugiemu nasycenie sprowadzi albo potwierdzi chorobę, podobnie przystępując i do czytania bez przesądu, nie trzeba oglądać na Książkę przez wzgląd na Autora, ani przez wzgląd, że jest Dzieło wziętości wielkiej, ani przez przyjemność materyi, bo prawda nigdy na świecie się niendaje w powadze mody, i bardzo często im ludzie iey są sprzeczniewsi, tym iey obwieszczenie potrzebniejsze dla ludzi.

## D.

**D**AWNOŚĆ W rzeczach Moralnych psunie nacisk przeciwnych passyw, iednakże dawność powinności do cnoty, osłabiać się może zwyczajami nowości, ale zagnębić się zupełnie nie może. Dawność rzeczy materyalnych przechodzących przez pracę i przemyśl ludzi podaje zakład pa-

matki iak ludzie robili przed ludzmi dla siebie i potomności.

Szanowne reszty Starożytności, których czas wiekami swoiemi niedogrył, wy jesteście Relikwie tey prawdy, że człowiek w powierzchowności swoiey widomy przemija i ginie, a dzieła iego rozumu i pracy trwają wiekami, coż dopiero myślic, dzieło Najszlachetnieysze człowieka cnota, ta naydawnieysza prawda, iak ona musi byc wieczna i wieczne trwale wyrażać błogosławieństwo.

**DETERMINOWANY.** Ma to samo znaczyć, co odważny i śmiały podług dawnego języka Polskiego, lecz dawniey śmiałość brano tylko za odwagę przeciw niebezpieczeństwu, dziś zaś mówiąc ten jest determinowany, ta znaczy, że się gotow odważyć na cnoty i niecnoty, kiedy wyciąga interes potrzebny.

**DOBRE, albo dobrze.** Są wyrazy podobne w znaczeniu, iednakże są bardzo różne między sobą, ponieważ z pojedynczey rzeczy dobrej, nie można wnosić, że już wszystko będzie dobrze.

W naszym wieku naybardziej się obraca wzgląd na serce dobre, mówi się ten

ma serce dobre, więc niech posiada ten stopień, ten urząd, i coż za tym idzie? Serce dobre a głowa bez rozsądku niepotrafi dobrze sprawować urzędu, nie tylko więc trzeba znać co jest złe, a co dobre, ale i samo dobre należy uważać dokładnie, aby było wystarczające w swojej dobroci na to, aby wyrabiać potrafiło zupełnie dobrze.

**DONACYA.** Jest darowizna majątku nieruchomego za pieniądze umowione i zapisane w Aktach, i to się nazywa darowizna *Donatio*.

*Donotywa* zaś jest w Dziedzictwo obrócenie Dóbr Narodowych za zasługi jakiej Osoby, albo i bez zasług; natura dziedzictwa jest równa, czyli się posiada przez Donacyą, czyli przez Donatywę, tylko w tem różnica, kto Dziedzic przez Donacyą to kupił za pieniądze, kto dziedzic przez Donatywę to darmo wziął. W ofierze także Obywatelskiej zachodzi różnica, ten kto kupił Dziedzictwo ofiaruje dziesiąty grosz, a kto przez Donatywę posiada darmo, płaci tysięcy od sta, to jest ofiara na miejscu ofiary całopalenia.

**DOSTATKI.** Czyli są to samo co bogactwa? Mnie się zdaie, iż zachodzi różnica, ale tylko z tego względu iak się o majątek może opierać serce, jeżeli kto dobrze ogrodzi żądania serca swojego pomiarkowaniem, na ów czas majątek wystarczający potrzebom, powinien się nazywać dostatkem, jeżeli zaś przewodzący gust napiera się ustawiczney we wszystkich nowości, na ów czas bogactwa największe nie są dostatkem, bo nie mogą być wystarczające na gwałtowny wydatek.

**DOSTOYNOŚĆ.** Jest charakter osoby będącey w czynieniu usługi publiczney, dostoyność więc ile jest okazją zasługi, jest iak naczynie potrzebne przy warsztacie rzemieślnika, które będąc istotnie potrzebne, pomaga rzemieślnikowi do iego sposobności, rzemieślnik bez niego niepotrafiłby zrobić swojego dzieła, atoli wola, przemyśl, i ręka wyrabia chwałę, i zapłatę dla rzemieślnika, podobnież zdatność człowieka i cnota iego, powinna być cechą pochwały i zasługi w publiczności. Urzędy zaś posiadane są tylko naczyniem do tego, a zatem dostoięństwa krajów posiadane z gwałtownem ubieganiem

się o nie, nie robią ludzi godnych (jakich nazywa dzisiaj język mówienia, podług zwyczajów, nie zaś podług prawdy) ale owszem pokazują ich nieposobność wyrażając niewygodę w usługach publicznych i tak się dzieje, że jak cyrkiel w ręku nie zrobi Geometrii, tak stopnie posiadane w Narodach od niezdatnych, miasto wystawienia ludzi godnych, wystawiają nieumiejętnych.

DROGA, Ten wyraz dwojakie ma znaczenie, raz droga znaczy iechanie, czyli podróż, i tak się mówi pojechał w drogę, drugi raz droga, znaczy się miejsce na ziemi wyznaczone do przejazdu; w tem rozumieniu drugi mają się rozumieć miejsca, które opatrzył rząd bezpieczeństwem i wygodą. W Polsce co do bezpieczeństwa z tego względu nie można bardzo utyskiwać, lud nasz wiejski jest pracowity i dobry, rzadkie więc przypadki rozbojów, chyba Żydzi czasem sprawują takie zbrodnie. Uważając zaś drogi w Polsce co do wygody, to jak czynią przykrość jadącemu, tak powinni wyrządzać Narodowi nagannę, ponieważ ze wszystkich stron cierpieć musi

podróżny, już gdzieby można dwadzieścia trzy mil przejechać, trzeba przejechać trzydzieści. bo ten i ów Jaśnie Wielmożny Pan dla swojego Miasteczka intraty, starał się obrócić Poczty Trakt. Przytem na wszystkich drogach mieszkaią kamienie przedwieczne dziedzice do tłuczenia kół, korzenie poprzek i podłusz przechodzą drogę dla trzęsienia w pojeździe, piasek i błoto zostają na swoich miejscach jeszcze od czasów potopu; gałęzie nie obcięte, żeby zawsze głowę schylać i oczy zmrużać; sośnią gdy wiatr wywróci, trzeba się drapać po krzakach omijając ją, iednym wyrazem twierdzić można, że drogi nawet w Stolicy iakby w dzikim narodzie.

Nie trzeba wyciągać dróg robionych z wymysłem bogatych narodow, bo zawsze wolę, że się koń i woł zapoci, ciągnąc po ziemi ciężar, iakżeby człowiek się poccił, na wielki wydatek kosztownych dróg, ale żeby dróg nie sprostownać, kamieni nie sprzątnąć, gałęzi i korzeni nie powycinać, grobli i mostow nie porobić, to jest wybor nayobrzydliwszego niedbalstwa popartego nałogiem.



**DRUKARNIE.** Są wiadome naszemu Kraiowi od dawnych wieków, używanie zaś częstszego druku w naszym Narodzie teraz widzimy dopiero. Mnóstwo pism powinno zrobić Drukarzom majątek pieniędzy, a piszącym majątek sławy. Pisma jednak tak iak i insze towary nie zawsze łatwe są do użycia, Książce nie tak szkodzą mole, aby Drukarz na niey miał szkodę, iak kiedy jest głupie napisana, pisma bez rozsądku, bez dowcipu, bez gustu, są zakazane zupełnie, i nikt ich czytać nie będzie. Pisma zakazane od Kościoła mogą wyrządzać przekleństwo i potępienie, ale będą czytane, pisma zakazane od Zwierzchności Rządowej, mogą czytelnikom sprowadzić karę, ale z tym wszystkim mogą być czytane. Jedne tylko w pismach głupstwo jest towarem zakazanym dla ciekawości i rozumu, gdy zaś pismo ma wziętość w Publicznosci, Drukarzowi inż nie przeszkadza do zarobku, chyba jeżeli w inszym mieście toż dzieło przedrukuje insza Drukarnia, Autorowi pisma to złodziejstwo nic a nic nieszkodzi, ale Pan Gröll ma przyczynę na to złodziejstwo się zalić.

**DYFFIDENCYA.** Niedowierzenie zatrzymanie ufności, podeyrzenie człowieka względem człowieka, owocem jest doświadczoney zdrady, albo skutkiem przekonania, że gdyby się zaufało musiałby nastąpić zawód. Niedowierzanie zurnie- mania powszechnego jest naygorzse, rozrywa między osobami wchodzącemi do rządu czynności i związek, a z tego szkoda rozchodzi się na cały Naród.

Dyffidencya w Anglii jest ruchem interesów Kraiowych, Dyffidencya w Polsce jest zwłoką Obrad Kraiowych, Dyffidencya we Francyi nayeściej się kończy powieszeniem choć niewinnego człowieka.

**DYKCYONARZ.** Jest zbiór wszystkich rzeczy przystawiający pamięci ich wyobrażenia. Dykcyonarze więc mają wszystkie nauki w sobie, i znowu każda prawie nauka ma swoy Dykcyonarz osobny, jest Filozoficzny, Historyczny, Geograficzny, Mistyczny, Mitologiczny, Botaniczny i Ogrodowy, Budowniczy, Malarzki i t. d; Wszystkie te Dykcyonarze obwieszczają wiadomości w słowach, a żaden z nich się nie zatrudnia, aby wyrazy niedobrym na-

łożeniem przyjęte, które w znaczeniu rzeczy pomieszały prawdę z nieprawdą poprzestawiać i poprzywiązywać w swoim naturalnem znaczeniu, i toby był Dykcyonarz pod nazwiskiem: *Przewodnik słów Polskich do prawdy*, aby niemi wyrażać prawdę rzetelną, i tak naprzykład mówi się ten Jegomość jest Człowiekiem godny, dla czegoż? bo ma kilka wsi, urodził się z Rodziców Szlchetnych, iestże podług prawdy wyobrażenie rzetelne godności? która ma mieć w sobie zaszczyty talenta i zdatności osobistej do wykonania usług takich wielkich społeczeństwa. Więc się powinno tylko tak wymawiać podług tego Dykcyonarza prawdy, ten Jegomość jest majątny, jest urodzony z Szlchetnego pokolenia, i po poty jest prawda, ale żeby przeto samo był godnym. a to żadną miarą nie może być połączenie takie wyrazów z wyobrażeniem prawdy. Laudon, który nie dawno umarł, nie był majątny i nie był szlchetnie urodzony. ale był bardzo godnym Wodzem Woysk Austriackich, więc bez majątku i nawet bez ozdób urodzenia można być godnym,

dnym, bo godność człowieka jest skutkiem sprawowania się jego własnego.

Mówi się ten Jegomość człowiek szufny, dla czegoż? bo ma Pas bogaty, Pierścień brylantowy, idzież to za tem szufność? przez szufność wszakże znaczy się sprawiedliwość, a tu się można dowiedzieć, ten Jegomość co go nazywają szufnym, nie jest sprawiedliwym, bo on ten Pas, którym jest opasany wziął za odsądzienie kondescensyi, aby się na niej rozpiął. Ten Jegomość co go nazywają szufnym, że ma brylantowy pierścień, nie jest sprawiedliwym, tylko punktualnie szczęśliwym, wszakże on ten pierścień wygrał w karty, przez owe ściśłą konfidencya, którą ma z Piątką kierową.

Mówi się ten człowiek dobrego urodzenia, nie dobry podług prawdy ten wyraz, bo on się urodził z Ojca i matki Szlachetnie, ale się nieurodził dobrze, bo się urodził kulawy i krzywy; owoż potrzebny był Dykcyonarz słów Polskich, coby uczynił rozgraniczenie prawdy od nieprawdy w naszym języku.

DYSTYNKCJA. Albo różnica ludzi od ludzi jest dwojaka: Dystrynkcyja jedna od

Opatrzności, gdy Opatrzność iednemu więcej dała, iak drugiemu, i ta zawiśła na darach istotnych. Druga Dystrykcyja jest z fantazyi, z mniemania uroionego między ludźmi, i ta jest fałszywa. Myśląc zaś podług prawdy, człowiek od człowieka nie może być bardziey człowiekiem, ale żeby się wynieść na ludzi w ich rozumieniu, żeby utworzyć o sobie szczególną opinią, dosyć jest trochę szczęścia i trochę głupstwa, byle było głupstwem powszechnem.

## E.

**E**DUKACYA. Ma się rozumieć, że to jest ćwiczenie, albo wychowanie, które wyraży zdając się być osobnemi nie są iednak od siebie odmienne znaczeniem. Wychowanie luboby się rozumieć powinno odbycie wieku niedołączney natury, które wspólnie jest ze wszystkiemi żyjącemi istotami, atoli zwierzęta mając prawo przyrodzenia przepisane ręką Stworcy, niepotrzebują tylko czasu do swojego wycho-

wnia. Człowiek zaś urodzony, od jakich jest otoczony ludzi, takim zostaje człowiekiem, i to w nim zakłada cały sposób skłonności jego. Przeto posiada się charakter Narodowy i od tego jest nieoddzielne, ćwiczenie nauk, sztuk, wiadomości obyczajów. Jako się przez wychowanie zostaje Polakiem Chrześcianinem, tak przeto w swoim Narodzie ćwiczy się, aby umieć te nauki, te Prawa, te powinności, i te obyczaje. Rząd Narodu każdego, jeżeli się zatrudnia o swoją obronę, i swoje bogactwa, o swoją sprawiedliwość, powinien mieć za nayokazalszy obowiązek, aby wychowanie i ćwiczenie młodzieży było dobre, mało na tem, ale choćby było naylepsze, jednakże żeby nie z czyi inšzey woli, tylko z Rządu i powagi Kraiowej.

Edukacya choćby naylepsza nie może mieć powagi, tylko od władzy Kraiowej, tak Złoto i Srebro kruszcze szacowne, przecież nie mogą mieć bezpieczney wartości na zapłatę rzeczy, tylko pod ślepem Kraiowym. Ale któryż Narod jest w stanie utworzyć sobie sposób Edukacyi dla swey młodzieży? pewna rzecz

że Edukacyi ustawa jest iakby Testament dla następnych pokoleń; kto ubogi, a uczyni Testament, nie może zarządzać puścizną i niezostawiać tylko nędzę i niedostatek po sobie, podobnie mówiąc, jeżeli Narod który na świecie, wyzuty z cnoty, z prawiedliwości, z rozsądnego sposobu myślenia, zanurzony w występkach i nawet dający im pokłask i przebaczenie ochydne; możeż ułożyć Narod taki prawidła edukacyi? jeżeli Prawo i wykonanie Prawa jest potrzebą Narodu do utrzymania jego iestectwa, tak iak jest potrzebą do istoty życia człowieka ruch serca i obrot krwi; więc znowu iak wzrok jest potrzebny, aby żyjący żył bezpiecznie za przewodnictwem światła, tak Edukacya potrzebna do poznania powinności swoich w życiu społecznem.

Narod który nie jest porządną Ojczyzną dla Oyców, tym trudniej aby miał być porządną Ojczyzną dla dzieci.

ELEKCJA. Wybor Osoby na Urząd Publiczny wolną wolą Obywatelów, naypoważniejszy dzieło w naturze ludzkiej, naypodchlebniejszy swobodzie człowieka, to tylko nieszczęście, że będąc położonym

w tak szczęśliwey imaginacyi, w istocie samey znaydować się nie może nigdy, bo gdzież podobieństwo, aby zgoda powszechna gminu nastąpić mogła jednomyślnie? bogatsi, możniejsi, przewrotnieyszy, są poruzeniem wolnem Elekcyi, a wybor Oloby do Publicznego Urzędu w powszechney zgodzie, będąc przywidzianem urojeniem wolności, zostało istotnym przewodzącego możnowładztwa igrzyskiem. Jeżeliby rozum ludzki sporządził wynalazek taki, iżby obierający, nie mogli obierać inaczej, tylko bez zażycia swoich skłonności, na ów czas Elekcyja nie byłaby wyborem wolney woli, ale byłaby Elekcyja przypadku, i sam ślepy los stanowiłby ją.

Wolna Elekcyja srodkiem zadurzenie Narodow, ludzie przy twoiey powadze dobro. wolnie przelewają krew, a przyimując mocą narzuconych, albo przypadkiem wydarzonych przełożonych, chlubią się daremnie wolnego obierania zaszczytu.

EMANCYPACYA. Znaczy uwolnienie, wyzwolenie, nadanie wolności, czyli iey powrocenie. Wolności jest nadawczym Panem Stworca: wolnym być jest przy-



miot własny człowieka, przeszkodą zaś używania wolności nie powinno być tylko albo słabość z niedoleżney natury, albo kara za występki ułomney natury, i tak dziecię i szalony nie mogą mieć wolności, bo tey zażywanie byłoby dla nich szkoda. Winowayca w więzieniu nie może mieć wolności, boby przeto sprawiedliwość cierpiała, lecz gdy dziecię dorośnie, szalony ozdrowieie, więzień wypełni karę, powraca się do wolności, i ta zostaje jego własnością, takie dzieło powrocenia wolności nazywa się Emancypacya, i takiej tylko powrocenie wolności możemy mieć czyste wyobrażenie w sprawiedliwości porządku, reszty niewoli ludzkiej gwałt niesłuszność zostaje przyczyną. Wojny między Narodami, te to pastwiiska zyczne pychy i zuchwalstwa ludzkiego otworzyły przesłone wrota dla niewoli, bitwa wzajemna, okrutna krwawa robota okrucieństwa, ochydzająca naturę rozumną iako się rzuca na życie człowieka, tak równie i nawolność jego. Dzieło zwycięzców jest, albo ludzi zamieniać w martwe trupy, albo pozostałych w życiu obciążyć kaydanami niewoli, z tego źrzo-

dła zaczęli się rozróżniać ludzie od ludzi, jedni Panujący, a drudzy ich niewolnicy.

Rzymianie i Grecy mimo światła prawdy, mimo czucia serca, i mimo nawet poruszenia cnoty zarządzali w postaci powagi Prawa niewolą ludzi, Człowieka strącili z jego wolności (jeżeli nędza niewoli może pozbawić człowieka własności jego natury) i podobnego sobie bliźniego zamieniali w rzecz własną dla siebie. Przedawano za pieniądze ludzi jak bydło, ustępowano darem, a czasem powracano wolność, nazywając to Emanypacją albo Manumisyją.

Bydź właścicielem człowiekowi człowieka, jest nayokazalszym dziełem zuchwalstwa i dumy, obrócić siły człowieka samey woli swojey rozkazem, na swoy pożytek, jest to ofiarę uczynić swojey chciwości. Lubo niewola nigdy nie była tak wygodną służebnicą bogactwa, jak rowney wolności zażywanie wspólne,

Idą jednak Narody za przesładem serca swoiego skazonego zuchwalstwem i łakomstwem, zbierają bogactwa wyznaczając za narzędzie majątku swoiego cudzą nie-

wolą, nędzę, podłość, i nawet poniżające nałogi, a opuszczają świętą powagę Prawa człowieka, podług której wolne zażycie sił jego wznaku wzajemney umowy pod opiekę Prawa, więceyby w prawdziwych korzyściach wyiednało wskorania.

Tak się myśli i tak się twierdzi, że grubość, niezgrabność i nikczemność poddaństwa, pierwey powinna posiadać oświecenie, a potem wolność! Smutny widoku przesądów ludzkich i z nich pochodzącey przewrotności, gdzież kiedy Prawo Natury potrzebowało uchyleńia okoliczności pierwey? Nimby wykonanie sprawiedliwości podług jego prawideł mogło być dopełnione.

Rzecz szczególna w wieku oświeconym, że ludzie ile ludzie czują prawdę, a ile ludzie składający Rząd Kraju, nie śmieją oddawać sprawiedliwości prawdzie, Polak w obfzerney ziemi plemiennik Połnocnych zwycięzców, przedaie chłopa z Ziemią, bo przywiązany do Ziemi, daruie chłopa darem dla tego, że Opatrzność opatrzyła jakim talentem, czasem daruie mu wolność z dobroci serca, albo

z kapryśu fantazyi, szczęśliwymby można nawać wiek oświecony, gdyby tak skłonił umysły ludzkie, aby i ci co panują, mieli ludzi za ludzi, i ci co są w niewoli, aby w bogatych Panach niewidzieli więcej, tylko majątniejszych Obywateli, w ten czas Emancypacya miałaby wyraz w Dykeyonarzu nie mając potrzeby zażycia swego między ludźmi.

EMFITEUZYS. Na czas kilkudziesiąt lat nabycie użycia majątku z rąk cudzych, nie biorąc jednak dziedzictwa na siebie. W Polskich dawnych wyrazach nie ma dostatecznego znaczenia to słowo Emfiteuzys; bo Polacy dawni posiadanie rzeczy w tych dwóch tylko mieli wyobrażeniach, moje i cudze. Co tedy moje to się zwało własność, a co cudze u mnie to się zwało przywłaszczeniem. Emfiteuzys więc do którego z tych dwóch wyrażen należy, do mądrości Prawa odsyłam.

EPOKA. Pamiątka jakiegoś dzieła, którego wydarzenie zostało granicą wieków i odgródenim czasu od czasu. Nadtem zastanowić należałoby uwagę, jakimi przypadkami lepiej oznaczać wieki, czyli temi, które są powabne wielkości i miło-

ści własney Narodow, czyli te, które są okropnieysze i przypominają nieszczęścia Narodow, bo czyli wystawienie chępliwości bardziey wznieca wspaniałość w Obywatelach, czyli przypomnienie krzywdy mocniey stwierdza odwagę zemsty i chęci odzyskania zdobyczy, ieszcze na tę zagadkę rozum ludzki nieodpowiedział wyraźnie. A zatym ja układając Epoki Narodu Polskiego, takimby m ie wyznaczył porządkiem.

Od utracenia Kraiow za Elbą, pod panowaniem Mieczyflawa II. lat N. N. tyle, to *pierwsza Epoka*. Od podziału Polski przez Bolesflawa Krzywoustego, odpadnienie Śląska, zniszczenie Narodu wzajemnymi niaizdy, wpadnienie okrutnych Tatarow w to kładąc; *Epoka druga* która powinaby mieć nazwisko krwawego wieku, aż do Kazimierza Wielkiego. Panowania tego Kròla naznaczyłbym odpadnieniem Ziemi Pomorskiej, którą Krzyżakom trzeba było odstąpić i zostawić sposobność wzrostu i potęgi okrutnemu zuchwałemu i przewrotnemu Zakonowi Krzyżakow. Do tey Epoki należy śmierć bezpotomnego Kròla Kazimierza, nadanie

Polski Testamentem Ludwikowi Królowi Węgierskiemu, toż potym Rzady tego Króla nienaywygodnieysze w Polsce, przemoc w to kładąc Szlachty, która już niechciała płacić podatku, już wyciągała Przywileiow dla siebie, które koniecznie są szkodliwe powszechnemu dobru: ta Epoka rozciąga się aż do Kazimierza Jagiellończyka i w tym samym czasie kończy się, gdy się zaczyna *Epoka czwarta*, zwiększenia wolności Szlacheckiey a pomnożenia nierządu Narodowego; w tey Epoce widać zaczęte Poselswa na Sejmy od Woiewodztw, uporne wyprawy na woyny Pruskie, drapiestwa Szlachty podczas pospolitego ruszenia wciągnienu. Po Kazimierzu Jagiellończyku widać wzmagające się pieniaćstwo między Szlachtą, pod Albrychtem, przeciw któremu podawał Królowi rady Kalimach, po śmierci Albrychta dało wzrost nieładowi Kraiowemu. Nabe panowanie Alexandra, tuż późniejszy Polacy obrotem chciwości, zaczęli posiadać Dobra Królewskie, już Zygmunt I. nayıpierwsze początki rządow musiał obrocić, na wykupienie Dóbr, i na urządzenie dochodow, w tę Epokę

kładą się niezgody po Woiewodztach  
 i ów haniebnny Sejm pod nazwiskiem *Sej-  
 mu Kokosiego*, tę Epokę kończy śmierć  
 Zygmunta Augusta, i kończy oraz Dom  
 Jagelloński w męskiej płci, i znowu za-  
 czyną się *Epoka wolney Elekcyi Królów*,  
 pod czas którey widać możnowładztwo  
 Panów wiążących się z postronnemi Dwor-  
 ami, Intryg ich około wyniesienia swo-  
 ich Imion do nayspierwszego znaczenia,  
 wyzucie Królów z *Władzy Wykona-  
 wczey*, osłabione wszyskie sprężyny rzą-  
 du, i przeto przy dzielach mężnych Na-  
 rodu niepożyteczne samonaysperwsze zwy-  
 cięstwo, tak Zygmunta III. z Moskwy,  
 iako i Jana III. z Turków. Anarchia  
 wzięła górę, został się czczy Majestat  
 dla Królów, a Narod bez rady i obrony,  
 wpadanie dzikich Tatarów ustawiczne  
 zabory przez ich ludzi, spalenie osadów,  
 i przerobienie naysięknieyszego Xięstwa  
 Kiiowskiego w pustynie Ukrainy, którey  
 wielkimi sztukami ziemię bezludną po-  
 przywłaszczali sobie wielkie Imiona Pa-  
 now Polskich, tworząc między sobą ogra-  
 nice, kłótnie, niaazdy i zaboystwa, aby  
 potem w Trybunałach możnowładz-

two zuchale miało zabawę; do tey Epoki należy co aż się o naszą opiera pamięć, że Narod wyzwał się z Rządu, stracił Zaporozek, Kijow, Inflanty, Prusy, część Wielkiej i Małej Polski, Ruś Czerwoną i Białą, nakoniec przewodzącą władzą postronną, a podłą nieczemnością wewnętrzną wyzwał się z jednowładności swiego Rządu, nieumiejąc go we wszystkich Epokach rozładnie pildować.

**EWIKCYA.** Zaręczenie majątku majątkiem, lubo własności rzeczy należy do ludzi, jednakże wartość dostatku pogląda nie na osobę człowieka, ale na wartość jego własności. ludzie często się łączą z ludzmi dla pieniędzy, i przeto w interesach ludzkich pieniądze na pieniądze poglądają, idzie zatem, że Cnota nie ma bezpieczney Ewikcyi. Gdyby ieszcz pieniądze na świecie niestało: w jakieyby sposob człowiek człowiekowi mógł ufać?

## F.

**FACYANDY.** Filuterye, frantostwa, iak się zaczynają od iedney litery, tak iednostayny mają zamiar, to jest; oszukanie,



podstęp, i zysk z ukrzywdzenia. Facyendy, filuterye, frantostwa, to są barwy złodzieiów okrywających się niegodziwem nabyciem, w postaci dowcipnych obrotów rozumu.

FANATYZM. Zabobonność albo lekko-wierność, niezczęśliwem uprzedzeniem źle zażywany ten wyraz, rozpuściła roz-wolnionego myślenia zbyt często nayuro-czystsze obowiązki Religi nazywa Fana-tyzmem, żeby rozróżnić prawdziwe po-winności Religii, trzeba mieć wielkość rozsądku, wiadomość naydokładniejszą Religii i nieupłątane wysiępkami sumnie-nie, inaczey Religia gdy zawoła niego-dzi się, rozpuściła natychmiast odwoływać się będzie, że to jest Fanatyzmem.

FEUDUM. *In fidei datum*. Wyraz zna-czący dzieło polityczne, które utworzyło różność stanów w społeczeństwach i róż-ność własności w posiadaniu oney.

Wiek Gotycki, wiek najazdów i łupie-ctwa, który ziemię wydierał od jednego Narodu, a nadawał w panowanie drugie-mu, był Feudow początkiem i powo-dem. Miały Narody swoich naczelni-ków i wodzów, nie Woyska zaś odpra-

wowały wojny, ale całkowite gromady Narodu, gdy więc obsiedli ziemię, przywodca Narodu był panem zwierzchnim Kraju, społeczeństwo ludzi podlegało mu, potrzeba ich obrony, ich bezpieczeństwa, i wewnętrzney utrzymania sprawiedliwości, skłaniało kolana i wole ich pod jednego jednowładcy Berło. To zrobiło urojenie fałszywe w głowach panujących, że oni rozumieci, iż ludzie są dla Królów i wodzów, nie zaś Królowie dla ludzi, i ta jest różnica rozkazywania Jednowładnego, od rządzenia w iedney osobie przepisanego Prawem. Taki sposob myślenia w Królach i ludziach im podległych, przerobił Trony na bałwany ziemi, nie zostało nic świętzego na świecie, tylko wola Panującego i Prawo Miecza wydzierającego, a że każde zle według powszechney natury w rzeczach, powinno mieć przyczyny i skutki samo w sobie, więc jednowładności Rządu urodziwszy się z wojny, wydała z swoich przyczyn własnych nieustanne w Narodach wojny, tak Karol W. Odnowiwszy tytuły Cesarzów Rzymskich utworzył dla wielkości Majestatu Urzędników Dworu. Następcy ie-

go Dworzanom dali *in Feudum Kraie* w Niemczech, powstałi Elektorowie piasłujący cechę Feudalnego Prawa podziśdzień. Marszałek Imperii, Stolnik, Podkomorzy i t. d. Piękny widok pokazujący odmiannę rzeczy na świecie, Podkomorzy S. Państwa Rzymskiego w 100,000. Wojska, daie bitwę Cesarzowi, i wydzierają Panu swojemu Śląsk, zawiera Traktaty pokoju, i na tych podpisuje się Podkomorzy Imperyi, i przecież to Woyna chociaż między Urzędnikiem Dworu i Dworem, nie może nosić nazwiska bunt.

Nasz Narod, i nietylko nasz, ale i insze, nietylko w Europie, ale nawet w Azyi około wieku 10go, 11go, i 12go, mając Rząd Jednowładny, którzy rozumieli ziemię i ludzi na ziemi osobistą swoją własnością, dzielili ją między potomstwo i między tych, którym się podobalo. Zostawiając zwierzchni Majestat w jednym udziale, nie dla tego, aby Feudalnemi Panami zarządzał, ale dla tego, aby się oni o zwierzchni Rząd Kraju dobijali, łożąc cnoty i niecnoty w tylu podstępnych umowach i okrutnych morderstwach

stwach z uciemieniem Narodu. W tych wzajemnych niażdżach i łupieństwach, mężom woijnym nadawali Feudalni Xiążęta, albo raczey udzielali im swoiego Feudalnego Prawa, i tak naprzykład Xiążę Mazowiecki ( według ducha Prawa mówiąc, iak był rozumiany w wieku XII.) będąc Feudalnym Xiążęciem Monarchy Polskiego panującego w Krakowie, nadał Zolnierzowi ziemi tyle włók, nadanie takie nazywa się Feudum to jest: *in fidei datum*. Przywilej Xiążęcia Mazowieckiego nie może być tylko Przywilejem dającym uczestnictwo swego Feudum, którego naywyższa własność zdawała się zostawać w ręku panującego w Krakowie; iako więc Feudum zostawowało cechę obowiązku w jakieysiey powinności dla panującego zwierzchnika, czego są iasno wiadomości w naszych Kronikach, gdy naprzykład ten lub ów Xiążę obowiązał tyle płacić grzywien Srebra, i tyle set kopiiników na wojnę przystawić, owoż ci, którzy brali w udział Feudy, w Xięstwach Feudalnych od Xiążąt, obligowali się służyć na wyprawach woijnych, i opłacać niektóre daniny, i dla tego po-

wstał Stan Rycerski, gdzie Ziemianin z ziemi nadaney od Xiążęcia służbą Szabli wyflugował się, z początku uczestnikiem tylko będąc *Feudum* swoiego Pana.

W czasie wieki i okoliczności obaliły Trony Feudalne Xiążąt udzielnych, Narody poszły pod powagę Tronu opisana ustawą Prawa, a Stan Szlachty w Europie, który brał uczestnictwo *Feudum* od Feudalnych Xiążąt został Dziedzicem ziemi i został stan gdzie niegdzie rządzący i panujący, a wszędy prawie przewodzący. Jednowładztwo więc tylko odmienia się w postaci nie w istocie, bo czyli w moim Narodzie Feudalnym kilku Xiążąt rozdziera rozbojami wojennemi Kray, czyli od tych Xiążąt Feudalni Szlachta, a dziś dziedzice ziemi w kilkanaście tysięcy rodziny niezgodni są o dobro ludu i swoich tylko przestrzegają Przywileiow, ia zawsze widzę ieden bałwan jednowładztwa uciskający ludzi i wylegający się z Prawa Feudalnego *in fide m datum*.

FILANTROPIA. Z Greckiego miłość ludzi. Filantropia zaś u nas oznacza obrządki, okazujące wyświadczenie ludzkości w okazałych pozorach Filozofii. We-

wszystkich wiekach i we wszystkich Narodach, iedni względem drugich muszą bydź albo dobroczynnemi, albo obojętnemi, albo szkodliwemi, czynią zaś ludzie ludziom dobrze bez żadnych wyprawiania widoków, to jest: niepotrzebują uczynki dobre, aby na nich trąbiono na wieczy, aby bito w kotły, przybierano Teatrum, sceny takie bardziey są chępliwości własney, iak miłości bliźniego narzędziem.

FILOZOFIA. Miłość, mądrości, to jest: nauka wszelkiego pojęcia, Filozofowie w Grecyi byli nauczyciele, mający swoiey szkoły naśladowców, dziś nazwisko Filozofa rozszafował zwyczaj na rozmaite okoliczności życia ludzkiego, można Filozofem zostać straciwszy wszystko, suknia wytarta, koszula brudna, bity kołszawę, kapelusz okrywający głowę i oczy, kij w ręku, prawdziwa Filozofa postać. Ta zaś cała doskonałość dostępnie się drogą marnotracstwa, rozpuszty i szulerstwa, pod szkołą nierozładnego myślenia, wiek, iednak oświecony zapomniał się w Filozofa i hultaia za tę same rzecz miezcząc w iedney osobie.

**FORSA.** Jest naleganie mocy iakiey gwałtowney. Forsa w budowli, w żegludze, w bitwie, może bydź potrzebna i pożyteczna, w popieraniu spraw w Sądach gniecie sprawiedliwość. Forsa w Rządzie jest przemocą, każdy na nią narzeka byle był iednak pożytek, i gwałt tam trzeba nazwać łaskawey Opatrzności darem.

**FOXAL.** Słowo Angielskie, i przeto nie wiem iak się ma rozumieć w swem brzmieniu, oznacza się tym wyrazem w Warszawie ogrod, ogień i ludzie, i to wszystko czyni zabawę wieczorną, składającą się z widoku i przechadzki. Popularność i Patryotyzm rzeczy powszechnie mieszczące się na każdym mieyscu znajdują się także i w Foxalu.

## G.

**GABINET.** Jest część mieszkania w porządnym domu u ludzi majątnych dla zwyczaju, u Monarchow i u Osób uczonych dla potrzeby. U Monarchow Gabinet iest mieyscem obrad w interessach Kraiu, i w ten czas się go nayeczęściej na-

zwać należy rynkiem szalbierstwa. U osób uczonych Gabinet jest składem nauki. Byłyby społeczeństwa szczęśliwe, gdyby Gabinety Ministrów i Mędrców zoltawały przybytkiem prawdy.

**GALA.** To jest pamiątka corocznie obchodzona uroczyłością u Dworu, urodzin Królewskich, wybrania, Koronowania Króla, i innych znaczniejszych w życiu jego wydarzeń. Dzień Gali zawiera na pokazaniu grzeczności w uszanowaniu, na wspaniałości i ozdobach, w dzień Gali u wszystkich Dworów zawsze widać wielkość i więcej się można napatrzeć bogactwa, jak wdzięczności ku Królom za ich otrzymanie.

**GENIUSZ.** Raz się bierze za osobiste jakieś urojone imaginacją iestectwo, i tak Geniusz pokoju, wojny, Geniusz Ojczyzny i t. d. Drugi raz się bierze za cząstkę charakteru w jakim Narodzie, w jakiej rodzinie, albo w jakiej szczególnej osobie. Trzeci raz przez ten wyraz Geniusz, oznacza się dowcip szczególny dzielności, który tworzy wynalazki nowe, ozdabiając wiadomość ludzką, i czyniąc sam przez się honor rozumowi swojemu.



**GLUPSTWO.** Jest przymiot natury ludzkiej, należący także do nędzy życia widomego. Mnie się zdaje, że to jest kalectwo rozumu, ja wiem, że rozum jest własnością ducha, i duch niepodlega kalectwu z siebie, to jest wszystko prawda, ale że duch człowieka musi mieszkać w ciele, owoż to mieszkanie, będąc dla ducha niewygodne uciska jego rozum, rozum cierpi i ja to nazywam kalectwem rozumu. Ponieważ zaś głupstwo jest paroxyzmem duszy nie ciała, przeto jest mozołem dla człowieka i nikt jeszcze nie słyszał, żeby się kto skarżył na to, że głupi, wszystkie przypadki nędzy ludzkiej wyprawia narzekania, na jedno głupstwo nikt się nie skarżył, aby go cierpiał.

Głupstwo w społeczeństwach ludzkich jest w takiej postaci, jak sieroty po zmarłych Ojcach, co się do nich nikt nieprzyznaje, ażeby się wielu niemi opiekuje i potrzeby tych sierot zastępuje powszechność. Głupstwo między ludźmi nie mając swoich właścicieli ma swoją partycję, napaść się tego można w Narodach, wśród najokazalszych i najpotrzebniejszych czynności, gdy partye radzące sprzecznie

wymawiaią, albo podmawiaią swoich przywódców, w tem pokazuje się partya trzecia, która pełna dobrego serca, niezłym niezaięta względem, upewnić można, że do nikogo nie należy, tylko do party głupstwa.

**Gotowość.** Jest stan ludzi sposobnych coś czynić i wypełniać do razu bez żadney odwołki, urządzenie gotowości jest uprzątnienie przeszkod, a przydanie zręcznych sposobow. Rada gotowa dla Kraiu, Sąd gotowy dla sprawiedliwości w Kraiu, Woysko gotowe kwoli obronie Kraiu powinny to wszystko mieć gotową ustawę Prawa, gotowe wykonanie Prawa; mamże do tego dołożyć ieszcze gotowy rozsądek i gotową prawdę do poznawania potrzeby.

**GROBY.** Są miejsca pokładu ciał umarłych. Po świętości Kościołów w przeszłych wiekach u dawnych Narodow nie było widoku bardziey wyciągacego uszanowania, iak groby osob wielkich z swoich przymiotow albo dostoięństw. Przypatrywać się miejscom pogrzebionych zwłoków, jest to mocą pamięci dzwigać ich z łona wieczności do swego przystawiając

obcowania i przestawać z niemi za pośrednictwem wdzięczności, a nawet iak u nas i za pośrednictwem Świętey Religii. Historya ten skład dzieł ludzkich wystawia mi wyobrażenia rządcow, wodzow i Królów moiego Narodu, ich powodzenia sześliwie pełne pracy, starania kłopotu i cnoty utrzymały bytność na świecie, i iestectwa Narodu Polskiego, że iestem Polakiem, że mówię ięzykiem Polskiem, że iestem prawowiernym Chrześcianinem, że żyję pod temi a nie inżemi ustlawami Prawa, wszystkiego tego nauczaią opisy Historyi. Wszedłszy zaś na Zamek Krakowski do Stolicy Królów umarłych, ściany Kościoła wyrazami zimnych i twar dych marmurow, mają iakąś przemoc nad moją żyjącą naturą, że nietylko pamięci, ale poruszają i serce za pośrednictwem zinyłów. Jaki to tkliwy sposob wzbudzenia pamięci widzieć reszty wielkich mężow, które czas i stan natury poprzerał w proch, a mieysce ich złożenia, oznacza wyrobiony posąg z kamienia tak równie nieczuły i martwy w swojej postaci, iak i te prochy, które przykrywa. Idąc od drzwi skarbcu kościel-

nego najpierwszy grobowiec pomyka oczy Władysława Łokietka, niegładko wyrobiony posąg w znak leżący, oznacza pamiętkę pogrzebu i pokładu tego Monarchy, niezgrabny sposób wyrobionego nadgrodku dla tego samego, że brzydkim jest; pięknym zostaje, bo jest szczerym zakładem prostoty owego wieku, stanowiący nad tym grobem, przyszła mi na pamięć osnowa wszystkich przypadków tego Króla, był on Synem Kazimierza Kujawskiego Xiążęcia, Wnukiem Konrada Mazowieckiego Xiążęcia, Prawnukiem Kazimierza Sprawiedliwego, a Praprawnukiem Bolesława Krzywoustego, spadkiem krwie należało mu Królestwo, otrzymał go, i pisał się dziedzicem Polskim, stałość jego serca i dzielność umysłu zda się, że zmordowała nieśląteczną w odmianach fortunę, trzy razy wyzuty z Tronu, trzy razy do niego powrócił, doznał on śliskiej przychylności osob uiętych dobrodziejstwami swoimi, nieszczęścia przyuczyły go do odwagi i męstwa, uczyniły mu podufałość tyle razy z niebespieczeństwem, otworzyły mu oczy na poznanie charakteru swoich Polaków, i na po-

znanie swoich własnych przywar. Pamiątką jego męstwa jest zwycięstwo otrzymane nad Krzywżakami, a pamiątką wdzięczności w sercach Narodu jest Syn od niego zostawiony Kazimierz Wielki.

Na drugą stronę choru Kościelnego jest już Grób większej okazałości Kazimierza Wielkiego, wystawiony z czerwonego marmuru, postać ciała wyrobiona z tegoż samego kamienia, i w tem samem podobieństwie osoby, iak był żyjący według świadectwa Długosza; spojrzawszy pomyśliłem sobie, o martwy głazie ty mi pokazujesz podobieństwo ciała będącego niegdyś siedliskiem wielkiej duszy zawsze czci i wdzięczności godnego Kazimierza Wielkiego, ten to Król zamienił dzicz Narodu w piękne Królestwo, ozdobił Kray nauką, Prawami, obroną, budowlą, rolnictwem, rzemiosłem, kupiectwem, przyjaźnią Sąsiadów, wykorzenił lotrowskie niaizdy Xiążąt, iemu wszystko winni Polacy, skończył familią domu swojego strumyk krwi zostawiwszy w Jadwidze Córce Ludwika Króla Węgierskiego Siestrzeńca swojego, która tak była użyteczna Narodowi, że przymilającemi wdzię-

kami ciała i przyniotami cnoty, zdolna była przyłączyć Litwy ziemią do granic Polskich, a Obywatelów Litwy do świętości wiary i społeczeństwa Kościoła,

Na boku drzwi wielkich Kościelnych, stoi Grób Władysława Jagielly, który był głową domu Jagiellońskiego, z iego potomstwa wielu Królów panowało po różnych Narodach Europy, z Litewskich Xiążąt będąc najpierwszym Panem Kraiu wziął myśl przyjemną, wspaniałą i świętą, to jest; ożenić się z Jadwigą Królową Polską, zostać Królem Polskim, i przyjąć świętość wiary prawdziwey z całym swoim rodem i Narodem. Uściła Opatrzność żądania serca, Jagiello bierze za żonę Królową, którą kocha Królestwo wielkie, którego przyczynia Państw złączeniem Kraiów Litewskich i Sakramentem Chrztu poświęca się prawdziwą wiarą. Zvcieciem pełnym skromności, nabożeństwa, sprawiedliwości, jest Jagiello prawdziwym wzorem Królów Katolickich, gdy woyny zaczynał, żołnierz iego krew przelewał nieprzyjaciół, a on łzami skrapiał ziemię, którą musiał woiować, pokory nie zapomniał i w ten czas gdy trąbiono do boiu i

dobywano mieczow. Tego Króla pogani z Chrześcianina obrała Opatrzność na ukaranie chciwości: pychy i okrucieństwa Krzyżaków zostawując przykład następnym wiekom zakonnej wielebności, aby zbyt niepolegała na świętobliwości powołaniu i darem Nieba, aby się nie wyślugaowało do wykonania namiętności ludzkiej. Ze zaś potrzeb należących do życia zawsze zażywał z prostem obeysciem się dostał taką okazją śmierci. Rozrywka i zabawa są częścią potrzebną ludzi osobliwie tych co nie pracują siłami całego swego ciała, ten Król szukając zabawy w nayszystem źródle prostej natury, wyiechał w późny wieczor do lasu w Grodku słuchać śpiewania słowika, i oziębiony wilgocią chłodney nocy upadł na zdrowiu, i tą chorobą życie skończył.

Nie zbyt w odległym Grobie spoczywa ciało Kazimierza Jagielly Syna jego, był to dobry Oyciec, dobry Mąż, i dobry Król, był Mężem Elżbiety z domu Rakuzkiego, który w miłości małżeńskiej zawsze zostawał wiernym, miał z nią sześciu Synow, czterech było Królami

piąty Duchownym, a szosły Świętym. Córki kilka związkami Mażeńskimi spokrewniły znaczną część Europy z domem Jagiellońskim. Był dobrym Królem uchylił z niewoli przewodzących Krzyżaków Obywateli Pruskiej ziemi, pierwszy dał wyraźniejszą postać wolności Szlacheckiej w Polsce, pozwoliwszy Posłów wysyłać na Sejm z Woiewództw.

Idąc przez Kościół, pokazuje się na ścianie jedney Kaplicy w marmurze na w półwydatney osobie nadgrobek Króla Jana Albrychta Jagielly, Syna Kazimierza Wielkiego nadzieci pan podpadł nielateczności fortuny w wojnie z Stefanem Woiewodą Wołowskim, lecz to był równy dla niego wymiar zdarzenia, ponieważ z tym woiownikiem nikt nigdy nie wygrał, w młodości i w stanie bezżennym życie skończył Jan Albrycht. Zwracając się od jego Grobu przy ścianie Kościelney jest wniście do Kaplicy najpiękniejszey i naykosztowniejzey w całej Polsce, wszystkie ściany iev wykładane porfirem dobrze rytymi posągami ozdobione. są me ściany z ciosowego kamienia, dach



miedziany i pozłacany kruszcem złota, na wierzchu Korona i Krzyż. W Kaplicy Oltarz srebrny niegdyś naczynie modlitwowe Zygmunta Jagielly Króla Polskiego, który tę Kaplicę wystawić kazał, i na miejscu swego pogrzebu wyznaczył, tu on spoczywa wraz z Synem Zygmuntem Augustem Jagiellą ostatnim z tego wielkiego rodu Królem; nigdy Polska nie miała lepszego Gospodarza i przezorniejszego iak Zygmunt I. Jagiello. On przyprowadził do pory stan Dóbr i dochodów Królewskich, on przyłączył ziemię Pruską do Korony, on zupełnie nadał wolność Stanowi Szlacheckiemu, bronil Litwy od woien Moskiewskich, kochany powszechnie od swoich i od obcych. Rzadkie wydarzenie Opatrzności takie nadgrodenie cnoty panującego, aby po śmierci Króla cały Narod obchodził żałobę, tak iak Obywatele Polski czynili po swoim Zygmuncie, to jest większym dowodem sławy tego Wielkiego Króla, iak Piramidy Egipskie Królow tamecznych, iak Henryada Henryka IV. Króla Francuzkiego, iak Mauzoleum wystawione Mężowi od Królowy Artemizyi, pierwsze są dowodem

pracy i wydatku, drugie dowcipu piękney Poeczy, trzecie miłości żony złączoney wspaniałością, lecz pogrzeb Zygmunta, gdy jest obchodzony żalobą i płacem powszechnym od wszystkich mieszkańców ziemi, jest obrządkiem serca i wdzięczności całego Narodu. W teyże Kaplicy po- grzebiony jest Zygmunt August Jagiello Syn pierwszego Zygmunta ostatni z fami- lii panujący w mezkiey płci. Litwy złą- czenia i okrycie wolnością Słachty w o- bydwoch Narodach w jedno Państwo dzie- łem jest Zygmunta Augusta. Przyłącze- nie Infant jest skutkiem, czyli iego prze- zorności, czyli iego szczęścia, Pan pełen najpiękniejszych przymotów, wiele mają- cy dobroci serca, miał nauki, znał się na- nich, umiał szanować uczonych, w któ- rych na ów czas obfitowała Polska.

W Kaplicy za wielkim Oltarzem przy- samym Oltarzu Tajemnic, jest posąg w postawie na bok leżącego Króla Stefana Batorego z domu Xiążąt Siedmiogrodzkich. Narzędzia woienne ozdabiające Grobowiec znać dają o sprawach walecznych tego Króla zwycięzca Moskwy i zbuntowane-

go Gdańska, po zakończoney wojnie spoczywa.

Niezbyt zaś w odległym mieyscu od Kaplicy i Grobu Zygmunta I. pokazuje się Kaplica mająca w sobie pogrzebionych Królów trzech, z familii Wasów z domu panującego w Szwecyi, a Macierzystą krewią idącego od pokolenia Jagiellońskiego. Pierwsze jest Zygmunta III. ciało pogrzebione w tym Grobie, wielkiego szczęścia Król, ale którego najmniej umiał zażyć na pożytek Narodu. Miał wodzów woyska Żółkiewskiego, Chodkiewicza i Zamoyckiego, i takich rzadko kiedy Opatrzność wyznacza dla Narodu, Religia mu najwięcej winna usługi, ledwoby Polska mogła być Katolickim Państwem, gdyby w niej nie panował Zygmunt III.

Drugi spoczywa w tej samey Kaplicy Władysław IV. Syn jego. Trzeci Jan Kazimierz, i na tym się skończyła familia Wasów panująca w Polsce.

Jan Kazimierz jest Królem prawdziwie Wielkim, wielkość jego pokazuje przypadków ogromnych gwałtowność w Narodzie, tak jak cię w portrecie ciemnym, poka-

pokaznie żywość kolorów w twarzy. —  
 Wstąpił na Tron, kiedy kilkakroć sto ty-  
 sięcy chłopstwa pod Chmielnickim zbun-  
 towawego i złączonego z Tatarami Krym-  
 skiemi, woyska poznosiło Hetmanow w  
 niewolą pobrawszy, Jan Kazimierz wzią-  
 wszy Koronę nieszczęśliwego narodu, ma-  
 jątkiem swoim, pracą i narażeniem wła-  
 sney osoby zatłumił tę woynę.

Woyna Króla Szwedzkiego złączonego  
 z Prusakami, a potym i z Rakoczym była  
 tak okropnym przypadkiem, że Król mu-  
 siał wyprowadzić się z Granic Korony, a  
 pamiątka tego powinaby zaczerwienić  
 sromotą Naród, od którego był Król opu-  
 szczony. Poddala się cała Polska Królowi  
 Szwedzkiemu porzuciwszy własnego Pana,  
 czekał cierpliwie nieszczęśliwy Król tułając  
 się w obcych stronach nawrócenia Narodu  
 do siebie i stało się. Konfederacya Tysz-  
 wiecka pobudziła Obywatelow do obrony,  
 stanął Jan Kazimierz na czele ludu swoje-  
 go i skończył tę Woynę przepisanem  
 uspokojenia w Opactwie Oliwskim. Po  
 uspokojoney obcey woynie nastala domo-  
 wa, że Król proponuje Następcę na Tron,  
 chcą go za to z Panowania wyzuć, uspo-

koiona została, i ta domowa wrzawa, Opętrność chciała pokazać, iakie przepuszcza przykrości na serce panującego nieszczęśliwie. Czegoż nie doświadczył ten Król, zastał woynę chłopow przeciw Szlachcie i sobie, czyniąc przecie powinność Króla bronił Narodu.

Nastąpiła woyna Szwedzka, Szlachta złączyła się z Szwedami przeciwko Królowi, tu się już bronić nie mógł, ustąpił z Kraiu.

Szlachta bierze broń przeciw Szwedom, Król przystępuje dla ich obrony.

Na koniec rozróznione w Królestwie powstaiały strony, za Królem iedna, druga przeciw Królowi. Król i w tym razie utrzymuje się, w tych wszystkich zamieszaniach ocalone granice Królestwa, gdy zupełne nastąpiło uspokojenie, Król Sceptrum i Koronę złożył Narodowi, żeby nauczył, że on równie wielkim człowiekiem, tak w Koronie, iako i bez Korony.

Za wielkim Oltarzem są nadgroby Królów w naybliższych czasach Panujących w Polsce, ieden jest Króla Michała Wiśniowieckiego Syna Jeremii Wiśniowieckiego Woiewody Ruskiego. Został wy-

brany Królem, aby był zamiarem zazdrości zuchwałych Panów swego Królestwa. Za czasów jego wojna zaczęta z Turkami i Kamieniec odebrany od Polski, ponieważ Szlachta wolała robić Rokosze przeciw Królowi, iak bronić swego Kraiu, krótkie panowanie zakończyła spieszna śmierć, nie zostawiwszy czasu, aby się można było dowiedzieć, iakimby Michał pokazał się Królem.

Króla Jana Sobieskiego nadgrobek okryty zwyciężkami wieńcami Tureckie niewolniki podpierają na spodzie wyraz Królewskiej Osoby, na wierzchu posąg sławy wystawił Trąbę, którą posyła na cały Świat chwałę, aby dzieła Bohatyrów Króla pamięć psiałowała następnych wieków. — Ja zapatrzywszy się na wyobrażenie Króla i na Geniusz chwały jego, zdało mi się przemocą imaginacyi, że głos wychodzący pochwał przez trąbę sławy był pomieszany w swoim dźwięku przez odgłos prawdy, i tak slyszalem, że sława mówi: Jan Hetmanem będąc zniósł pod Chocimem Turkow, a prawda powiada: iż został za to Królem Polskim obrany. — Sława mówi Jan zwyciężył Turkow pod

Wiedniem, Stolicę Austryi uwolnił od zguby i okrył pamięcią wdzięczności i chwały Narod, a prawda powiada: że Jan Traktatem Grzymałtowskiemu oddał Moskiewie Kray Zaporowski i po tę nawet stronę Dniepru Stolicę Kiiow. Sława mówi: Jan zdobyczą z nieprzyjaciół z bogacił Polskę; prawda zaś powiada: że małe musiały być łupy, bo u Dworu w ten czas wszystkie urzędy tajnym targiem kupowane były za gotowe pieniądze. Już odchodziłem od tego nadgrobk, a prawda szeptała mi do uszow, że Król Jan tu leży, którego potowstwo, dom, imię, już zupełnie zniknęło na śmiecie, nie zostawiwszy nic, tylko posąg sławy z martwego kamienia ogłaszającego pochwałę.

Augusta II. z Domu Saskiego nadgrobek przypominał mi, co on czynił dla Kraiu, i jaką miał wdzięczność za to, Syn jego August III. Panował po nim i . . . jeszcze Prawnik jego jest Elektorem Saxonii.

GROD. Ma być miejsce obrony, przybytek sprawiedliwości, i siedlisko rządu Kraiowego. Grod, albo Zamek z swego pierwotnego wyrazu znaczy moc i twierdzę miejsca dla obrony mieszkańców

przeciw napaściom wojny. Gród bierze nazmisko od ogrodzonego miejsca palami, Zamek zaś od zaciętych Zamkow w pobudowanym drzewie, takie były Fortece w Polsce i Rusi i wyraz Zamku i Grodu, przeszedł od drewnianej posady, aż do murowanych twierdzow. Dziś Grody są nazwane miejsca Archiwow składających się z papierow i gruzow, wyraz Grodu Ruży dziś do formalności prawa, pisze bowiem Susceptant: działo się w Grodzie, a w samej rzeczy pisze on w mizernej iakiej chacie i chowa tranzakcyą do szuflady, wynosząc potym do Klasztoru iakiego, albo do Zakrysty przy Kościele. Groby w swoim utrzymywaniu są cechą wolnego rządu w Polsce, rząd naszego Kraiu, ma stosunek do dzieł Rycerskich, iako Poprzednicy naszego Narodu, potrafili spustoszyć naypiękniejszye dzieła budowli Rzymskiej, tak my naszą wolnością potrafili spustoszyć budowlą Kazimierza Wielkiego.

**GWARDYE.** To są Pułpi piechoty i jazdy składające Straż Osoby Królewskiej i Królewskiego domu. W wielu Narodach po Europie Gwardye są dwoiakie: Szlacheckie i nie Szlacheckie będąc z dwoiakiego



pokolenia ludzi straż Monarchow, przecie nie mają ieszcze wystarczaiącey wierności w sobie, bo Monarchowie prócz tych Narodowych Gwardyów ieszcze muszą chować trzecią Gwardyą Szwaycarow; osobliwsze zarządzenie Opatrzności: Szwaycarowie nie cierpiąc w swoim Narodzie Królów, w obcych narodach naywiernieyszą dla nich zostają strażą.

**GWARANCYA.** Wyraz w rozumieniu swoim podług mniemania ludzkiego znaczący coś bardzo wspaniałego, w istocie zaś znaczenia rzeczy jest niczem. Monarchowie w naszej Europie, gdy ieden drugiemu wydrze jaką prowincyą, to trzeciemu gwarantuje, że to iego będzie na zawsze własnością. Układy umówne w niektórych społeczeństwach także podlegają powadze Gwarancyi, tak Traktat Westwalski gwarantował Konstytucyą Rzeszy Niemieckiey i tak w Polsce Katarzyna II. Carowa Moskiewska gwarantowała rząd Kraiu, który narzuciła sama.

Wszystkie są te czcze postęпки poważney Gwarancyi, powaga wdaiąca się niestusznie dopóty waży, dopóki jest w stanie przewodzić, bo gdyby naprzykład myśląc całą

Gwarancya Traktatu Westwalskiego obrócona była na utrzymywanie iednowładztwa Króla Francuzkiego, czyliby w dzisieyszym przypadku odmiennego rządu w Francyi, mogłoby bydź prawem powagi Królewskiej? iako ludzie względem ludzi, tylko są ludźmi, tak też ile przemagaia iedni nad drugich tyle tylko ich znaczy powaga. Ktoż w Chinach gwarantował Chińczykom ich Konstytucyą rządu; ich zwyczaje, ich prawa i obyczaje? Oni sami sobie, i ich stateczność w nieodmienieniu charakteru Narodowego, otoczony ich Kray częścią Morzem, częścią pustyniami Azyi, częścią niedoleżnemi Królikami Indow, nie zna przemocy sąsiedzkiej, więc gwarantuje mu obyczaje, nauki i prawa, iego własna edukacya młodzieży, i iego iednostayne postępowanie w sposobie życia. Chińczykom jest naygłównieyszą Gwarancyą ich narodu, że im nikt z obcych gwarantować nie może.

## II.

**H**ERBY. Są to znamiona bardzo poważne swoiey więzności między ludźmi, ale

ia nie wiem co znaczyć mają podług prawdziwego rozsądku. Człowiek każdy ma wspólnie zamierzoną naturę i postać natury z drugim człowiekiem, i tak wszystkie rodzaje są rozróżnione, ja myślę sobie i sprawiedliwie tak myślę, iż przeto samo, że jestem człowiekiem, już nie jestem koniem, i dla rozróżnienia od konia, wystarcza mi moje własne iestectwo. — Ale ponieważ człowiek chce zawsze szczególności, według tego żądania osobliwszego, przybrał sobie Przydomki i Herby, aby się rozróżniał Szlachcic od nie Szlachcica, jakąś cechą szczególnego sprzętu, lub iakiej rzeczy, i to nazwano Herbem, Kleynotem i zaszczystem Familiow. Są Herby Kraiów i te były na Chorągwiach, przeto w wieku XIII. naywięcey widać obrazow Królów i wodzow trzymających Chorągwie z Herbami Narodow, u których panowali.

Herby Miałł były używane na bramach i na Ratufzach, Herby zaś Rycerstwa na Tarczach i Chelmach. Jak imie potrzebne iest, aby się niem człowiek oznaczał, ale nie rozróżniał, tak i Herb ile na ten koniec może bydź potrzeby, aby oznaczał

rzecz, iż iey użycie i własność do tey osoby należy, a nie do infzey. Lecz żeby znak Herbu był zaszczytu iakiegoś znakiem i zakładem zacności z Prapradziada na Prawnuku, i żeby Prawnuk mógł się chęlcie zrodowitości Herbu, który oznacza Pamiętkę cnoty nie będącą nigdy iego robotą, to już dla mnie z tego względu tak nie rozumiana zacność Herbowna, iak nie rozumiane Hieruglifiky Egipskie.

W miastach, gdzie widzę zawieszone znaki przy domach, domyślam się, że tam rzemieślnicy mieszkają, takiego rzemiosła, ale że Herby są znakami cnoty tych, którzy się zaszczycają niemi, tego zgadnąć nie można. i Herb nie jest narzędziem do przekonania o tey prawdzie.

**HISTORYA.** Dwoiaka jest: Święta i Swiecka, i znowu Swiecka dwoiaka jest: iedną nazywają Historya Naturalna; więc podobno druga będzie Historya Nadnaturalna, i takci jest: Historyą Naturalną są opisy natur z iey własnościami należącemi do każdego w szczególności iestectwa. — Dzieli się na trzy Królestwa, których rząd, Prawa i Granicę od Stworzenia Swiata widomego nigdy nie miały odmiany. —

Jedno jest Królestwo Zwierząt. Drugie Królestwo Roślin. Trzecie Królestwo Kopalne. Opisanie tego: jest opisem natury stałej, nie przeistoczonemi odmianami żadnemi, i to nazywa się wszystko podług bardzo sprawiedliwego wyobrażenia Historya naturalna.

Historya zaś Dzieiow ludzkich, opisy Narodów i ich obyczajow, są Historye podług mnie nie naturalne, jako przeciwne czystem wyobrażeniom prawdy. Najpierwsze wiadomości Historyi Egipskiej i Greckiej, miało tego, coby miały pokazywać Prawodawców, Zwycięzców i Wodzów, pokazują Bogów, pół Bogów, dziwotworów, opisy ich dzieiow, są opisy uroienia Poetow, którzy w Rymopistwie, albo upatrywali gładkiego brzęku w połączeniu syllab, albo dowcipu imaginacyi, w nadstawieniu zdumiewających obrazow. Historya więc Swiecka powinna się dzielić na Historyą naturalną, i na Historyą nie naturalną. Tam, gdzie Stworca Natury utrzymuje swoje prawa przyrodzenia w granicach, jest Historya natury, tam zaś, gdzie człowiek Namieśnik Stwórcy, wola swoją własną sprawuje Dzieła, tam Histo-

tya spraw iego nie jest Historyą natury, ale Historyą dziwadztwa.

Prawa i odmiany praw, cnoty i niecnoty, prawdy i przesady, dobre i nie dobre obyczaje, nałogi i odmiany, ze złego na gorsze, z dobrego na lepsze, otoż to jest, co się nazywa Historyą rodzaju ludzkiego, pomieszczonego w tylu Narodach, albo w fałszywych nazwiskach tychże Narodów. Przyłączyćże przesady, które w oczach naszych przytomney pamięci sprzeciwiają się prawdzie i swoją powagą przemagają nad nią, wszakże naprzykład tak się wymawia i tak się pisze Król Imię Sardyński, a przecie to jest w samey rzeczy bogaty Pan domu Sabaudzkiego, ozdabiający się nazwiskiem Korony Sardyńskiej, a panujący w Piemontcie we Włoszech.

Ludzie potrzebują przełożenia, a to przełożenie nosi dziwackie nazwiska tytułów. Arcy-Xięstwo Austryi osobliwszy wymysł dostojności, bo czyliż trzeba, żeby Królestwa same przez się wielkie i będące osobnymi Narodami, składały Prowincye, potęgę i bogactwa szczupłego kawałka ziemi Niemieckiej, albo czyli przystało, aby narod Niemiecki podrobiony

na szczuple części Xiążąt, składał prawdziwą Rzeszę udzielnych i niedołącznych Xiążąt, a to dla tego, aby iey głową był Cesarz Rzymski Następca Idealny, niegdyś iednowładzeów Swiata, który prócz powagi uroioney daremnie nie ma kawałka ziemi teraz, na któreby panował jako Cesarz.

Podobne się widzą nie prawdy, mówiąc o rządach wolnych, Polska nazywa się *gratis* wolnym Narodem, w której samo tylko pokolenie Szlacheckie zostaje wolnym. Możeż to bydź takie wyobrażenie w Historji; prawda, gdyby kto tak napisał, Polska ma ziemi 12,000. mil kwadrato- wych, leży pod tym a pod tym gradusem, Granicę iey nazywają się Kordonami, mieszkańcow ma 8,000,000. z których 7,800,000. są niewolnikami żyjącymi bez opieki prawa, a reszta zaś jest Szlachty, to jest: pokolenia uprzywileiowanego, które trzyma Majestat rządu Kraiowego, wysyła Posłów z Prowincyi na Sejm, który Sejm bywa przestraszony, przekupiony, zadłużony, zwiedziony, podlega postronnej przemocy i przy tym wszystkim Polska nazywa się Rzeczpospolitą, i powiada o sobie,

że jest wolnym Narodem. Cóż dopiero mówić o wydarzeniach osobliwszych w swoiey nadzwyczajności, iako to zgwałcenie Prawa Narodów w takim przypadku, że Posel Moskiewski będąc w Stolicy Polskiej pod czas zjazdu Seymu w szród obrad Kraiowych był w stanie wyrządzić obelgę całej Rzeczypospolitey, przestąpić Prawa Narodów, biorąc w niewolę dwóch Biskupów, Hetmana i Posła, i prowadzić ich więcey stu mil Kraiu Polskiego we dwie kopy kozaków, nie mając o to żadney przeszkody. I gdy potym tenże Narod Polski zrobił sprzymierzenie, upominając woyną o krzywdy swoje. Wystawiwszy więc takie wyobrażenie w Historji dla potomności, że w Roku 1773. było Polaków w Warszawie 30,000. takich, z których każdemu powiedziawszy zelżywe słowo, każdy o to gotów strzelać się, i że pośród takich Polaków Posel Moskiewski z Warszawy wzięść kazał trzech Senatorów i Posła, i nikt o to nie upomniał się skutecznie na ów czas i przy tym wszystkim znowu też same Polaki zrobili Konfederacyą, i bili się o to z Moskwą. Te wszystkie postęпки Narodu u następney po-



tomności będą się wydawać w Historji, tak odległe od podobieństwa, iak nam dziś zdaie się nie podobne dobycie Troi przez machineę zbudowanego konia.

**HONOR.** Sprężyna kardynalna woli ludzkiej; ludzie dla honoru odważają się na wszystko, odważają zawsze, i to odważają z całego serca, ale còż jest za iestectwo oznaczające się tym wyrazem honor? i jest punktem uroienia, przywidzenia, zachcenia, a iak prętko zachcenia, tak iuż jest wszystkim. — Punkt honoru zostaię gruntem czynienia ludzkiego, tak, iak punkt imaginacyi, zostaię zasadą całej Metafizyki, honor więc będąc uroieniem i niczem, jest przybytkiem chcenia i władzę ma nad wolą człowieka, iak zaś wola ludzka rozmaitym podlega dziwaństwu, tak punkt honoru stosuię się do ich wszystkich zamiarow, owoż różnica, że punkt imaginacyi w Metafizyce nie podstawię się, tylko pod prawdę mającą wyobrazenie na umyśle, a punkt honoru może bydź przyczyną równą tak prawdy, iako i głupstwa tniędzy ludźmi.

J

**J**A. Dwie litery składają wyraz, którym oznacza się rozumienie siebie samego osobiste, rzecz zdumiewająca siły rozumu, że ten wyraz Ja, oznaczając każdemu iego samego, każdemu zostaje tajemnicą, iak to bydź może, a żebym ia nie znał siebie samego, a przecie tak jest. Miłość własna pali całopalne ofiary różnych namiętności przed tym bałwanem, który u każdego nazywa się po imieniu Ja, iako zaś zbytne dymy kadzidla kopcą czernidłem, posągi, że ich potym omylna zostaje postać do poznania, tak zburzone namiętności w oczach każdego odmieniają iego samego, i dla tego sam siebie Ja zostaje tajemnicą. mógłżebym był majątek przodków moich zmarnotrawić, Ja nie poznałem siebie, gdym tracił, iak gdybym poznawał, co to jestem Ja, nie azardowałbym się na utratę sławy i na ochydę przez te moje postęпки, Ja żebym był znał, co to jest Ja, nie pościągłbym się o ten urząd, którego nie mogę dopełnić powinności nie mając tyle siły w rozumie, Ja gdybym wiedział, co to jest

Ja, nie brałbym tego powołania na siebie, i tak w koley mówiąc o wszystkim, w każdym rodzaju błędów pierwszą jest przyczyną i skutkiem nie poznania siebie, i to jest w społeczeństwach wyrabianie ucisku, nierządu i niesprawiedliwości, że każdy ubiega się do wszystkiego i u każdego ten wyraz osoby jego Ja tajemnicą zostaje, szczęśliwym byłbym na świecie między ludźmi, gdyby ja rozumem poznawał się, co jestem Ja, a serce moje i miłość własna, aby mi nie tak była uprzykrzona, że jestem Ja.

**JEDNOMYŚLNOŚĆ.** Równy zamiar wszystkich do jednego zamiaru nazywa się Jednomyślność. Jednomyślność ma swoje hasło, którym się ogłasza, pod czas Krucjady Godfreda hasłem jednomyślności były te słowa: *Bóg tego chce.* Hasłem w Obradach Polskich jednomyślności jest zgoda. Potrzeby wspólne pokazane w otwartey prawdzie powinnyby wskórać jednomyślność zawsze, tak i ci jest: o tym wątpić nie trzeba, ale jeżeli potrzebom wspólnym lubo oczywistym zaśląpi w sercu chęć osobście pożyteczna, czyli dla pozyskania majątku, czyli dla otrzymania znaczenia

czenia osobistego, przeto dobro powsze-  
chne ma się stać przezemnie i przez moją  
powagę, czyli przez nieporządne powa-  
żanie przyjaźni, lub przez wdzięczności  
dowody, albo też przez nienawiści i zem-  
sty, już na ów czas iednomysłność upada,  
a zaczęty upor powstaie na iey miejscu.  
Zajmuie się podeyrzenie, nieufność, po-  
twarz, zaziera się aż po ostatnie zakątki  
serca, wysledza się zamyśły. Obrady  
Narodow iakie na ów czas pokazują smu-  
tne widowisko upokorzenia rozumu lu-  
dzkiego. Zarządzenie Narodu naywspaniał-  
sze dzieło z czynności ludzkich iost obra-  
zem przykrych przymówek i podłych pod-  
chlebstw, przewrotności rozumu i głup-  
stwa, podszepty obłudne, ukrywanie po-  
zorami czego inszego. Czas w biegu  
swoim postępuje, a bez iednomysłności  
wyrabia się dzieło ochydy i prócz tego  
sprowadzenie | nieszczęścia, bo rozróżnio-  
ne żądania rozdzielaiają wolę, a bez iedno-  
mysłności zebrane razem rozумы, nie mo-  
gą mieć skutku inszego, tylko nierozsądek  
i błędy.

JEGOMOŚĆ, JEYMOŚĆ. Są przydane oso-  
bom do nazwisk nadane od grzeczności

zwyczajni i nałogu. Do tego wyrazu Jegomość dodaie się ieszcze Dobrodziey, i tak się wymawia w kształcie grzeczności Jegomość Dobrodziey, Jeymość Dobrodzieyka mówiąc z osobami Stanu Szlacheckiego, pokolenie zaś ludu pracowitego tylko dla głosu uszanowania dodaie ten wyraz wy, wy Oycze, wy Matko, wy Szwagrze, wy Sąsiedzie i t. d. Zeby można upatrzeć zbliżające przyczyny za życia tych wyrazow między Stanem Szlacheckim i między ludem pracowitym, mnie się zdaie, że iest racya tey różnicy w uszanowaniu ta, że Szlachta wszystkie sobie uczynność świadczy samą przez się łaską i skłonnością serca, i przez to, są sobie nawzajem Dobrodziejami, iako z stanu uprzywilejowanego; chłopski zaś rod, ponieważ cokolwiek ie, cokolwiek pije, cokolwiek się odziewa, wszystko to iest owocem potu i pracy iego, więc prosiota wyrazu tego wy, przypomina mu podwoienie w iedney osobie, to iest: Człowieka i pracującego. Chłop więc pracowity mówi do chłopca wy, to iest: ty i praca twoja, a Szlachcic do Szlachcica mówi Jegomość Dobrodziey, to iest: ten człowiek, który

z Dobrodzieystwa jest majątnym i z Dobrodzieystwa jest moim Dobrodzieiem.

**IMIE** i **NAZWISKO**. Nie jedno znaczą, a jednak za jedno użycie się biorą. Imię jest własnym wyrazem rzeczy kaźdey. — Cokolwiek jest w naturze, czegokolwiek mamy wyobrażenie i pojęcie na umyśle ma swoje imię osobne i przez nie oddziela się od inſzey rzeczy w naszym rozumie. Nazwiska zaś nie są Imiona z istoty rzeczy, boby nie były odmienne nigdy, ale są wyrazy oznaczające osoby, Ludzi, pſow, części ziemi, Miast i mieszkaniow ludzkich. — Człowiek rodzi się człowiekiem i przez iestectwo natury ſwoiey jest nim, i czem inſzym bydź nigdy nie może. Nazwisko zaś bierze od Narodu i od mieysca ſwoiego urodzenia, drugie nazwisko doſtaie mu się od rodzicow, trzecie ma osobiste obrządki Religii, albo zwyczaje Narodu nadane. Sprawowanie iakieyszey powinności w życiu, utwarza nazwisko urzędu, dopełnienie cnoty, lub wyſtępku nadaie nazwisko poczciwego, albo też hultajia, i tak naſtępcą Adama z natury ſwego iestectwa mając to tylko jedno imię człowiek, tak iak wſzystkie inne rzeczy w naturze, prze-

cież z okoliczności urodzenia i życia ze wszystkich stron okryty jest nazwiskami, które się odmieniają, przybywają i ubywaają podług przypadku i wydarzeń, tym licznym orszakiem nazwisk tak otoczone jest Imię człowieka, że o jego iestectwie dopytać się ciężko między narodami, między prawami Kraiow, i między zwyczajami i nałogami ludzkiemi.

Francya w pośród licznych nazwisk Szlachty, Hrabior, Markizow, Diukow, ledwo się docisnęła do prawa człowieka i ozdoby nazwisk Jaśnie Wielmożnych, Jaśnie Oświeconych, musiała pierwey wstąpić na latarnie Paryskie, aby ich światło pokazało, co to jest za imię człowiek.

Atoli, nazwiska są potrzebne osobom ludzkim koniecznie, ale nie bardziey potrzebne, jak nazwiska dla psow, bo jak wabię psa jednego do siebie, wabię go po jego własnym nazwisku, żeby inszy na to miysen nie przyzedł, tak wołam osobę człowieka tego, aby który inszy nie przyzedł z tey potrzeby przysłało do Imienia człowieka nazwisko osoby, a że ludzie są śmiertelni i płodni, więc imię człowieka, jak umiera i odradza się, tak nazwisko

osobiste przenosi się z Ojca na Syna, to zbudowało familie pod imionami różnemi po narodach, a jako człowiek kocha się osobiście w sobie, tak ta sama miłość rozciąga się na imie familij, jednakże imie obywatela w narodzie, imie domu i familii w Krau, będąc nazwiskami ukochanemi od miłości własney, nie mają od nikogo obrony, pomocy, sławy, pożytku, tylko od jednego imienia człowieka; w gruncie tego świętego Imienia, w którym jest, znajduje się wszystko dla imienia Narodu, dla imienia familii, i dla każdego nazwiska. Człowiek jest imieniem rzeczy, a na imieniu człowieka składają dopiero nazwiska i tytuły, których wyciąga potrzeba, wymysł, zwyczaj, uprzedzenie, niechże wypadnie prawda w swoich wyrokach jawnych, wszystko przemiia, ustaje i ginie, a sama wielkość imienia zostaje wielkością człowieka, tak gdy zniszczy ogień ofiarę, sama się zostaje posława Ołtarza.

**INTRYGGA.** Jak można to słowo zrozumieć, kiedy wyrazu tego użycie, nie jest obrocone na odkrycie myśli, ale owszem na iey zatajenie. Ukrycie więc zamyślow



ulozonych i ich wykonywanie z omamieniem drugich, nazywają Intrygą. Intryga lubo nie ze wszystkim, ale do części jest podobna do Hipokryzyi. Hipokryzya zmyśla miłość Stworcy, i przeto udaje świątobliwość i żarliwość, nie będąc częstokroć tylko pokrywą zbrodni. Intryga zaś wystawia przywiązanie do Ojczyzny, zmyśla gorliwość w mówieniu, o interessach i potrzebach Kraiu, którym przeszkadza z całego serca. Hipokryzya więc i Intryga jest w naturze swoiey obłudą, tym tylko jedna od drugiej rozróżnia się, że i Hipokryzya jest obługa w uczynkach Religii, a Intryga jest obłuda w postępkach polityki, pierwsza ma mieysce w Kościele, druga w Obradach publicznych, a często i w Gabinetach Ministrow, obydwie zaś usiłują honor wyrobić rozumowi ludzkiemu, wyrządzając mu obelgę, bo co jest szalony w porządku przyrodzenia, to samo jest zdrayca obłudny w porządku moralnym; szalony cierpi przewrót umysłu bez swoiey winy, obłudnicy zaś przez swoje zbrodnie są szalbiercami.

KADUK. Y konfiskata w naszym Narodzie obrocilo się w iedno znaczenie,

subo są całe różne wyrazy i osobne wy-  
 sławiające rzeczy. Kaduk, albo Prawo  
 spadku musi być koniecznie w życiu to-  
 warzyjskiem, ale w rzadkich wydarzeniach,  
 ponieważ do takiego przypadku potrzeba,  
 aby całe źródło krwi wygasło, nawet w  
 swoich (pobocznych strumykach, i żeby  
 ostatni właściciel nie uczynił rozrządzenia  
 ostatnią swoją wolą, na ów czas dopiero  
 puścizna, co miała spadać na krewnych,  
 upadła na władzę najwyższą rządu Krajo-  
 wego, co się ma rozumieć, iak u nas w  
 Polsce na Szlachcica, przez ręce jednak  
 Króla, i to się powinno nazywać Kadu-  
 kiem. —

Kiedy zaś pokazuje się dziedzictwo na-  
 byte przez osobę, której prawo broni po-  
 siadać własnością ziemie, albo gdy mimo  
 prawo zakazujące, czyni kto fundusze Za-  
 konowi, lub Xieżom, na ów czas źle na-  
 zywają kadukiem, ponieważ to z istoty  
 swojej jest konfiskata. Ze zaś tak w pier-  
 wszem iak i drugim przytrafieniu zowie  
 się równo kadukiem, zawsze w Polsce  
 Szlachcie ma być właścicielem tak upa-  
 trzonego majątku.

Gabinet Królewski ma z tych miar uprzykrzenia natrętne, a Sądy Kraiowe zakłócenia i pieniactwa.

KADENCYE. Są zbiegi czasu do władzy Prawodawczej i wykonawczej należącego; w Polsce Kadencye Seymow, Trybunałow, Sądow po Prowincyach, są to dni poświęcone Uroczyściom tak wielkich czynności, czas więc z swoiey sirony obradom i sądom nie broni się nigdy w Polsce, on nie chybia i zawsze w swoiey kolei znayduie się; zażycie zaś czasu przepisanego podlega marnotrawstwu i bałamućtwu, gdyby czynienie w czasie było tak zachowane, iak się czas zachowuie w swoim obrocie, byłaby każda Rzeczpospolita szczęśliwie ustanowionym i rządzonym Narodem.

KANTONY. Nazwisko Prowincyow dzielących Rzeczpospolitą Szwaycarską, tak, iak u nas nazwisko Woiewodztw dzielących Rzeczpospolitą Polską. Woiewodztwa wyraz znaczył osobę woioowników, których przywodzea zwał się Woiewoda, a Ziemianie zwali się Rycerstwo.

W Szwaycarach Kantony wysyłaia na obronę Kraiu lud zbroyny, i gdy idą za

żołdem w obęę służbę, podobnież wypra-  
 wa iest z Kantonow. U nas teraz ustano-  
 wiono Kantony do przyślawowania żołnie-  
 rzy, wzięty chłop idzie do Woyłka w  
 dybach prowadzony z Kantonow, ślodkiey  
 wolności wyraz Kantonu u Szwaycarów,  
 Polskiemu pospolstwu nie odmienia  
 niewoli, gdyby do nazwiska Kantonu przy-  
 łączono coś powabnego dla brańcow wo-  
 iennych, i gdyby umiano napelnić ferce  
 ludzkie dobrą wolą wziętego człowieka,  
 byłyby podobnieysze nasze kantonowania  
 do Kantonow Szwaycarskich, lecz Szway-  
 carska Rzeczpospolita powszechnego ludu,  
 a nasza zaś Rzeczpospolita iest tylko iedne-  
 go stanu ludzi Rzeczpospolitą i rząd sam  
 siebie tylko uważa w swoich Przywileiach,  
 i przeto Kantony Szwaycarskie i Kantony  
 Polskie muszą być rzeczą.

**KAPTUR.** Odzienie głowy oznacza-  
 iące odłączenie myśli od rzeczy widomych,  
 pokazujące człowieka osobne zajętego  
 rzeczami Nieba i dla tego Mnichy i Pustel-  
 nicy używali naypierwsi zakapturzenia  
 głowy. Od tego użycia Kaptura, przystą-  
 piono potym przyszywać go do oponczow

i płaszczow przeciw wiatrom i flotom, chroniąc głowy i uszow.

Plec żeńska nayoźniej przystąpiła u nas w Polsce do noszenia kapturow przy swoich salopach.

Nie wiem zaś z jakiego powodu nadano imie kaptura, odprawowania się Sądow w Polsce pod czas Bez-Królewia, czyli to dla tego, że kaptur iest także znakiem żałoby i smutku, aże Rzeczpospolita pod czas Bez-Królewia iest iak owdowiała sierota, i przeto nie mając używania sprawiedliwości pod imieniem Króla odbywanie sprawiedliwości sprawuie w kapturze.

Ustanowienie Sądow zakapturzonych w czasie *Interregnum* bardzo szafuie karami, często kaptury strącają głowy obywatelom, nie trzeba się zaś temu dziwić, bo Rzeczpospolita obcierociała po zmarłym Królu, robi to często z frasunku i żalu a pod swego zakapturzonego Sądu wydając okropne wyroki.

**KARDYNALNE PRAWA.** Zowią się ustawy główne, na których iak drzwi na zawiasach otwierają i zamykają się wszystkie poruszenia władzy Prawodawczej

i wykonawczej. Ustawy takiego rodzaju nie mogą być dziełem wynalazku dowcipnego, ale owszem powinny być nierozdzielne od najpierwszych zasad prawa natury, od którego prawa kardynalne im się bardziej stołują, tym ich ustawy są trwalsze i mocniejsze wyrabiają związki życia towarzyskiego, z tego więc względu i na ten zamiar stanowić się powinny, aby ludzie w społeczeństwie szczęśliwymi zostać mogli.

Podług sprawiedliwości Praw kardynalnych zwykł się stanowić rząd kraju, człowiek ma być końcem rządu krajowego, aby go opatrzyć potrzebami obywatela, inaczej stanowione prawa kardynalne, są omylne i niedokładne. Kto w nich stanowi przywileje stanów, bezpieczeństwo granic, takim jest Prawodawcą, jak gdyby kto futerał przeplacał, nie obejrzawszy Brylantów.

Ustawy kardynalne nie mogą mieć zatamowania uleganiom, ominiom i przesadom, bo świętość prawdy niosąca sprawiedliwość millionów ludzi i ich pokoleniom następnym, nie powinna być tamowana niczem. Prawodawcy ogląda

iący się na przesady ujęte wiekami, nie powinni być Prawodawcami, i bardziej im należy prawo niewoli i poddaństwa nikczemnego, iako umięcym. czuć i poważać coś inszego w ludziach nad prawdę przynoszącą istotne korzyści.

**KOBIETY.** Wyraz nam iawnie wiadomy w oznaczaniu swoiey rzeczy. Kobieta, albo Niewiaśta druga połowa rodzaju ludzkiego wspólney jest natury z Mężczyzną i w niczym nie jest oddalona od wykonywania woli, zażywania rozumu i władzy sił swoich. Cnoty i niecnoty mogą być równe dziełom oboiey płci, sposobność w zażyciu przymiotów, również byź może, tak u kobiet, iako i mężczyzn.

Pan Wolter w Dykcyonarzu Filozoficznym twierdzi, iż wynalazki w żadney sztuce nie miały początku swoiego przez kobiety, i daley potwierdza to zdanie, iż nie czytał o tym żadnego podania, aby niewiaśta uczyniła iakiey rzeczy wynalazek; może byź, że Pan Wolter nie czytał o tym, ale zatym nie idzie, aby było konieczną prawdą, że z niewiaśt nie była żadna pierwszey wynalezienia rzeczy Autorka, bo spoyrzawszy na ten niezmierny

rząd, potrzeb i wymyśłów wchodzących do usług życia naszego, możemyż się upewnić o tym, aby choć tyfiączna część tych rzeczy była nam pewna, przez kogo była wynaleziona; trzeba przyznać, że nie wiemy kto tyłu rzemioſt był Autorem, a za tym może tam z Autorow była która kobieta, ciało ich zręczniejszy, serce w uczuciach tchliwſze, w poruſzeniach paſyſyw gwałtownieyſze, nie pokazuje tamy, aby ich przemyſł nie miał bydź czynnym.

Męſzczyzna Pan widomego Świata prawdziwy Namieſtnik Stworcy, mając w mocy ſwoiey i ſtańowienie i życie prawa, zdaie ſię iakby pokrzywdził płeć żeńſką, całe brzmienie wſtydu zwałając z iedney połowy rodzaju ludzkiego, a obciążając drugą, lubo ſprawiedliwość moralna w tey mierze powinna ſię domagać równoſci. Uciążliwie niewiaſta oktyta powinnoſciami ſkromnoſci, obowiązki warunkowe wſtydu, ma bez ſtoſunku do potrzeb ſwego ieſtectwa, ſtworzona do kochania, będąc i pomocą i zamiarem roſkoſzy, nie godzi iey ſię powiedzieć, że kocha, albo że iey ſię ten męſzczyzna podoba, los więc dla niey tak w ſmutney tylko doſtał.



się doli, aby odpowiadała na zapytanie, gdy kto z nią o tym mówić będzie, iedna więc połowa rodzaju ludzkiego płęć męska panuje w Królestwie miłości, mając prawo oświadczenia swego czucia, a druga połowa płęć żeńska, zostaje na milczenie i taienie skazana. W takim ułożeniu prawa niesłusznego, w nayglównieyszey potrzebie rodzaju ludzkiego, cierpi razem natura i sprawiedliwość, i nie przestając na tym zmyślaniu, aby udawać obojętność, gdzie jest miłość, postępuje daley przymuszając tę płęć do udawania miłości, gdzie jest wstręt i nienawiść, ztąd wzięły wzrost przynaglone bojaźnią, albo powagą małżeństwa, które w naszym wieku aż nadto zagęściły przykładami rozwodow.

Mieliśmy podzielone stany kobiet na Panny, na Mężatki, na nie Panny, na wdowy, teraz na koniec przybyła nowa Hirarchia kobiet rozwodek, czyli ex-Panien, przypadek takich niewiaści nie może ich czerwienić sromotą, mogły bydz matkami i żonami bez wiadomości serca swiego, ich omyłka jest błędem samego prawa, które tak uciążliwie nakazuje skromność dla tey płci, że przy szafunku serca

swoiego ieszcze nie zawsze jest panią, aby nim rozrządziła; iakoż więc musi wynikać obłuda u kobiet w postępowaniu z mężczyzną z tego względu, Niewolnik wszakże wiadomo zawsze pokorny, a Panna, ponieważ niewolnica przesadzoney skromności zawsze grzeczna, przyłącza ona do tego próżność i przez nią doskonali sztukę skrętnego zabiegania o przypodobanie się, umięią obrotem zmyśłow i dowcipow zawracać głowy mężczyznom, ta sztuka płci żeńskiej, czyli ich wszechmocną słabością, tym one przewracają świat i bawią poruszeniem na nim tak wielkich odmian; Elegantki, szarmantki, aspirantki często zawierają traktaty, urządzają woyny, przewracają sprawiedliwość, władają Tronem, Ratuszem, mieczem, a czasem wdzierają się aż do Świątyni przybytku Pańskiego.

Obyczaje zaś niewiaśt nie odmienią się wiekami, ani zwyczajami Narodów, o współcześnie żyjących zemną nie chcę mówić, ale co mi przypadek nasłrećzył do wiadomości o dawnych to zeznam.

Było raz w życiu moim prócz własney skłonności z obowiązku moiey powinności

pilnować księgarń i książek i przestrzegając  
 ośzczędostwa i porządku, gdy rano: kazałem  
 omietać z kurzu szafy, przypadkiem wy-  
 padła książka brudna i stara: w żółty parga-  
 min oprawna, wziąwszy ją do ręki pozna-  
 łem, że zamykała tłumaczone z Greckiego  
 Listy, które Symonides obywatel Koryntu  
 pisał do Lukula Emiliusza będącego w  
 Rzymie na urządzie Edylu; ile mogłem z  
 liter wytartych zrozumieć, znać, że Lu-  
 kulus Emiliusz mając dawną przyjaźń z  
 Symonidesem prosił go, aby mu kazał  
 Małp i innych zwierząt zakupić z Azji i  
 do Rzymu przystawić dla wyprawienia  
 widoku ludowi Rzymskiemu podług urzę-  
 du Lukula, Symonides uczyniłszy mu  
 uwagi, że nie ma szlachetniejszego gu-  
 stu, ani ciekawszego widoku, iak żeby  
 ludzie przypatrywali się ludziom, miasto  
 przystawienia Małp, przysłała mu kilka  
 slob kobiet, w kolorach najwyższej  
 prawdy wyrażający ich sposób myślenia  
 i postępowania sobie.

Aspazya, twierdzi on, była już dwa razy  
 żoną ma 52. lat nigdy nie chce przestać  
 bydz kochaną; strdy i mina, żywość rusze-  
 nia, wszystko składa iey żądania, iż chciała-  
 by za-

zagrozić temu, że czasu przeciąg w iey  
 życiu przeszkadza do tego, ażeby była miłą  
 kobietą, kształt osoby, dowcip, znajomość  
 świata dobrze iey wiadoma przez usławiczne  
 zażywanie go, a nadewszystko próżność  
 młodych chłopców w pozorach grzeczności  
 chcących się podobać wszystkim, wszystko  
 to Aspazją może udać na krótki czas, tak  
 (iako fałszywą monetę) za przyjemną kobie-  
 tę. Ja raz wieǳdając w miało obaczyłem  
 ją idącą na przechadzkę otoczoną młodzie-  
 żą, najpierwsze uderzenie tego widoku,  
 pokazało mi coś przyjemniejszego w pozor-  
 rze, nad znaydowanie się istotne w rze-  
 czy, rąbek na głowie zdrayca, kładąc gra-  
 nicę między światłem słońca i światłem iey  
 wzroku, zakrył marszczki ręką samego  
 czasu pomieszczone przy oczach. Gdy  
 więc spojrzęła na mnie, poznałem ją i  
 uczyniwszy ukłon, minąłem obaliny pię-  
 kności, tak właśnie iako Pielgrzym nasz  
 miał Kościół, gruzi Wenery w Cyprze,  
 który był pierwicy Świątynią miłości.

Aspazya jest pełna ducha Religii, ona  
 twierdzi, że walszey Westwalce bardziej  
 nie godzi się kochać, że jest poświęcona  
 czystości, iako iey, że jest stara.

Melania już także przeszła swoją młodość, komuby się jednak podobała, może ją nazwać piękną, jest twarzy okrągłej i białej, wzrostu bardzo małego, i dla tego z łatwością napelniona jest cała sama sobą, nigdy próżność żadney kobiecie nie rozgrzewała bardziey imaginacyi, iak Melanii, ona wystawuie sobie kochanków według uroienia własnego, w tym się kocha, który nie myśli o niey, i tego wyrzuca z rzędu kochanków, który nigdy na nią nie parzył inaczey, tylko iako na nogi od stołu, w posiedzeniach pogląda po sobie z przymlaniem, rozumiejąc, że wszyscy wdychają do iey wdzięków, Gors siedlisko miłości zawsze w publicznym widoku, i ta część piękności tak się udziela powszechnie, że żadna suknia swoim odzieniem przeskadzać temu nie chce.

Melania dręcząc się chimerami uroiny miłości, czasem przentwierza się swoim mniemanym kochankom, jeżeli przentwierzeniem byź może, obrazić przywidzenie wyrobione kosztem nie prawdy.

Panpilia pełna przyiemności i wdzięków, trwała iey piękność choć w późnym wieku tak mnie zadziwia, iż widząc ją

zdawało mi się, że czas musiał być w dobrym humorze, iż zapomniał kossą swolą podciąć tak dawno dostałą piękność, którą przewyższała córki swoje, łaskawa natura każde iey poruszenie wystawuic w oczach przyjemne, jeżeliby patrzącemu na same zmyśli spuścić się tylko przyszło, według obrotu skłonności, nie mówię pochodzącej z serca, ale fantazyi wzdycha, płacze, śmieie się, kocha, rozpacza, cieszy się i nie nawidzi, iey serce ustąpiło prawa swoiego Romanfom, kochała swoiego kochanka 10. lat, mając zostać miłości ofiarą ( jeżeli bydz żoną, iest bydz pewną miłości ofiarą ) przez ten przeciąg czasu udawała miłość, to tylko powtarzając, co od Romanfow w tey potrzebie pożyczyc mogła, że iest kobietą, kochała inszych, którzy iey się podobali, a że kobietą iest Romanfową, udawała nieodmienną stateczność, przeciąg tak heroiczney miłości, czynił dochod w majątku i to tylko było istotną miłością, z tego przeciągu przywiązania, nie możnaby zrobić Tragedyi, co na Komedyą przydać się może. Czas odkrył świętość prawdy, on się z kim inszym ożenił, i ona znouu za kogo inszego poszła,

przedsięwzięcie raptowne obrania Męża dowodem jest, że łatwiej kobiecie słuchać miłości, albo próżności, iak naśladować uroienia Romanów.

Flawia była niegdyś młodą i piękną, teraz już skończyło się to, i iak czas przemienił osobę, tak i próżność w inszym kształcie przeinaczyć musi. Flawia pokazuje postępkę przyzwoite swojemu wiekowi i stanowi, i tak umie ich dobrze pokazywać, aby nikomu nie były tajne, sposob ubierania się samą skromnością, zawstydzając zalotne kobiety, zaraz dla niej wyciągając podatek pochwały, skrzętnie zbieranie wiadomości z czytania, i razem skwapliwe opowiadanie tego, osobliwie w posiedzeniach, robią Flawią, iak gdyby Boginią mądrości, której ołtarz okadają ofiarą w Atenach. Cudze słabości ustryki i upadki w iey sprawiedliwym rozładku znajdują surowy i okrutny Trybunał, ona iast tak pełna sprawiedliwości, iż chce być prawidłem obyczajów całego pokolenia ludzkiego, dziś ma wzgląd na Religiją i nierozdzielenie na szlachetność urodzenia, przedtem pamiętała, że była młoda i ładna, słowem Flawia iest tak, iak owa

Komedyantka, co onegday udawała niewinną i przyjemną Pasterkę, a dzisiay nadętą purpurą z gronołłajami Królowey.

Z tych wyobrażeń można sobie wnościć, że kobiety w każdym wieku, i w każdym narodzie są toż samą rzeczą w naturze do nędzy życia swego, takiey właśnie połowy drugiej potrzebował rodzaj ludzki.

KOMEDYE. W pospolitym używaniu tego wyrazu znaczą w ięzyku naszym wszystkie widoki teatrów, lubo komedya istotnie ją biorąc, jest tylko jednym rodzajem między teatralnymi sztukami, iakożkolwiek bądź widoki teatrów, ze wszystkich robot Poezyi nayokazalszym są dziełem, którym zastanawiają się razem zmysły, rozum i serce człowieka. Ile zasięgnąć można pewności z historyi, Grecya była początkiem teatrów, z czasem Rzymianie, a po Rzymianach wszystkim prawie Narodom Europy tragedye i komedye są znaiome.

Nasz Narod naypoźniey przystąpił, aby mieć widoki odprawuiące się w własnym ięzyku, bo też my naszego ięzyka zażywaliśmy tak właśnie, iak w odzieży



zażywają kaftana, kaftan jest postać sukni  
 naybliżey tylko należący do ciała, insze  
 zaś odzienie jest i dla okazałości i dla ozdo-  
 by w stroiu. My ięzyka narodowego tyl-  
 ko zażywali na wewnętrzne potrzeby w  
 życiu społeczne, nigdy go nie pokazując  
 w potrzebach powszechnych towarzystwa,  
 i dla tego Kancellarye Łacińskie, musztry  
 Reymentów Niemieckie, mowy w obra-  
 dach Seymowych na w pół Łacińskie i  
 Polskie, Teatra po Włosku, lub po Fran-  
 cuzku, a zatym gdy Polak po Łacinie się  
 sądził, srokatym ięzykiem radził, po nie-  
 miecku wołował, po Włosku, lub po Fran-  
 cuzku się bawił, więc dla Oyczystego ięzy-  
 ka nie zostało się nic więcej, tylko roz-  
 mowa jednego z drugim i Kazanie w Ko-  
 ściele. Zdaie się więc bydź potrzebą dla  
 wzmocnienia Poezyi oyczystey i dla wy-  
 doskonalenia ięzyka, że ten sposob zabawy  
 jest pożyteczny w widokach teatralnych;  
 uważając zaś teatra w porządku obyczai-  
 ow, znajduie rozum trudność i sprawie-  
 dliwość, aby się na to zgodził, że Komedye  
 są posilkiem nauce dobrych obyczaiow.

Jest prawda zamiar sztuk teatralnych  
 wysmiać występki czcząc prawdę i cnotę,

jednakże, iż to się dziecie przez podrzyznianie namiętności, i w postaci do tego wesołej, nie najlepiej z tego względu może być usłużona moralność, passye przez to rozdrażnione zostają i same bawiąc zmyśły prawdę tylko z uśmiechem przesyłają do serca.

Wielki odnowiciel najlepszych Komedyi we Francyi dał to hasło ozdabiające sztukę swoją, *ridendo dicere verum quid vetat*, śmiejąc się (powiada on) mówić prawdę, coż ma przeszkadzać. Jabym twierdził, że przeszkadzać powinna sama święta powaga prawdy.

Ja cnotę i prawdę tak uważam, kto iey szuka na teatrum, iak uważam tych rodziców, którzyby miało piastunki, małpę sobie przyieli do piastowania dziecięcia, ta bestya zręczniew może dziecie piastować, ale pewne jest niebezpieczeństwo, że go podrapie, albo zagniecie, ponieważ małpy zręczność od dzikości nie jest oddzielna nigdy.

Nie widział ieszcze nikt w żadym narodzie poprawy obyczajów po teatralney Missyi, i nie wiem co okropniejszego dla cnoty, czyli widoki okrutne u

Rzymian, gdzie ludzie zabijali się dla zabawy ludzi, czyli też nasze miłośno moralne widoki teatrów, i owszem przypomnieć można, że często osoby bogate, i noszące na sobie dostojęstwa kraju, z tego samego, co Komedyanzi kopiowali obyczaje, oni w sam Oryginał zamieniwszy powtarzają, przystąpiwszy z temi do doświadczenia, które tylko dla nauki obyczajów zdawały się wydawać występki. Prócz zaś uszczerbku w obyczajach, jest jeszcze szkoda w majątku krajowym, bo gdyby zgromadził razem wydatek strwoniony, w pieniądzech, kleynotach i sprzętach kosztownych dla Komedyantek, to zapewne uczyniłoby tyle szkody, iakby za naszych przodków wpadnienie Tatarów na Podole.

Gdy więc twierdzę widoki teatrów pożyteczne dowcipowi i zabawie, a szkodliwe obyczajom i sercu, przeto zdaie mi się, że zabawę teatralną nikt nie powinien utrzymywać i wyprawiać, tylko osoby najmajątniejsze w narodzie w swoich domach, Panowie w Kraju mają zwyczaj bawić przyjaciół w domach, posiedzenia wieczorne dają przystęp do Pałacow przy:

iaciołom i znanym, miało kart, albo szeptow po kanapach, czemby nie miała bydź wyprawiona Komedyja, ośobliwie gdy Opatrzność nie broniła tyle talentow do tego, ile majątku. Wyprawiane widoki przez takie osoby więceyby miały powagi nad umysłami i zrzęcnieyby prawdę przysławili dla serca, bo przekonanie należałoby równie do patrzących i pokazujących.

Trafiło mi się raz bydź w domu na wsi u jednego Pana, z tych, którzy są jeszcze w Polsce do prawdy Panami. Zona jego dla zabawy przyjaciół przytomnych grała Komedyją, w której przychodziło mówienie o wolności, gdy wyrzekła te słowa: *Ah! ja kocham bardzo wolność*, głos tych wyrazow przeniknął duszę moję pomyśliłem kobieta takiej zacności, dostojności i dostatkow, Matka Synow i córek mówi dla zabawy mojej, ale nie bez wiadomości swego serca; owoż to widoki Teatrow, powinny bydź dziełem takich ludzi, ponieważ Panowie dają iść i pić dla tego, że są Panami, czemu nie mają tak że bawić widokami dla tego, że są Panami.

KONDYCYE. Raz się rozumieją warunki umowione, iakie są w Kontraktach między osobami, albo iakie się dzieją między społeczeństwem ludzkim, albo w przymierzach między narodami i w podobnych przypadkach mówiąc kolejno. Drugi raz kondycye znaczą sam przez się przypadek urodzenia, i tak się pospolicie mówi, ten jest kondycyi mieyski, ten Szlacheckiey, ten Pańskiey, ten chłopskiey i t. d. Wyraz więc kondycya w tym stosunku, to samo znamienne, co Stany, lubo w pierwszym rozumieniu od tego drugiego jest nieskończona odległość, bo ile kondycya została znaczeniem warunku, tam wola ludzka musi poprzedzać swoim zezwoleniem, kondycya zaś ile znaczy stan urodzenia, nie może mieć zezwolenia od tego, kto się ma rodzić, bo kogoż pytano, w iakiey kondycyi chce się witać z swym życiem, tyle więc człowiek ma woli w obieraniu losu przez swojego rodu kondycye, ile ma kwiatek wschodzący na łące. Ale gdyby wolno było zakładać kondycye w urodzeniu swoim i wybierać wieki, kiedy się rodzić, prawda, że to dziwacka myśl, ale ciekawe przystawiająca żądania ludzkie.

Ja, gdyby mi wolno było kondycye zakładać około tego, w iakieybym się miał kondycyi rodzić, tobym sobie właśnie takie zakładał warunki, iż jeżelibym się miał chłopem Polskim urodzić, to chciałbym być chłopem Augusta Alexandra Giedyminowicza Czartoryjskiego Woiewody Ruskiego, bo on, powiadali iego włóścianie, nie był nad nimi Panem, tylko Oycem. Kommissarze w dobrach iego zastępowali urząd Pana, lecz słudzy Oycy ludu nie mogą być uciążliwemi Panami nad poddanemi iego, ale na podobieństwo dzieci pańskich.

Jeżeliby mi pozwolono rodzić się Panem w polszcze, to chciałbym rodzić się Panem pod panowaniem Augusta III. ponieważ to na ów czas roboty pańskie w naywyższym były stopniu powagi. Panowie utrzymywali nierząd kraiu, zrywając zarządzenia Seymow, Panowie zastąpili i przytłumili sprawiedliwość w Trybunałach, iedni przystawowali Sędziow do rozsądzenia takiego, iak sami chcieli, drudzy dawali Kozakow i Żołnierzy do przeszkodzenia wyroków Sądowych, możnowładztwo Panow przewodzące za przeszłego panowania wśród naypiękniejszego pokoju w

Polzcze, było nakształt tego bóstwa, które Malarz na sufficie w sali wyrabia, w bardzo wyraźnych kolorach nadawszy mu w rękę piorun, a niezrobiwszy mu tronu, tylko z nadętych obłoków, wichrow i burzy.

Jeżelibym się miał rodzić na to, aby zostać Xiędzem chciałbym żyć w tym stanie za życia Władysława Jagielly, Xiądz na ów czas w Polzcze był wszyfkiem, on zarządzał sercem wolą i rozumem Króla, on utrzymywał interessa obydwu światów, władaiąc rzeczami Nieba i Ziemi. Arcybiskup sporządził woynę z Krzyżaki i przez tę woynę pokromiła się zuchwałość Wielbney Zakonności Krzyżaków. Zbiegniew Biskup Krakowski odprowadził Witolda od Korony Litewskiej, kupił Xięstwo Siewierskie, odpowiadał na potwarze zadane przeciw Królowi Krzyżakom na zborach Kościoła, Xiądz więc wiele znaczył w Polzcze na ten czas, ale i z Xiędzem nie źle było Polakom.

Gdyby mi się zaś przyszło rodzić Mieszczaninem w Półzcze, życzenie moje byłoby urodzić się Mieszczanem Krakowskim pod panowaniem Leszka Czarnego,

w tym to przeciągu lat widać znaczenie w Polsce stanu mieyskiego. Miasto Kraków samo utrzymywało Leszka Czarnego przeciw burzliwym buntom, a w utrzymywaniu Władysława Łokietka samo nawet zgromadzenie Rzeźników Krakowskich znaczyło stronę Królewską.

Lecz gdy Opatrzność bez pytania się o to, pod jaką kondycją chce się urodzić, stworzyła mię w stanie Szlachcica Polskiego, nie trzeba mi kondycyi wybierać, gdy żyje pod STANISŁAWEM Augustem.

KONTRAKT. Jest wciągnięcie się w wzajemną umowę około potrzeby iakiey, zbycie i nabycie własności poprzedzone jest kontraktem, a kontrakt poprzedza targ. Targow i kontraktow w Polsce około nabycia dóbr, zaciągnięcia długow jest mieyscem Poznań i Dubno, a w Litwie Mińsko, Stan Szlachecki ziazd do tych mieysc nazywa kontraktami, chłopci zaś nazywają Jarmarkami Chrześciańskimi, ponieważ się wsi przedają z Chrześcianami chłopami. Zydow zaś nigdy nie przedaie Szlachcie Szlachcicowi.



KRAKÓW. Miasto Polskie leżące nad brzegiem Wisły przy poniżeniu się gór Karpackich, było przedtym mieszkaniem Królów żyjących, dziś zaś tylko jest Stolicą Pogrzebową Królów umarłych, Opatrzność jednak fortuny tego Miasta nie opuściła zupełnie. Krakow jest Miastem istotnie pięknym, tak w okazałości budowli, iako i w rozrządzeniu całkowitym swojego wystawienia, znać, że był Stolicą Królów, a wydatek tych Królów, że był Stolicą dobrego gustu, to także nierozdzielnie widzieć się daie.

Pisarze dawnieyszy Historji Narodowej twierdzą, że Krakus jeden z Xiążąt Polskich założył Krakow, a krytyka zaś teraźniejsza zakłada wątpliwości temu, lecz też to jest i gustem i własnością naszego oświeconego wieku, aby naywięcey wątpić.

Pierwsze do Polski wniyscie Tatarow za Panowania Bolesława Wstydliwego, przyniosło spalenie i obalenie Krakowowi a to zaś obalenie było przyczyną odnowienia, w którym zostaje podziśdzień, nie wiem kto dał okryślenie murów i rozrządzenie ulic i rynku, czyli panujący Bole-

ław, czyli pod nim na ów czas rządzący Biskup Krakowski. W wieku zaś już XIV. schodząc się części Polski w jeden rząd Królestwa pod Kazimierzem Wielkim, kiedy nawet Ruś Południowa ze Lwowem Stolicą Xiążąt swych przyłączoną została. Krakow pomnażał się przez mieszkanie możnych Królów w ludności, budowla i w dostatki za pośrednictwem Kupiectwa i Rzemioł pod powagą prawdziwey sprawiedliwości. W bliższych nam wiekach najpierwey Królowie przebywanie czasem, a potym i zupełne mieszkanie do Warszawy przenieśli. Założywszy i mieysce stanowienia Praw w Mieście, i obieranie Króla pod Miastem, z tey miary Krakow zostało Stolicą opuszczoną, utrzymując się tylko przy Koronacyi i pogrzebie Królów swoich.

Rzecz godna zastanowić uwagę, czemu to Miasto zmniejszywszy liczbę ludności, nie zamieniło się w pustki wzorem doświadczenia widomego inszych Miast naszego Kraiu. Wszakże Gnieźno, Kruświca, Płock, i insze bywały Stolicami Xiążąt Polskich i głównemi Miastami udzielnych Stanow. Zjazd Koronacyi i

Pogrzebow Królewskich nie mógł zafilać korzyściow Miasta, gdyż to rzadko przytrafienie wydarzyło się, Królów koronować, albo pogrzeby im sprawować, a wiziemy, że ustawiczne ziazdy Piotrkowa, Lublina, Radomia, nie pomogły tym Miastom dźwignąć się z gruzow i nośić postać prawdziwych Miast.

Trzeba więc uwagę naklonić na insze przyczyny nie dopuszczające upadku Krakowowi, i czemu ludność tego Miasta zmniejszona do trzeciej części utrzymuje się, i utrzymuje się nawet mimo przykre przypadki często go potykające. W czasach naypoźniejszych, wszakże Kraków był spalony w swoich Przedmieściach, obleżony i szturmowany w swoich murach, dobyty raz zupełnie, drugi raz tylko w części, gdy sam Zamek odebrany został.

Przyczyna więc utrzymującego się Krakowa jest ta, że lud, który się został z owej ludności ieszcze, co była w czasach szezśliwych owych, gdy Królowie mieszkali, jest ludem pracowitym, przemysłnym i umiejącym się ratować od niedostatku, przez przezorność w korzystaniu pożytków,

żytkow, które Opatrzność w darach swoich  
nastręcza. —

Okolice Krakowa są obdarzone temi  
dobrodziejstwami natury, ziemia przychylna  
pracy człowieka, wydaie chleb, ma w so-  
bie sol i żelazo, ta ziemia osiadła ludem  
pracowitym, utrzymuie rolnictwo w wy-  
borze pożytku widomego, wielka część  
zboż przechodzi przez Krakow w góry,  
kiedy więcey jest pracy i przemysłu mię-  
dzy mieszkańcami tamecznemi, niż uro-  
dzaiow ziemi. Liczne zgraje pospółstwa  
zgrupowujące się na targi w Krakowie,  
robią postać iakieysich krótko trwałey lu-  
dności, tak właśnie iak potoki wod spa-  
dające z gór, przerabiają strumyki cieką-  
ce w głębokie i bystre rzeki. Mieszkańcy  
Gór Karpackich tak, iak wszyscy Górale  
Europeyscy są chłopi, którzy potrzeb do  
życia mnicy zażywają, iak bydło, a wię-  
cey pracują iak ludzie, robocze ich ra-  
mie z siekierą i z kosa zachodzi zarabiać  
na żyźniejszey ziemi w odległych Prowin-  
cyach kraju, w swoich osadach rolnictwo  
wyręczają pasterstwem, resztę przemysłu  
korzysty na przekupowaniu i przewożeniu  
towarow zastępuie, a Miasto Krakow przez

dar bliskiego sąsiedztwa, koniecznie z tego pożytkować musi.

Wyniosłość gór zawsze nie przychylna widomym skutkom, któreby były pożyteczne dla ludzi, ale zniżenie się gór ku reńcie powierzchni ziemi, zawsze zostawie szczególne jakieś dobrodzieystwo przyrodzenia. — Tak we Francyi zniżając Alpy, gdy resztą swych pagórkow zastępują Prowincyą, wydają rośliny najlepszy oliwy.

Na drugą zaś stronę we Włoszech podgórze Alpów usposobiło ziemie w najobfitsze morwy, i żyźne grunta ryżu, podobnież i nasze Tatry na zniżeniu swoim w Węgrzech wydają winnice sławnego Tokaju, a na drugą stronę w Polsce zakładają ziemię sposobną urodzaiom najpiękniejszey pszenicy. W takiej naturze ziemia jest położonego Krakowa, kopalnie zaś tak soli, iak żelaza będąc koniecznymi potrzebami społeczeństwa, muszą się o Krakow ocierać, i to Miasto musi być zawsze kanałem handlu, tak żelaza, iak soli z samey własności swojego położenia, w jakimkolwiek stanie rządów zosławi go Opatrzność.

Bliskość Krakowa granic Śląska i Węgier iedna mu sposobność handlu rzeczami obcych krajow z łatwością, gdyż to Miasto zdaie się pierwszą ręką całego narodu, dla czego obywatele prócz przekupowania towarow dla zbycia mieylcowego, biorą na siebie łatwe przeprowadzenie i dostawienie ich dla infzych Miast. Węgry zawsze mają związek kraju swego z Polską winem, całe Prowincye Wielkopolskie ztąd go prowadzą i Małopolska po więkfszey części wyborne wina, Krakow przechodzi podobno wszystkie Miasta Europy, tutaj to nayspierwey wprowadzono Chronologią dopewnić, kędy po sto lat przechowywane wina składają się z czasu, z balsamu i ognia, a Polak zażywaiący zbytecznie tego napoiu, jest naykosztownieyszim piakiem na całym świecie.

Takie położenie Krakowa i w naturze swoiey i w okolicznościach pomyslnie, nie ziednałoby mu korzyści i szczęścia, gdyby nie miało dobrego swoiego rządu, uszczęśliwienie prywatnych obywatelow zawisło od dobrego powodzenia całego towarzystwa, i pospolite dobro utrzymy-

wane porządkiem mieysca, jest tak potrzebne do uszczęśliwienia prywatnych, iak w czlowieku żyjącym ruch serea jest potrzebny do obrotu krwi, we wszystkich całego ciała członkach. Krakow w swoim zarządzaniu się, musi być i spokojny i sprawiedliwy, utrzymuje swoje mury, bramy, bruki, swoich żołnierzow, i co tylko może składać potrzebę publiczną, nie mając na to dochodow, tylko z swojego rynku i z swoich obywatelow, patrzaymyż, iak insze Miasta (osobliwie w Wielkopolscze) są nikczemne, lubo mające po kilkadziesiąt tysięcy dochodow z dóbr swoich dziedzicznych, które mają nadane, albo jeszcze od Xiążąt z familii Piasta, albo które sobie sami ponabywali w przeszłych wiekach. Krakow ma coś podobnego także z dóbr dziedzicznych, ale to tak mało składa dochodow, że gdyby się rządził wzorem inszych Miast, ledwoby się dostało iednemu ukraść, i toby się jeszcze nie zbogacił. Z tym wszystkim rząd dobry Miasta, który musiał się wciągnąć w edukacyą i utrzymywać sposobem myślenia obywatelow, obronił dotąd zniszczyć się Krakowowi, czynił mieszkańcow swoich

szczęśliwemi, na dowód tego można widzieć majątek niektórych mieszczan, za naszej pamięci jeden obywatel swemu potomstwu zostawił do kilkudziesiąt tysięcy czerwonych złotych. — A całemu narodowi wiadomo, iak wiele domow posiadających naypierwsze dostatki i dostojenstwa kraiu pochodzą z mieszczan Krakowskich. — Szczęśliwe kanały zacney krwi, które mogą się dopytać swoiego źródła i choć spozrzą na niego, nie trzeba im się czerwienić, wieleż to jest zacności Szlachectwa Polskiego, któremu bardzo z tym żle, że o iego początku dopytać się nie można. —

Nie wiem, czyli nie to południenie szlacheckich domow z obywatelow Miasta Krakowa, wyrobiło przychylnosc Praw pożytecznych i zaszczycających to Miasto, czyli łaski Królów dawniey wyświadczone, a w których Miasto umiało się utrzymywać, dość pomyśleć można, że przecie utrzymuje się w iakieyś powadze, mimo ten rząd okropny kraiu, gdzie jeden Stan panuje i przewodzi nad drugimi. Jeżeli ci, co wyszli na zaszczyty Szlacheckie zostając w panującym stanie pamiętali o



wdzięczności kwoli swych przodków, bardzo naturalney dopełnili powinności, bo zdaie mi się, że ziarko dobyte z orzecha sfluczonego, gdyby miało rozum i serce, miałoby czulość dla swoiey pierwſzey łupieńki. —

**KRYTYKI.** Wyraz podwójne ma wyrażenie znaczenia w naszym języku. — Krytyka, raz się rozumie naganianie spraw ludzkich, uważając ich nawet w niektórych powierzchownościach tylko, drugi raz Krytyka znaczy dochodzenie prawdy w historyi, rozważając przezorną rostro- pnością wiadomości i wnosząc stosunki już opisane do zabezpieczenia powinności, lub do upatrzenia powątpiewania słusznego. —

Krytyka według mnie, nie jest nauką samą przez się, ale jest gospodynią wſzy- skich nauk moralnych, powinna więc być dziełem najlepiey oświeconey rostro- pności. — Przyznać zaś trzeba, że nigdy nie była krytyka w granicach przyzwoitego pomiarkowania, były wieki, w których wszystkie dzieje były napisane i wy- drukowane, znaydywały wiarg, nasz zaś

wiek przeciwnie dowierzać nie chce niczemu, właśnie iakby zuchwale pogardzać podaniem i odwracać wiarę było to samo, co czynić honor rozumowi swojemu. —

## L.

**L**ATARNIA. Szkła oprawne na bronienie światła od zagaszania, zowią się Latarnie, wyraz ten bierze podobno ięzyka. — Latarnie są w pokojach, częstokroć sprzętem ozdoby, w sieniach potrzebą oświecenia, na ulicach w Miastach wygodą bezpieczeństwa, przy karetach wymysłem dziwaństwa, —

Latarnie, iako mieszkania światła dają sposobność pokazywania widokow. — Rzecz osobliwsza w *Paryżu* roku 1789. Latarnie bez swego własnego światła, tylko przy powierzchniym świetle Słońca pokazywały nayokropnieysze zdarzenia, iakie sporządza Opatrzność na naukę tych, u których w ręku powierzyła sprawiedliwość dla ludu. —

LAUDUM. Uchwała na Seymikach Ziemiańskich nazywa się *Uchwałą*, bo tym zamiarem są Obrady Prowincjonalne, ale w naturze biorąc znaczenie rzeczy to *Laudum*, jest tylko wrzawą, hałasem, kłótnią, napaścią, bitwą pijanych Szlachty, z między których trzeźwieyszy, albo ci, którzy ich kazali popoić, piszą *Laudum* podług swoiey dobrej, albolu też przewrótney woli. Widać czasem w *Laudach* miasto uchwały użyteczney, uchwały podchlebstwa, np. żeby Woiewody portrety rozwieszać po Grodach i pierwszych mieyscach Woiewodztwa, żeby tego Jegomości rekommendować u dworu za jego zasługi, które zawisły na tym, że wiele wina i mięsa expensuie na Seymikach.

Jedno tylko *Laudum* Woiewodztwa Sieradzkiego warto od potomności i uszanowania i wdzięczności, którym obywatele obowiązali się żydow rugować z karczem swoich.

LEŚNICZY. To jest Urząd nie już u Dworu, ale u Lasu Królewskiego, a jako zwierzyny są smacznieysze nad domowe mięsiwa, tak leśny urząd Leśniczego bywa zyskownieyszy od innych. Ubiegano się

po Leśnictwa z naysierwszych domow, bogate dochody z obszernych włości składały zapłatę Leśnictwa, to zaś obfite opatrzenie Urzędu Leśniczych jest pamiątką przywiązania Królów Polskich do Myśliśctwa, i tak dochody Starostw (które weszły w ręce prywatnych) pokazują mi tę prawdę, że Królowie mieli Zamki i Grody dla obrony kraju, a dochody Leśniczych, (które także zabrali prywatni w Polsce) pokazują mi znowu, że Królowie musieli mieć polowanie dla swoiey zabawy. —

LICHWA. Dwa razy się rozumie w Polskim ięzyku, raz pieniędzmi od pieniędzy pożyczonych, drugi raz pieniędzmi i grzechem, za wzięte pieniądze od pieniędzy. Nauka sprawiedliwości pochodzący z Religii, potępia lichwę. — Prawa krajowe zakazują lichwę, pożyczający pieniądze umawiają się i wypłacają lichwę, nakoniec przed lat kilkonasto lichwa wzięła na siebie maskę wexlu, odmieniła imię i udala się za bardzo słuszny interes, obdarła młodych marnotrawców majątki, słowem lichwa nic inszego nie jest, tylko kolka fortuny obracające pieniądze i szyb-

kim wzrostem pomnażające je w ręku ro-  
stropnie umiejących zarządzać niemi.

LICYTACYA. Sposob zbycia rzeczy  
targiem przypadkowym z publicznością  
za umówioną ceną z tym, kto nad wszy-  
stkich więcej da. — Sprzedaż taka nayle-  
piej się udaie, gdy władza rządowa swo-  
im obywatelom przedaie, nie mając wzglę-  
du, tylko na pożytek publiczny inaczey  
w postaci przypadkowego nabycia iest u-  
łożone, a czasem iuż i zapłacone złodziey-  
stwo. —

LITERACI. Co są za ludzie wiadomo,  
niewiem tylko tego z iakiego względu  
uważać ich należy, są Literaci z swojego  
powołania, są Literaci z swojego urzędu,  
są Literaci z powinności za pieniądze, są  
Literaci z ochoty, z iakieykolwiek pobudki  
zawsze Literat może być Literatem pra-  
wdziwym, ieżeli mu iego niesposobność  
własna nie przeszkadza do tego,

Wiek nasz obfituie w liczbę osob takich,  
iakoż użycie rozumu w tym sposobie nie  
może być szkodliwe społeczeństwu. —  
Umiejętność Literatow nie iest mądrością

Ministrów, ani Prawników, z których pierwsi wydzierają zgodę, częstokroć całym narodom, a drudzy trują między domami spokojność w narodach.

LOGIKA. To jest nauka czyniąca porządek i razem zamieszanie w sposobie myślenia ludzkiego, że przez Logikę rozum wygląda prawdy, to jest pewność, ale Filozofowie namnożyli tak wiele zamieszania w tym samym postępku nauki, który zawisł około dochodzenia prawdy, że Logika została narzędziem trudności.

Logika ma być sztuka zarządzająca czynnościami umyśłu, inisi powiadają umiejętność rozsądku, inni nazywają ją wyrokiem zdania przez sąd oczywistości. Samo zrozumienie wyrazu namnożyło hałasu w szkołach, wiek przeszły nauk klócił się o słowa w Logice, a wiek dzisiejszy porzucił Logikę.

Burzliwe zdania słysząc w rozmowach, nie widać w nich porządku uwag, ale miasto Logiki zastąpił upor miejscy, układ zdania bez Logiki, jest iak budynek bez fundamentu, i przeto nasłuchać się w posiedzeniach rozwiązania myśli przeciwnych rozumowi i prawdzie. —

W publicznych nawet głosach, gdzie pokazania prawdy jest potrzebą millionowych pokoleń, upor zastępuje drogę prawdzie, i ten upor ma Logikę, i ma swoje zasady do dostąpienia zamiaru, to jest bałamuctwo i stratę czasu. — Bałamuctwo w tym razie jest nauką dokładną, ponieważ broni przystępu prawdzie i przeszkadza iey skutkom. Jest tedy Logika w naszym wieku dająca prawdę, i jest Logika przeszkadzająca prawdzie, obydwie są dziełem rozumu i obydwie znajdują się w obradach publicznych. Logika ile dać przystęp do dochodzenia prawdy ma swoje stopnie, ale naysięniejszym jest przekonanie, i tak gdy jest interes publiczny, więc przekonanie powinno być przeświadczenie się o dobru publicznym, ale ponieważ jest przekonaniem, że dobro publiczne powinno się zaczynać od dobra mojego osobistego, więc cała Logika i wymowa i upor obróci się na tę stronę, abym swego dokazał, i przez widok mojego dobra, dopiero upatruję dobra publicznego. . . . Jeżeli go tylko doyrzec pozwoli i dobra Logika. —

LOTERYA. Igrzysko fortuny, kiedy wynaleziona niewiem, ale że rozprzestrzeniona w swoim zażywaniu po narodach w naszym wieku, to jest pewnością z doświadczenia. Loterya nie jest gra, jeżeli każda gra być ma zabawą, bo w Loteryą można wygrać, ale się bawić nie można.

Gdy wszystkie mają swódy zamiar zysku, zabawy i strawienia czasu. Fortuna często skacze na palcach gracza, który zreżnością dotyka iey podług swoiey woli i nazwawszy to szczęściem, co mieszka w iego ręku, bierze pieniądze. Na Loteryą zaś stawia milliony ludzi, a los i moment czasu stanowi wygraną, albo przegraną, z tego względu ia Loteryą nazywam nie żadną grą, ale handlem, na którym jest z iedney strony towarem nadzieia, z drugiej strony pieniądze. — Nadzieia dziecię miłości włafney, a dziedziczka przyszłości, podnosi wolę i pieniądze ludzi po narodach, drudzy ludzie znając to nastawili Loteryą i zrobili niezawodny zysk na towarze nadziei, z tego powstały opłatne dochody przełożenstwom krajow. Owoż Loterya, ponieważ nie jest zabawą, ponieważ jest dochodem narodow, więc nie jest



grą, ale jest, iak ja twierdżę, zbywaniem nadziei za piemiądze. —

**LUSTRACYA.** Wyraz ten oznacza wyślanie osob do obeyzrzenia w dobrach Rzeczypospolitey stanu dochodow i powinności chłopow osiadłych w tych dobrach, aby była wierna Lustracya powszechnie poprzedza ją przyśięga, z tych więc Lustracyow takie wynikają skutki, kto posiada dochody, będzie mieć zysk, Skarb Rzeczypospolitey będzie mieć oszukanie; Chłopi przepisaną powinność dopòki im nie przyczynią iey więcej, a dla sumnienia Lustratorom dostanie się Krzywopryśięstwo i *Honorarium*. —

## M.

**MATERYA.** Wyraz ten znaczy rzecz jedną, z ktòrey się powinna robić rzecz druga, przygotowanie czegoś, na coś, zowie się Materyą, *np.* cegła, wapno, drzewo, materya na dom; sukno, płótno, bławat, materya na odzienie; przygotowanie myśli i dowodow, jest materyą pokazania tey prawdy i tego zdania, słowem

mówiąc w porządku prawdy Fizycznej i Moralnej wszystkie rzeczy mają słowne materye, iedno szalbierstwo chcąc udać świętą prawdę, nie potrzebuie prawdy na materyą, tylko wyciąga iey pozorow. Szalbierstwo iest tajemnicą w naturze rozumu, które nie chce materyi prawdy, tylko chce mieć za materyą postać zwierzchnią prawdy, mogą być przymioty rzeczy bez rzeczy?

MĘSTWO. Dar wchodzący w przymioty przyrodzenia, ozdoba natury śmiertelnej, o której każdy chce przeświadczyć, że mu na niey nie schodzi. Męstwo tedy iest dziedzictwem wszystkich, ludzie wojskowi naybardziej twierdzą, że go mają iakoż bez męstwa i odwagi nie do twarzy być żołnierzem, męstwo nie iest zapłacone pieniędzmi, żołnierz płatny iest żeby ledwie żył, a umiera zaś mężnie dla tego, że kocha swoją oycyznę. Gdy ia przekonany zostaię, że ziomek mój noszący te stroie, te ubiory i te wszystkie znaki męstwa, gotow iest życiełożyć mężnie przy obronie kraiu, z iaką ia czią zdejmuję czapkę z głowy, z iaką wiernością powinienem składać dla niego podatek, i

każde obaczenie człowieka męznego wzbudzi w sercu wdzięczność i uszanowanie ku niemu. —

MIARA, Waga i liczba są fundamenta prawdy materyalney, na mierze i na stosunku wymierzonym części do części zawisła piękność budowli, która piękność jest istotna, bo się wspiera na prawdzie. Miara będąc duchem prawdy, gdy jest zachowana we wszystkich postępkach zbliża człowieka do sprawiedliwości. Miara w wydatkach robi gospodarstwo, przeszkadza marnotracstwu, albo łakomstwu, miara w zabiegach interesownych czyni człowieka nie leniwym, i nie zbyt skrzętnym, miara w zażywaniu ozdób robi osobę przyjemną, i broni od niechluystwa. Y tak w koley mówiąc. U nas rzadko w czynin jest zachowana miara, do przejazdu milę, nie mają miary, łokcie i wagi są mnieysze i więkksze po Prowincyach. —

Urzędy dozieraające miar kraiowych, są urzędy potrzebne i pożyteczne, żeby osobliwie ieszcze postanowić takiego Urzędnika, któryby przepisał miarę w gardle przeciwi pijaństwu bez miary dotąd używającemu się ieszcze. —

MIASTA.

**MIASTA.** Są w licznieyszey osadzie  
 siedliska społeczeństw ludzkich, czasem na-  
 dające nazwiska całemu Narodowi, iako  
 Rzym, Troia, Kartagina, czasem tylko  
 nadające imie iakiey Prowincyi w Naro-  
 dzie, iako to *np:* Medyolan, Lugdon, Łę-  
 czyca. Bogactwa, ozdoba i obrona Kraiow,  
 zawisła na szczęśliwym powodzeniu Miast,  
 Rękodziela i kupiectwa, są duszą fortuny  
 mieyskiej, w naszej Polscze na mieyscu  
 Miast są mieysca, gdzie były Miasta i  
 Imiona ich. Mieysca bytności przeszłych  
 Miast pokazują gruzy, Imiona zaś Miast  
 dostały się na nazwiska Woiewodztw, i tak  
 gdzie była Rawa, Płock, Sandomirz, Sie-  
 radz, są tylko gruzy i rozwaliny, ale Imio-  
 na Stolic rozeszły się na Prowincye, i wy-  
 mawia się Woiewodztwo Rawskie, Płockie,  
 Sandomirskie, Sieradzkie i t. d. Miasta  
 więc w Polscze zginęły, Imiona ich obro-  
 ciły się w Imiona Woiewodztw, a z Wo-  
 iewodztw utworzyła się sama przez się  
 Rzeczpospolita Szlachecka, rządząca w na-  
 rodzie jedynowładnym stanem swoim.

**MINA.** Raz znaczy w ięzyku naszym  
 dzieło Artylleryi, kiedy zakopany proch  
 podpaliwszy, wyrzuca na powietrze zie-

mię, i z tym razem co jest na ów czas na ziemi, drugi raz zaś mina znaczy powierzchowny układ osoby, w jakiejś szczególnej postaci, np: Wąs wymuskany, głowa do góry, pas opuszczony, Szabla brzęcząca, ramiona wzniesione, wszystko to obcięcie albo wielkiego junaka, albo nadętego głupstwem człowieka. Miny więc Artylleryi utajeniem swoim robią szkodę, a miny Rycerskich Osób powierzchownie straszą.

MINISTER. Wyraz ten wysławia swoim wyobrażeniem najsudowniejszy urząd na świecie. Minister Stanu, iak w naszym Narodzie jest Prawodawcą i wykonawcą Prawa, jest Stróżem Praw, nie wiem przeciw komu? bo w iego ręku samym zostaje ich przestąpienie.

Minister znówu Jedynowładnych a niedoleżnych Królów jest sługą, Monarchy i razem panem, jest faworytem, a czasem i zdrajcą, Minister w Narodach wolnych okrywa się pozorami Prawa, Minister jednowładnego ubiera się w postawę zmyślonej grzeczności, pierwszy poważnie kłamie, drugi zaś z przymilającą miną.

**MODA.** Jest sposób na nowo używania rzeczy należących do wygody, potrzeby, lub ozdoby, postać przerobionego sprzętu jest modą, gdy jest w zażywaniu powszechnym, są niektóre odmiany modów użyteczne wygodzie, są zaś inne w ustawiczonej odmianie samemi konwulsjami gustu, nie mają przyczyny początku w swoim zażyciu, ani nie mają przyczyny swego zakończenia, jedno powszechnej to tylko jest prawo mody . . . Tak teraz noszą . . . albo też . . . już tego przestaną nosić. Polski Narod tak skłonny do przejmowania modów, że łatwiej przyjmie modę, iak posłuszeństwo Prawa.

Francya wynalazkiem piękrzydeł, wstawiona zostawała wzorem wszelkiej mody, teraz co robią w Paryżu, nie wiem czyli też pójdzie w modę u innych Narodów.

**MONARCHIE.** My myślemy, że Monarchia jest tym samym, co rząd i panowanie nad niewolniczym narodem, co jest całę różną iedną od drugiej rzeczą. Anglia jest w rządzie Monarchii, a jest przecie Anglia náywyraźniej wolnym narodem, Król ma Sukcesyją Tronu, i na Tronie wykonanie Prawa, Władza iego

przeszkadza nierządowi w kraju, ale nie przeszkadza wolności Narodowej. Rząd nad ludźmi opisany powagą Prawa, nie jest rządem przeciw rozumowi, w kolei wieków mogą być źli i dobrzy przełożeni Narodow, rząd zaś Arystokratow bez odmiany, uciska wolność zawsze, nigdy nie będąc w stanie zewnątrznie bronić narodu, w Anarchii widziałem ginące części moiej Ojczyzny, pod rządem Monarchicznym rozszerzały się granice Krain, kto mówi wolę wolność z nierządem, iak porządne poddaństwo, ten w swym zdaniu cierpi zawrod rozumu, bo miłośnik wolności nierządney, straci i wolność i Imie Polaka, a w porządnym poddaństwie, przynajmniej się nazwisko, ięzyk, i charakter zostanie narodu, gdzie zaś narod jest, tam się wolność powrócić może, lecz gdzie rozpuścił nierządu zgubił narod, proszę iakie tam być może w zmartwychwstanie wolności? Odpadłe dawniej Prowincye od całości naszego narodu tak się przeistoczyły, iż śladu nie masz, iż to kiedyś była ziemia nasza, pierwey ia kocham imie i bytność na świecie Polaka, a potym wolność Polską, i gdy pierwszego

nie stanie, nie wiem gdzie drugie Republikanci pomieszczą?

MONETA. Jest Srebro, Złoto i miedź ścieplowane, mająca wyznaczony szacunek i obrocenie swoje powszechnie przyjęte, i w tym rozumieniu moneta, toż się ma znać, co pieniądze. Jednakże w naszym języku wyraz ten moneta, oznacza srebrne pieniądze, i gdy się mówi masz monetę, daie się rozumieć, że mówi się o srebrze ścieplowanym, wartość tyle robi z srebra, co i złota w pomiar swego szacunku wewnętrznego. Pieniądze są towarem i są znakiem wartości towarów.

Rozumienie względem monety srebrney i złotey, rozmaite jest w Polsce, Czerwone Złote Holenderskie, iak gdyby miały u nas Indygenat, tak się mieści Pańskie złoto, a nie ma u nas ku sobie nabożeństwa. Złoto z Państw Austryackich bywa w Polsce gościem nie długo bawiącym, srebra zaś prócz Kraiowej Mennicy używa Polska, pod imieniem Rubli Moskiewskich, Talerów Pruskich, nakazano przyjęść, aby osoby rządowe nie przedawały Oyczyznę. . . . Moneta w Polsce jest jednak piątym Elementem życia ludzkie-



go, bez którego te wszystkie cztery nie mogą być zażyte. —

MUNDUR. To jest suknia z obszlegami, kawałek sukna odmiennego koloru na kołnierzu, i na końcu rękawów, robi zaraz nazwisko Munduru. Mundury w Polsce są czworaki, Orderowe, Żołnierskie, Obywatelskie, i Przyjacielskie. Orderowych Mundurów zażywają na Uroczystości Dworu, mundury Żołnierskie są znakiem ich służby i są dwojakie: iedne mundury składają się z kontusza i żupana, drugie zaś są mundury zbliżone do stroju Polskiego, które zawisły na ciasnych spodniach i na opiętej kurtce, ten mundur dla tego podobno nazywa się zbliżonym do stroju Polskiego, że Narod Węgierski nie zbyt dawno graniczył z Polską.

Mundury Obywatelskie, są suknie w przepisanych kolorach po Ziemiach i wojewodztwach.

Mundury Przyjacielskie, są mundury fantazyi, podchlebstwa, a czasem i podłości, Polak uboższy względem majątniejszego jest nakształt sztuki krzyształu, który na czym kto położy, taki zaraz rzeczy pokazuje na sobie kolor, Przewodzący zuchwa-

łym znaczeniem Panowie, nie tylko odzia-  
nych mogą widzieć według swego gustu,  
ale nawet mogą zrobić tak myślących, jak  
chęć, a co naygorzszą w śród Obrady Kra-  
iowej, albo w śród naywyższego Sądu,  
czemuż więc nie ma się ustroić podług  
woli Pańskiej, gdy nawet podług woli  
Pańskiej myśli, radzi w Seymie, albo sądzi  
w Trybunale. —

## N.

**N**ARÓD. Jest zgromadzenie ludzi mają-  
cych jeden język, zwyczaj i obyczaj  
zawarte jednym i ogólnym Prawodactwem  
dla wszystkich obywatelów. Naród a  
Rząd Narodu, są osobne rzeczy, lubo  
zdaie się, że Naród nie może być bez  
Kraju, to jest: bez swego siedliska, i zno-  
wu, że Kray nie może być bez rządu,  
z tym wszystkim tak jest, jak ja twier-  
dzę, i pewność o tym usprawiedliwi się  
oczywistością doświadczenia. Włoski na-  
ród, jest narodem i bardzo wyraźnie  
narodem osobnym od innych, przecież  
naród Włoski nie ma ani rządu, ani prawa,

ani potęgi swoiey, nikt nie wiedzie  
 wojny, ani nie stanowi pokoju z Wło-  
 chami, poprzerabiany cały naród, na  
 Królestwa, na Rzeczypospolite, na różne  
 wzory rządu i panowania, utracił to, co  
 jest powagą imienia narodowego, ma  
 jednak skutki własne z charakteru swoiego,  
 w swoim języku, muzyce, Architekturze,  
 malowaniu, i przyznać trzeba z tey miary  
 Włochom z Psalmistą: *Non fecit taliter  
 omni nationi.*

Naród Niemiecki podobnie jest na-  
 rodem mających własnych obywateli do  
 30.000000. mówiących jednym językiem,  
 i żyjących jednym sposobem, nie mają  
 jednak Niemcy znaczenia narodowego,  
 tak, jak Francya, Hiszpani, Moskwa i  
 inne, Niemcy nie mają Królestwa, ich  
 Monarcha jest Cesarstwem, którego nie  
 masz na świecie, a rząd jest Rzeszą Xią-  
 żąt. Naród Niemiecki mając nadętość  
 Cesarstwa Rzymskiego, wyzwa się z po-  
 wagi przyrodzoney i własney narodu,  
 w Niemieckiey ziemi, powstają Państwa  
 w imionach próżnych, a potęgę pod te-  
 mi imionami, zastępuje naród Niemiecki,  
 Austryi woyska, i Pruskie woyska idą do

batalii, wygrali *up*: Prusacy, tryumfują pobici, Austriacy przegrali, a ci którzy się bili, którzy krew przelewali, i pieniądze na wojnę złożyli byli Niemcy. Ztąd można wnosić, że iak wojny i zdobycze narodow niszczą narody, tak przejęte uprzedzenia przesady gubią narody, i wyzuwają ich z ich własnego przyrodzonego znaczenia; dziwić się, iż w przeciągu wiekow poginęło tyle narodów, których imiona pozostałe w dawnych Historyach, mordują daremnie pamięć i dowcip uczonych; kto był naród Gotow, Wandalow, Cymbrow, Sarmatów, i w co się obrócił? Nie masz żadney oszewistej przwności, czyli Szabla w ręku nieprzyacielskim wytępiła, czyli własne głupstwo przeinaczyło

Naybezpieczniejsza trwałość narodu każdego, na iednostaynym przedstawianiu w sposobie życia, czego pospolicie dokażują prawidła Religii spoione z rządem narodu, iak w Religii Zydowskiey i Turreckiey, albo gruntowne zasady Edukacyi nieodmienney. Chińczyków naród tak dawno utrzymujący się i w granicach miejsca, i w granicach życia, z tego ma

swoiey trwałości przyczynę, zawoiował  
 mężny Tatar Chiny, wszedł wszrod mię-  
 kiego, ale ogromnego ludnością, i state-  
 cznego w zwyczajach narodu, coż się sta-  
 ło? Przemienił się w Chińczyka.

Jeżeli naród nie ma praw ogólnych  
 dla wszystkich mieszkańców swoiey ziemi,  
 jeżeli w narodzie jest tylko jeden ród i  
 pokolenie mające Przywileje wyłączające  
 nad inszych ludzi, taki naród trwałości  
 mieć nie może, bo ci, którzy żyją bez  
 Przywileiów, tylko pod prawem powsze-  
 chnym, (to jest: mało znaczącym wzglę-  
 dem praw uprzywileiowanych) będą obo-  
 jętni na los narodu, i na imię narodu;  
 iśniej się tłumacząc, jak koń i wół  
 nie dba i nie jest w stanie dbać o to, czyli  
 Polska jest Polskim Narodem na świecie,  
 tak Mieszczanin w Polsce i chłop nie  
 jest w stanie poznać szkodę i zgubę na-  
 rodu, bo bytność tego narodu nie wyra-  
 bia dla niego nic, coby go robiło pra-  
 wdziwym obywatelem Polskiej Ziemi.

**NATRĘTNOŚĆ.** Napaść, uprzykrzenie  
 jedno do drugiego podobne, ale jednak  
 bardzo różne są rzeczy. Natrętność jest  
 gwałtownej nadstawienie swoiey osoby, a

swego zdania w owym okrzykliwym opowiadaniu rzeczy, cale nie potrzebney, albo nie miley sluchajacemu. Napaść, iest wmówienie iakiey potwarzy w człowieka upominając się od niego zadofyć uczynienia o krzywdę, którey nie popełnił. Uprzykrzanie zaś, iest uporna proźba, o iakiey wyświadczenie bez żadnego zrażania się tym, że odmawiają. Natrętów naysęściey dostanie na Seymikach, napaśników w Sądach, a uprzykrzenie mieyscem są Jarmarki i Odpusty, zdaie się, że wyrozumienie wzajemne góby zachowane było, nie byłoby tyle natrętów, napaśników i uprzykrzonych.

NAUKI. Mają swoje pomieszkanie w Szkołach, Szkoł powinnością iest utrzymywać nauki, podając o niey wiadomość, albo też wyszukiwać nowych umiejętności, i niedoświadczone pokazywać skutki w naturze, gdzie rozum, iakby prawdziwy namiestnik Stworcy przeinaczając przyrodzenia obrządki, wystawuie nieznaione iestwa kwoli wygodzie, zdrowiu potrzebie, i częstokroć zbytkowi samemu. Trzeba posunąć uwagę, przezierając pamięcią w nayodlegleyszą starożytność, aby

doyrzeć w społeczeństwach ludzkich iakiegokolwiek wyobrażenia nauk, to co nam wystawia Historya z Narodami, to samo można razem z naukami uważać; Chaldecyzykowie, Assyryyzykowie mieli okazałe panowanie na ziemi, i u nich były nauki, iak zaś nie można wiedzieć dokładnie ich rządu, Handlu, Religii, tak też stanu ich nauk domyślić się jest niepodobieństwo, przechodząc się zaś panowanie z iednego narodu do drugiego, pociągało za sobą nauki przeinaczając ich sposob, albo przez wynalazek nowy pomnażając, i to z okazji charakteru Narodowego, Religii, języka, i t. d. Jednakże gdzie pierwey nauki były wczęte, los tego Kraiu przeciwny, nie zawsze potrafił ich wygasić, nauki są w udzielaniu się swoim nakształt ognia, którego nie zawsze ubywa, choć od niego zapalają rzeczy in-sze. Egipt podał nauki Grekom, trwały atoli długo nauki w Egipcie, mimo rozmaite uciemężenia zley doli tego narodu. Grecya obrocona w Prowincyą Rzymską, straciła panowanie, ale Ateny długo bardzo zostawały w powadze umiejętności swoiey. W grubych nawet narodach są

tak stale utrzymywane niektóre małe odrobiny sztuki, że niemi przewyższą inne narody, które czyli przypadkiem wynaleźli, czyli naśladowaniem pozyskali, dość na tym, że tak umięją w tym rodzaju sztukę pielegnować, że nikt nad nich potrafić tego nie może. Strzelanie np: z Łuku, jest dziś słabym zajęciem w Taktyce, ale przyznać trzeba, że żaden Mistrz od harmat tak nie potrafi strzelać, jak kałmuk albo baskier, i nikt skóry baraniey tak nie potrafi wyprawić, jak Tatar na Oczakowskim stepie. Ze zaś są nauki robotą ludzi śmiertelnych, muszą bydź podległe upadkowi, tak jak wszystkie ich dzieła, coż dziś znaczą Ateny, Egipt, Babilon, któż z nas o tym nie wie, że to są tylko siedliska, niewiadomości, grubości, zabobonow, i dzikości. Zdać się, że tak narody w przeciągu wieków umierają, jak człowiek pojedynczy umiera w czasie, umierają z niemi języki, a za tym umierają także ich wynalazki sztuki i nauki, umarł język Łaciński i Grecki, umarła muzyka Grecka, umarł ogień Grecki, umarł mosiądz, umarło suycerstwo tak dokładne jak przedtym, i innych tyle rzeczy.



Odmiany rzeczy na ziemi między ludźmi, ledwo dopuszczają naturze zostawać naturą, przez kilka wieków obruszenie się narodów, z Północnych krajów Europy, zrobiło nawałność na Państwa Rzymskie, inż w Państwie Rzymskim zaczął się zniżać gust w naukach i sztukach, widać to w pismach wychodzących owego wieku, i w pozostałych ułamkach budowli, bo pozostałe kamienie, są zakładem i świadectwem sposobu myślenia tego, kto ich był budowania przyczyną, te to zakłady starożytności papier i kamień, czynią iawną różnicę wieku Augusta, od wieku Konstantyna W. w takim więc stanie nachylonych już nauk, dzicz narodów Północnych nawałem zastępów swoich, zagłuszyła Państwo Zachodnie pod Augustulem Cesarzem i razem przytłumiła nauki iakiekolwiek na ów czas były.

Aże Religia Chrześcijańska ujęła po większey części świat znaiomy Świętymi prawidłami swoimi. Zakon Benedyktynów zaczęty 7. wieku w Kościele, już po części rozmnożony na ów czas w swoim zaciszu Klasztornym utrzymywał nauki.

Należy przyznać, że własny podział nauk ( idąc za podziałem natury człowieka ) dzielić się powinien na naukę Fizyki, i na naukę obyczajow, pierwsza ma w zamiarze uważanie rzeczy, które otaczają zmysły, druga ma cel potykające rzeczy i wewnętrzne czucie, i pierwsze zaś i drugie nauki, wspierać się powinny koniecznie na powadze prawdy.

Co do nauk Fizycznych we wszystkich częściach utrzymywali Benedyktyńi tę naukę wiernie, ile iey mogli zasiągnąć, osobność Mnichów w owych wiekach była przytuleniem rozumu, i mądrość niepokazywała się inaczey tylko w Kapturze. Co zaś do nauk Moralnych, ponieważ ich związek jest połączony nie tylko z rozumem, ale i z sercem, i ponieważ obrot miłości własney, zwykł przeinaczać namiętności, w inšzey postawie, widać, że zapędzone umysły za prawidłami Religii, (prawda że Świętey i prawdziwie Boskiey, ale źle zrozumianey) narobiły cudownych sposobow myślenia w społeczeństwach, nawystawiali cnot, którym bardziej należy się dziwić, niżli naśladować, a nakoniec „kłótnie z kacerzami, zanie-

chawszy prawdziwey nauki obyczajow Chrześciańskich, całą moc SS. prawideł Ewangelii zamienili w bezdenność Metafizyki, gdzie Święte prawdy objawione naciągane bywały kwoli wyrazów mędrców tych samych, co mieli wyrazi przez brzęki w ustach i w pamięci, nie mając nigdy tych wyrazow wyobrażenia na rozumie swoim.

Z tego to zapędu żarliwości pochodzącej z samego serca, wystawiona naywyższa Istność, iakby w postawie okrutney, zażycie rzeczy doczesnych, pod nazwiskiem marności prowadzone drogą lenistwa, i opuszczenie się w społeczeństwie ludzkim, lubo duch Religii w przyszłości Sądow Boskich, bardziey zaleca uszanowanie poddanność i ufność, i lubo cnota Chrześcian nietylko dąży do samego Nieba, ale też do utrzymywania porządku w terażniejszym życiu, i pobożności inszej wynaleść nie można, tylko sprawowanie się w powinnościach swojego stanu, w jakim kogo pomieściła Opatrzność. Nauka więc obyczajow pochodząca z objawioney Religii, ta Córka Nieba, ta Święta prawda, będąc utrzymywana umiejętnością owych wieków,

ków, tego doświadczała, co doświadczaią  
dzieci zbyt powiciem ściskane od swoich  
piastunek. W takim stanie nauk w na-  
szej Europie Saraceni zaczęli szarpać Pań-  
stwo; Wschodnie, a Maurowie posiadać  
Hiszpańskie Królestwa, ofobliwsze wy-  
darzenie w swych skutkach, chociaż z przy-  
czyny podobney, dzikie narody z Półno-  
cney Europy, Lombardy, Gotty, Wan-  
dale, Sarmaty, Cyntle naiechawszy Pań-  
stwa Zachodnie Rzymu, przytłumiły nauki,  
Saraceni zaś, Arabcy i Maurowie posiadłszy  
część Państwa Wschodniego, i większą po-  
łowę Hiszpanii, przynieśli nam Filozo-  
fię Arystotelesa, naukę Lekarską, Astrono-  
mię i Mechanikę, zdaie mi się, ( że ich  
przybyciem Europa dopiero poznała ze-  
gary na sprężynach mające swoy obrot).  
Gdy więc iedne narody przychodząc z  
Północy, przytłómiły nauki obalając Pań-  
stwo Rzymskie Zachodnie, drugie zaś na-  
rody zabobonne prawodaństwem Macho-  
meta, posiadłszy Państwa Wschodnie Rzym-  
skie, dały okazyą dźwignąć się niektórym  
umiejętnościom. Stan nauk w Europie  
pod powagą Gotyckiego wieku zaczął dzie-  
lić rozum na to czworakie zażycie w Aka-

demiach, na Filozofią, na Lekarską naukę, (która jest sercem Fizyki) na prawo i na naukę wiary. Te cztery stany nauczycielów i uczniów składały zgromadzenia Szkół, a te wsparte powagą Papieżów, Cesarzów i Królów, zaczynały nosić nazwisko Akademii po różnych narodach, które podlegając przesładowi wieków, wzmacniając i doskonaląc się, coraz więcej, a więcej rozumiejąc o sobie, stały nakoniec w stopniu wypogodzonego światła w 18tym wieku, czyli zaś zostanie jeszcze co poprawiać w naukach po 18tym wieku, potomność i prawda dadzą *swoje* zdanie na potym.

**NIEPRAWNOŚĆ.** Nie jest to samo co nieprawość, bo nieprawość jest przestępstwo prawa, nieprawność zaś jest w dochodzeniu słuszności w niedokładnym zażyciu prawa, i tak mówią sprawa sprawiedliwa, ale nieprawna, i znowu przeciwnie sprawa niesłuszna, ale prawna, rzecz osobliwa prawda, która przez wszystkie wyroki prawa natury nieporuszenie jest Święta, u nas przez omyłki formalności prawa (a często umyślnie od prawników nadstawione jak sidła) cierpieć

musi, i powiadaia, że prawda jest niedo-  
 stępną, choć prawdą jest, bo nie zacho-  
 wano prawności w iey dochodzeniu. Nie-  
 prawność więc szkodzi prawdzie, a nie-  
 prawności może pomagać prawność zacho-  
 wana w swoich prawidłach.

Nie trzeba się zadziwiać takim obe-  
 ściem sprawiedliwości, większa część praw  
 naszych stanowiąca w burzliwych Konfe-  
 deracyach, często jedna ustawa drugiej  
 sprzeczna, więc droga do wyszukania spra-  
 wiedliwości jest ścieżką labiryntu, a Sądy  
 mające być wskazówką do pokazania flu-  
 szności, są poplątaną nitką, na której  
 węzółki różna ręka pozadziergała.

**NIEWOLA.** Służba, więzienie, poddań-  
 stwo, jedno do drugiego podobne, każde  
 jednak z innego względu uważać się na-  
 leży. Niewola jest nieszczęściem, czło-  
 wiek traci wolność bez winy, i bez woli  
 własney. Służba traci wolność z potrzeby,  
 albo z ochoty. Więzienie obdziera z wol-  
 ności będąc karą za zbrodnie. Poddań-  
 stwo pozbawia wolności przez urodzenia  
 przypadek. Wszelkiey jednak niewoli  
 matką były wojny i zwycięstwa, pycha  
 ludzka stwierdziła niewolę, a dziś przesady

i uprzedzenia utrzymującą, lubo wolność i zdrowie są naywyraźniejszym dobrem w życiu człowieka.

Nowość. W tym słowie rozumieją się pierwiastki rzeczy iakiey, niezwyyczajność zaś jest osobliwością rzeczy. Wiek nasz cały napełniony jest nowościami i niezwyyczajnościami rzeczy rozmaitych. Nowość zniesienie Zakonu Jezuickiego, nowość rozebranie Polski bez wysłrzenia żadnego, nowość po dwieście rozwodów na rok, nowość naybogatszych Domów przemienienie w Bankruty, nowość Gwarancye obce rozkazujące w Kraiu, nowość powstanie narodu Polskiego w tym samym czasie, kiedy Polska zostawała bez rządu, bez granic, bez obrony, bez iednowładności.

NUDZIĆ SIĘ. To jest: stan duszy w człowieku, który pokazuje, że nie kontent z swego iestectwa pod czas iakiey zabawy, i tak nudzi komedya, nudzą asamble, nudzi bal, nudzi czytanie książki, nudna wizyta i t. d. Mnie się zdaie, że cierpieć nudy, i podlegać takiemu stanowi umysłu to iest to samo, że zabawę chcemy brać za uślawiczną czynność całego

życia. Gdyby kto chciał tylko iść i pić, i nic nie robić, iedzenie i napoy przez swoją uślawiczność zrobiłyby mu obrzydzenie, podobnież obrociwszy zabawa w iedyną sprawę życia swego, zabbwą sprzykrzy się, i to jest nudzenie się, podzielić więc godziny życia na robotę powinności, a na ów czas zabawa będąc prawdziwą zabawą, nie będzie nudzić, tak iak wiczerza i obiad będąc potrzebą życia, nie zaś uślawicznością życia, nie robić obrzydzenia.

Kobiety zaś, ta druga połowa rodzaju ludzkiego, pod nazwisko nudzenia się wszystkie swoje nieukontentowania po-ciąga. Można uczynić iasne doyscie przyczyn nudzenia się tego, onegday Komedya bawiła, a dzisiay Komedya ta sama była nudząca, toż samo na Balu, wizyta także nudna. . . . Podobno sama sobie Jeymość nudna . . . nie . . . owszem nudna z przyczyny obcey, którą rozumiała być swoją.





## O.

**O**BRZĄDKI. Postać powierzchowna sprawy każdej nazywa się obrządkiem, Religia wszelka ma swoje obrządki, Przełożeni Państw przy swoich Dworach mają obrządki, Stan każdy ludzi, przedstawianię ich z sobą wszystko to ma swoje obrządki, obrachowawszy koniecznie potrzeby do naszego iestectwa należące, ledwo jest dwudziesta część prawdziwa, resztę wszystkie obrządkowe, oddane zwyczajowi i przyjęciu ludzkiemu.

Religia Święta mająca zamiar duchowny, a zatym niewidomy, potrzebowała powierzchownych obrządkow i znakow, aby o tym miał wygodę duch obciążony ciałem oprzeć się zmysłami swojemi. — Falszywe Religii podobnie drogą zmysłow wcisnęły się do serca. Ceremonie zaś Dworow, zwyczaje Narodow, przyjęte sposobem myślenia obrządkowym, są okazalym dziwactwem, a częstokroć uwielbionym wielu wiekami głupstwem.

Wiek Karola W. obficie wielorakich utworzył obrządkow, iako to: ohydę za

zabicie psa, wyflawienie szubienicy, aby było zaczęte przez Magistrat naypierwszych Osob, postrzyżyny Woźnego przy przyimowaniu tego Urzędu, Stopce Regimentowemu przywrocenie poczciwości przez rozkrwawienie głowy iego od uderzenia Chorągwią. Wszystkie te obrządki dziaństwa były pielegnowane wiekami, i nikt nie ważył się zapytać rozumu, czyli się też to dzieje z wolą iego.

OBYWATELSTWO. Mieszkańcy Krain w iakimkolmiek Narodzie są obywatelami, sposob ich życia zawsze wyrabia między niemi różnicę, i zakłada Stany osobne. Stan pospółwa i Szlachecki, są naturalnym podziałem wbywateli. Stan Szlachecki tak trzeba uważać w Stanie politycznym, iak w Królestwie natury rodzaj kamieni, kamienie są zbyt martwe, zimne, twarde, i nieużyte, ale kamienie są drogie nazywają się kleynotami i ozdabiają piękność natury ludzkiej. Stan zaś pospółstwa, jest iak w Królestwie natury ziemia, która nigdy nie jest próżniąca, zawsze wydaie swoich roślin rodzaj i nawet samej chwały ciernie i głogi zostają pożytkiem, ta ziemia będąc deptana od ludzi,

których żywi, może mieć we wnętrzościach swoich kopalnie naydroższych kruszców, za które nawet kupują się szacowne kleynoty, ale te miny nie zawsze są wiadome. Wyobrażenie ziemi powszechney Matki w naturze, jest wyobrażeniem w obywatelstwie pospolstwa. Pospolstwo jest pracujące i żywiące Narody, same jego przywary, grubiaństwa, prostoty, pijaństwa, są użyteczne pożytkowi majątnych, tyle, ile z nędzy jednych, może być korzyści dla drugich. — Zawsze wzgardzeni, tak, iak ziemia zawsze deptana mogą mieć między sobą naywiększych Bohatyrow, naydowcipnieyszych Mędr-ców, i nayślawnieyszych Mężów, ale to wszystko ukryte iak miny złota w ziemi. — Pokolenie nastaje i ustaje, czas trawi bytność ludzką na ziemi, a przypadek rzadki pokazuje człowieka dla użytku ludzi w obywatelstwie.

OPIARA. Wyraz ten znaczy daninę od człowieka naywyższej istocie w znaku Religii. Ofiary we wszystkich Religiach miały oznaczenie duchowne, dążące do niewidomego zamiaru, lubo zawierały się w powierzchowney materyalney postaci,

nayczęściey używano do ofiar, zabiiania bydła, pokarmow i napoiow.

Serce ludzkie nie przestajęce na samym zwyczaju postępowało w tey mierze aż do okrucieństwa, wyrządzając ofiary z zaboystwa ludzi, i tak zabiiano dzieci, zabiiano nawet i niewolnikow wziętych na wojnach, ten okropny obrządek zostawił ślady do dochodzenia charakteru narodowego; Niemcy dawni zostający w pogaństwie zabiiali niewolnikow przed Ołtarzami swoich Bożyszczow, Meksykanow też w Ameryce o podobneż oskarżają ofiary.

Religia nasza, Religia łagodności i pokoiu, a zatym Religia prawdziwego poświęcenia ma ofiarę w Tajemnicach Ołtarza, w której iak Wiara przeświadcza, BOG ofiaruje się w naturze Ludzkiej, a człowiek ofiaruje rozum nayszlachetniejszą częśćkę iestectwa swojego, poniżając go w wyznaniu na część obławioney prawdy od Stwórcy o tey ofierze.

Teraz złożenie podatkow Rzeczpospolita Szlachecka w Polsce nazwała także ofiarą, tego wspaniałego wyrazu używając na to, co jest konieczną krajową potrzebą. Jako zaś ofiary bywają dawane

rozmaita wola w Religii, taki i z ofiarami podatku dzieje się podobnie w Polsce.

OGRODY. Tak, iak Miasta są siedliskiem większego zgromadzenia ludzi, którzy wymyślniey, wspanialey i zabawniey żyją, tak Ogrody są przybytkiem roślin, które opatrniey natura wydaie i utrzymuie pod przemyślem i pracą człowieka. W ogrodach przelzkody przyrodzenia odepchnięte są usiłowaniami ludzkim, owoce Afryki rodzą się w Połnocney Europie, promieniom Słońca pokazują drogę szkła w Oranżeryach, a potrzebne dopelnienie ciepła szafują Trepanzy. Luty udaie ciepło Sierpnia, dostalość sprawując owocom i wyscigając porę czasu. Sztuka Ogrodnicza jest iak Teatrum natury, na którym iak Aktorowie reprezentują Bohatyrow, tak tu jeden Miesiąc reprezentuie powinności drugiego. Drzewa przyimują posłać powierzchną iaką zamierzy Ogrodnicza ręka, wszystko posłuszne sztuce i przyrodzenie nieme poddane zostało przemyślowi rozumnego stworzenia. Ziemia jest nayprzyjemnieyszym darem dla zmyślow ludzkich, a Ogrody na ziemi są samym wyborem tego daru.

Człowiek publicznego urzędu, zajęty utrudzeniem pracy całodzienney, jakie czucie odetchnienie umysłu w wieczor. wśród piękney pory czasu wszedłszy do ogrodu. W ten czas natura najmniey cierpi, rośliny rozsyłają swój zapach z powietrzem go łącząc, zieloność potyka oczy i samą barwą przyjemną wspomina człowiekowi, że jest dobrodziejstwem przyrodzenia dla niego, Ptaki muzyką swoich głosów proszą ( ale którą nigdy moda nie przeinaczy w naturze ) bawią słuch, człowiek na ów czas oddany sam sobie w czystym źródle przyrodzenia używa pociechy niewinney, przeistając sam z sobą w podufałości prawdy. Każda wschodząca roślina bawi Pana swojego, on na ów czas czucie, że żyje, poglądając na to, co natura jego zmysłom przystawia.

Miasta okazałe zabawy spraw ludzkich, gdzie passye przeistaczają prawdę, gdzie obłuda ochrzczona grzecznością fałszywey ludzkości, udaje przymilenia, gdzie sztuka niedoleżna chce zmysłając bawić, wszystko to nie wyrówna zabawie, iaka się znajduie w samey przez się naturze dla człowieka.

Ogrody powłzeczney przechadzce wyznaczone w wielkich Miałtach, już nie mogą mieć tego przyjemnego zalecenia, nadstawia prawda, nie natura, i tam swoje przymilające wdzięki, ale Miałto wysyła tłum ludu, i widzę w ogrodzie Miałto, ulice z drzew, murawy zielone, wszystko to zdaie mi się byź malowane, a zgiełk ludzi snujących się wydaie pozor, iakbym był w sali na iakiego mieysca publicznego zgromadzeniu, tu widzę i słyszę gwarzących Patryotów, którzy szemrzą przeciw, nowemu rządowi w Kraiu, dawny woleliby mieć: bo jest między nimi taki, (np: mówiąc) który ozdabiając się publicznemi urzędami na obradach Kraiowych, przez intrygi i szalbierstwa stracił majątku w życiu swoim dziesięć razy więcej, iakby go mieć powinien na słuszność, i podług prostey sprawiedliwości, należałoby go wygnać z Kraiu, taki więc skarży się, że rząd terażnieyszy nie będzie przychylny takim zasługom w Oyczyźnie. Inszy krzyczy na przemoc, że zdrada iego zamysłów nie może mieć wskurania. W drażgiew gromadzie widzę kobiety miasło chłodu szukające rozkoszy przypodobania się,

inne mające próżność pokazania swoich ubiorow, i tak w ogrodzie publiczney przechadzki widać miasto i miasto przywary.

**OKRUCIEŃSTWO.** Jest ucisk wspólnego sobie iestectwa, mając uczestwo w swiey naturze podobnego czucia. Dzieła okrutne przemieniają okrutnika na poczwarę, wyzuwając go z tego czucia, któremu by podlegał, gdyby przyczyn jego na sobie doświadczył.

Okrucieństwo jest iedno krwawe przynoszące udęczenie, bole, i śmierci gwałtowne. Drugie jest okrucieństwo dręczące umysł i trapiące serce. Trzecie jest męczące niedostatkiem i biedą. Czyli więc tyran rozacza krew ludzką, jest okrucieństwo, czyli wyciska wzdychania i ięki jest okrucieństwo, czyli wylewa łzy poddanych, i pot z czoła pracujących w biedzie jest okrucieństwo. Tyrani, iakim był Nero, Kaligula, Dyoklecyan Cesarze Rzymscy, Iwan Wasilewicz Car Moskiewski, Krystyan Król Duński, byli tyranami z nałogu, mając podeyrzenie pobudką, a zbytek rozpusły zapomnieniem się o tym co natura w podobnym okrucieństwie cierpieć może. Przyłożenie woli do morder:



stwa, lubo się zdaie zbyt przeciwne naturze, przyzwyczai ją, i przez ustawićne doświadczenie zrobi iey nawet nieszcześnie upodobanie w rozlewaniu krwi ludzkiej

Tyrania zaś wyrządzająca ucisk umysłu i serca jest niewyrozumieniem tego, iak jest taki tyran okropnych skutków sprawcą, i tak Józef II. Cesarz nie mógł mieć wyobrażenia o tym, co mogła cierpieć Zakonnica stara wygnana z Klasztoru, wyzuta z swoiego sposobu życia, pozbawiona spokoyności, on myślał, że wolność jest dla niey dobrodzieystwem, a on pozbawiając iey niewoli, ( w której się kochała ) został dla niey okrutnikiem.

Toż mówić o trzecim rodzaju okrucieństwa; Monarcha mając punkt honoru, żeby panował jednowładnie, żeby znaczenie iego było iawnie całej Europie, żeby kłocił i godził Sąsiedzkie Narody, obraca dziesiątą część ludzi w żołnierzy, a dziewięć zostalym, częściami, wydiera pożytki pracy na utrzymywanie woyska, w ten czas mieszka rolnik z ziemią łzy i pot, nie mając z pracy swoiey pożytku obroconego na swoię wygodę, patrzy na

przełożenie Kraini jakby na rozbojnika, i związek między władzą i poddanymi jest samym przez się okrucieństwem.

OPIEKA. Sprawiedliwości pod powagą Prawa, jest prawdziwą opieką, dla tey weszli ludzie w związek towarzyskiego życia. Opieka człowieka nad człowiekiem jest w uiedośstatku sił ciała, albo w słabości rozumu; dzieci nie dorosłe powinny mieć osobistą opiekę, którą pokrewieństwo przystawia, szaleni powinni mieć opiekę z wyznaczonego urzędu, lecz nad te przypadkowe opieki, opieka ludu pospolitego, powinna być koniecznie obwarowana Prawem, i bez tego warunku, w każdym kraiowym społeczeństwie człowiek względem człowieka, jeżeli jest sprawiedliwym przez skłonność dobrej natury, albo też wyrozumiały przez wzgląd wiążący go w wzajemney potrzebie, to już nie jest związek towarzyskiego życia, ale się tak dzieje między człowiekiem i człowiekiem, jak między człowiekiem i ptakiem, którego człek kocha, albo jak między człowiekiem i bydłkiem, którego człowiek dla swego pożytku, ma potrzebę utrzymywać w jego wygodach.

OŚWIECENIE. Rozumieniem tego słowa znaczy się w ciemności powrocie widoku ognia, i tak oświecenie Miasła, ulicy, sieni, sali, domu. Od tego wyrazu zrobiono przenośne znaczenie oświecenia do rozumu ludzkiego, gdzie prawda ma być jak ogień, a poznawanie prawdy, tak jak światło ognia, przez to nazywają wiek nasz dzisiejszy wiekiem oświeconym, że i pojęcie prawdy większe nastąpiło między ludźmi, i zmniejszenie przesądów. Nazwisko wieku oświeconego podobno bardziej będzie chętlive jak wstawione, potomność zostanie świadkiem, i sędzią tych wieków co ją poprzedziły. W jednych upatrnią się błędy i głupstwa, i ztąd wynikające szkody, a w drugich częstokroć znajduie się to samo wszystko, tylko przeinaczone w sposobach.

Wiekі wszystkie jeden względem drugiego, co do użycia światła rozumu, są jak młode Panienki, kaźdey miłością własną zdane się, że jest piękniejsza i miłsza od starszych kobiet, skończy się młodość, te co na ich miejsce nastają, będąc w nich widzieć odstręcające przymioty, a w sobie znowu natomiast będą upatrywać przyjemnych,

innych. Jeden drugiemu wiek czyni nagane, a siły rozumu, i błędy rozumu, też same zawsze, tylko w zażyciu swoim odmieniają się. —

OYCZYŻNA. Ziemia dla człowieka jest jego siedliskiem, a tey część ta, na której się kto rodzi, jest jego oyczyżną. Miłość własna, każdego będąc zamiarem szczęścia, i ku temu zwracającą żądanie; twierdzi takowy wyrok, że tam oyczyżna, gdzie dobrze. Zdanie to nie jest zdaniem prawdy, bo gdzie dobrze, tam dobrze, ale żeby tam była oyczyżna, gdzie dobrze, to nie prawda, oyczyżna człowieka tylko jest ta ziemia, na której się urodził, bo ta ma najsćisleyfzy związek z jego osoby bytności. —

Ziemia oyczysta jest ziemią, z której pożywienia utworzone jest ciało moje, która skropiona jest krwią przodków moich, której powierzchnia zroszona jest znojem i potem ziomek moich, którey części zmieszane są z prochami oyców moich, i gdyby przyrodzenie cofnęło się z granic swoich, a ja gdybym ściśnął garść ziemi oyczystey, wytryśnelaby z niey krew ta sama, która płynie w żyłach moich,

więc częścią tego iestectwa, którym iestem ja, iest moja oycyzna, nie to więc, co bnie w oczy wesołym położeniem mieysca, wspaniałą budowlą Miast, żyźnością urodzaiow, przyjemnością powietrza iest moją oycyzną, bo piękna twarz dla tego, że piękna, nie może być moją, choć mi się podoba, gdyż iest cudzą.

Miłość do oycyzny, iest miłością nierozdzielną od cnoty, ma w sobie coś wspaniale powszechnego, ponieważ rozchodzi się na dobro całego narodu, kto kocha oycyznę, kocha w niey przyiaciół i nieprzyiaciół razem, łoży pracę, czas, wydatek, zdrowie na nayokazalsze dzieło w naturze ludzkiej; wszyscy znają ten przyśmak cnoty, i przeto sami nawet zdraycy oycyzny chcą się udać za iey gorliwych obrońców, z tego to względu obławiona prawda w Religii, miłość i przywiązanie do oyczystego kraiu brała za wyobrażenie w duchownym rozumieniu błogosławieństwa wieczności, zawsze w Pismie Zamek Syonu, i Miasto Jeruzalem powstające, albo upadające, obfitujące, albo ucisnione było poruszeniem serca narodu żydowskiego, i przez miłość oycyzny widomey pro-

wadził ich BOG do zachowania Prawa  
swoiego. —

Ziemia narodu moiego przed oczyma  
w mym życiu dała się w swoim upadku  
widzieć, obcy lud zabrał ziemię z grobami  
Oycow naszych, naród oddzielony języ-  
kiem, obyczajami, podrzucił pod nogi  
swoje własność naszą, co większa wyko-  
nał to na większą naszą obelgę z niefly-  
chaną łatwością. — Stwórczo mój! Anioł  
twój zabijający niegdys wojsko Sennache-  
ryba od Jeruzalem nie dożył jeszcze na  
nasz miecz gniewu twoiego, a my już  
zwyciężeni zostali. —

### P.

**P**ATRYOTYZM. Ten wyraz jest Łaciński,  
i co oznacza, to tylko w przykładach  
Rzymskich naywyraźniej widzieć się daie.  
Mucyus Scewola, Fabiuszowie, Katony,  
Brutusowie, to są Bohatyrowie Patryoty-  
zmu. — Domyślać się zaś należy w 18.  
wieku, że Patryotyzm ma znaczyć wyo-  
brażenie miłości oyczyzny, ale gdzie te-  
mu Patryotyzmowi przypatrzeć się można?

Patryotyzm będąc miłością oyczyzny, nie ma swojej postaci tak, jak duch, nie ma postaci naturalnej, tylko jako wynalazek wyobrażenia jakiego dla zmysłów o nim uczynił, owoż i Patryotyzm w moiej oyczyźnie nie wydaie się, tylko w jakieysiey zaraz przyłączoney postaci, i przeto Patryota Moskál, Patryota Prussak, Patryota Pieczenia, Patryota Przyaciél jakiegoś dopiero Patryoty, Patryota Arystokrata. . . .  
 Gdzież dopytać się Patryoty w prawdziwey iego istocie? — któryby w potrzebie wyciągającej tego, następował sam przeciw sobie samemu dla dopełnienia publicznego dobra? powierzchowne znaki nie są pewnemi przewodnikami prawdy, czapki patryotyczne z galonami zdobią Patryotów, i przystawiają rogi prawdzie, gdy nakrywają głowę z zagorzałym rozsądkiem. —

**PIOTRKÓW.** Miasto w Woiewodztwie Sieradzkim obmurowane przez Kazimierza W. mające trzy bramy nie wielkie, obięcie murow pokazuje Piotrków Miastem małym, niedbalstwo zaś i gausność obywatelów ieszcze bardziey uszczupliło to Miasto, bo w tak małym obięciu murow, ledwo jest półowa placu zamurowana ka-

mienicami, ta zaś część od Piarow została widokiem obrzydliwego spustoszenia, półowa więc Piotrkowa zamurowana, czyni postać prawdziwej osady Miasta tak małego i szczupłego w swoim rynku i ulicach, że można przez podobieństwo mówić, iż tak Karzeł jest między ludźmi człowiekiem, tak między Miastami Piotrków jest Miasto. Rynek i ulice możnaby to wszystko zaśklepić i dachem przykryć, kamienice szczuple zwyczajnie trzy okna mające w facyacie, składają rynek, na którego środku stoi ratusz mały, wszystkie kamienice farbowane po wierzchu i we środku, rzadko która jest bez wielkiej sali, i przedzy brakuje pokoju wygodnego sypialnego, iak przestronney izby do iadania, bo też to trzeba wiedzieć, że to Trybunałskie Miasto, a zatym po ucztach obiadowych i wieczornych, nie trzeba się zatrudniać wygodą wczasu, bo smaczno zaśypiać można na każdym miejscu. —

Handel obywatelów Piotrkowa jest nayglównieyszy winem i inżemi napojami, jest trzy kramy korzenne, żelazne zaś towary w czasie Trybunału tylko przedają, Drogość życia i niewygoda potrzeb jest



nad wszystkie Miasta Polskie, często w  
 Piotrkowie załanie chleb tak mały i tak  
 słęchły, iak gdyby Piotrkow był kilka  
 miesięcy w oblężeniu. Zadnych towarow  
 do odzienia nie dostanie w mieście, za mia-  
 stem jest drewniane przedmieście, mie-  
 szkańcy są żydzi, i tam dostanie kupić płó-  
 cien, materyi, sukien i wszystkiego, Żydzi  
 nawet przystawują potrzeb do życia, i przez  
 ich ręce dostać można dopiero w Piotrko-  
 wie. To miasto będąc małym niewy-  
 gody przybytkiem, dla swojego stosowne-  
 go wymiaru, ma zamek na mieście żydo-  
 wskim, takiej obszerności, iak iaki staro-  
 świecki *Lamús*, stoi na błocie, ma w sobie  
 wieże, i sam bardziey wart imienia wieży,  
 iak zamku, Kościołow w murach miey-  
 skich jest pięć, za murami trzy, kamienie  
 32. Ludność obywatelow mieszkających  
 (rachując w to i żydow) będzie rozumem  
 do 5,000. oprócz zjazdu dla Trybunału.  
 Położenie miasta w równinach, piaskach  
 i błotach, las na około, z iedney strony  
 tylko milą pola przedzielone zarosłą krza-  
 kow; iuż więc z tego wyobrażenia Piotr-  
 kowa nie można sobie obiecywać, aby  
 Miastom w naszym kraju pomagać mogły

nawet ziazdy i przypadkowe ludności, lubo się zdają być koniecznym źródłem dla miasta, niedbałość mieszczan, i nie wielka ich liczba, wypuściła kupiectwo z rąk, i oddała żydom; Mieszczanin mając kamienicę, kontent, że mu pod czas Trybunału uczyni tyle przez kilka miesięcy, co wioska przez rok Szlachcicowi koło Piotrkowa, ma przy tym szynk niezawodnie zyskowny, więc nie dziw, że opuszcza się we wszystkim. — Rzemiosła żadnego, prócz kilku kowalów ladańskich i krawców, inżo kunszta okazałości i zabawy są odbywane przez przychodniow, iako to: Muzyka z Witowa, komedyanci i cukiernicy włóczęgi, a kilkanaście familii mieszczan prześtaiają na dochodach z najęcia domow i z zarobku na butelce. — Na środku rynku ratusz, w ratuszu na dole skład papierów przez dzisiejszego Pisarza Ziemińskiego Siemiatkowskiego dobrze ułożony i rozrządzony, na górze jedna izba usłepowana przedzielona kaplicą, ta nie ma żadney ozdoby, druga izba wielka sądowa, długość iey jest długością całego ratusza, ma malowane ściany farbą w pasy, ma Herby Woiewodztw Prowincyi Wielkopolskiej,

i Portret panującego Króla w ubiorze Koronacyi jego, stol suknem czerwonym obity, obstawiony kratkami, i ławy dla Sędziów słuchających i sądzących sprawę. — Szczupły rynek tak ma przybliżone okna kamienic do ratusza, że mówiących Patronów słyszeć można we wszystkich prawie kamienicach. —

**POTIORITAS.** Dobra wydane wierzycielom na zadośćuczynienie zaciągniętych długów, nazywają się w Polsce *Potioritas*: Zachowują się majątki żon istotnie wzięte w ich posagach, albo zapisane dla nich od mężów, to pierwsze długi opatrzywszy posiadaniem pewnych dochodów, resztę puszczają (jak Ichmość mówią Prawnicy) *sub hastam Potioritatis*. — Dobry wyraz, że Dekret *Potioritatis* jest jak strzała z ciężki wypchnięta, który zawsze wylata z Sądu, ale nie zawsze trafi w sprawiedliwe zadośćuczynienie wierzycielom, spadają późniejszy zapisy, zmniejszają się, albo zupełnie upadają prowizye. Ci, którzy przepisują wyrok podzielenia majątku, robią przewrotnie: ci, którzy zjeżdżają do dóbr na wypełnienie podziału między dłu-

źników, robią podstępnie, i trafia się czę-  
sto, że sprawiedliwość i cudza własność  
cierpi: a ten kto przebrał więcey iak miał,  
kto zdołał bałamucić w oddaniu zarobił na  
tym, iakby miał interes w nayzyfkowniey-  
szych sposobach handlu. —

POBRÓŻ. Pielgrzymka, przeiaszczka,  
przenosiny, woiaż, wszystko jedno znaczy,  
zwyczaj przecie osobne poprzywięzywał  
wyobrażenia do tego. Podróż znaczy prze-  
ieżdżanie się po kraiu, Pielgrzymką rozu-  
mieją nawiedzenia iakiey Swiątyni (po-  
spółstwo nazywa dróżką Swiątą) Woiaż  
nazywają zwiedzenie obcych kraiw, Prze-  
iaszczka rozumie się podróż krótka dla po-  
ruszenia ciała, przez Przenosiny znaczy się  
droga na nowe mieszkanie bez powrotu.  
Podróż dzieie się po ziemi, a gdy odpra-  
wia się na wodzie, nazywa się żegluga,  
trzeci rodzaj iazdy na powietrzu jest lata-  
nie, ten własny z przyrodzenia jest pta-  
kom. —

Pan *Blaszard* z narodu Francuskiego  
wyniesienie się na powietrze pokazywał na  
wielu mieyscach Europy, u nas w War-  
szawie raz pokazał swoje latanie, drugi raz  
przyobiecał pokazać, za trzecią razą mia-

sto wylecieć na powietrze po ziemi z Warszawy wyjechał. —

POIEDYNEK. Dwa razy używają rozumienia tego wyrazu, raz pojedynk znaczy Wieprza dzikiego, który że osobno chodzi od stada, nazywa się pojedynkiem. Drugi raz pojedynkiem nazywają odprawieniem bitwy osobistej sam na sam i to się nazywa pojedynkować. Wyzywanie na takie dzieło jest sprawą honoru, w samej zaś rzeczy jest pogardą honoru, bo jest podeptaniem wszystkich świętych Praw, iak to stosować można do utrzymywania dobrej czci, co jest zapędem własnej osobistej złości, jeżeli majątek, bezpieczeństwo życia jest pod dozorem i zabezpieczeniem prawa, czemuż krzywda (a częstokroć miasto krzywdy głupstwo przywidziane) jednego zelżywego słowa nie może mieć wskorania sprawiedliwości inszej, tylko na kuli w pistolecie, albo na ostrzu szabli. — Jedna rzecz szczególnie może, jeżeli nie usprawiedliwiać, więc przynajmniej zmniejszać występki pojedynku, to jest: jeżeli kary przepisane w Prawie, którego kraju nie są wystarczające opinii przyiętej o zelżywość, daie ktoś zuchwały

policzek szukaćże sprawiedliwości, znajdzie w Prawie dwie niedzieli w Wieży i dwa Zakłady Starościńskie, więc już ten, kto odbiera policzek, może spodziewać się, iż przy takiej opisaney karze, znowu może być pokrzywdzony, i przeto woli spuścić się na los pojedynku. — Lecz gdyby była proporcjonalnie przepisana kara, np. kto da policzek, niech będzie schwytyany, do więzienia wsadzony, sądzony kryminalnie, i niech mu z rozkazu sądowego Kat da w pysk na rynku w oczach publiczności, na ów czas można pojedynki zakazać, pod karą haniebney śmierci ktoby wyzywał. Prócz zaś niedostatecznych kar za krzywdy, dołożyć niedostateczność sprawiedliwości w równym iey szafunku dla wszystkich. Ucisk od bogatego i zuchwałego obywatela, uboższy zakłada sobie w swoiey osobistej zemście, to częściej powściąga zuchwałych Paniczow w zapędach, niżeli prawa krajowe, z tego względu poglądając na pojedynki, patrzeć trzeba na nich, tak, iak na szkodliwe niektóre stworzenia, których iady będąc trucizną, zostają czasem materją lekarstwa potrzebne go do zdrowia.

Pokoy. Przez ten wyraz w naszym języku teraz rozumie się izba w domu, zwykliśmy obcemi wyrazami się służyć dla rozróżnienia od innych ludzi, i tak w domu rolnika mieszczanina nazywa się Izba, w domu zaś szlacheckim mówi się Pokoy, podług zaś dawnego Oycow naszego języka tak się wymawiało, przed domem ganek, sieni, co dziś nazywa przed pokoy, przedtym się nazywał przyfionek, co dziś nazywają pokoy kompanii, to przedtym mówiono izba, co dziś mówią Gabinet, to przedtym komnata, co dziś nazywają pokoy sypialny, to przedtym łożnica, co dziś garderoba, to przedtym komora, a przeyście między komnatą i łożnicą, nazywano alkierzem.

Ten zaś wyraz pokoy, drugi raz znać czas bez wojny, albo zakończenie wojny zwało się uderzeniem pokoju, gdy zaś na czas umowiony krótki, nazywano Rozeym, dziś mówią *Armistitium*.

Pokoy między narodami jest ich prawdziwym szczęściem, wiek nasz mówimy, że oświecony, i Europa nasza najoświeceńsza część świata, przy tym wszystkim obrachować można, czyli w wieku

naszym, mniej się przelalo krwi ludzkiej od przeszłych wiekow, czyli są częściej powstające wojny w Azji, w Afryce, iak w naszej Europie, i czyli która część świata chowa raz na raz do dwóch millionow ludzi, którzy na to są wyznaczeni, aby się uczyli zabijać drugich, i aby przelóżenia kraiw straszly się niemi na wzajem.

**POPISY.** Wyraz dawny, przypominający rzecz dawną, i już zanedbaną w naszym narodzie. Z wieku Gotyckiego był zwyczaj i prawo, iż każda Prowincya robiła corocznie zjazd polny z obywatelow zgromadzających się na pewne miejsce, tam przed Senatorem Woiewodztwa, lub Ziemi, Szlachta popisywała się z swoimi rynsztunkami, końmi, i zbrojami. Popisy te były tym samym, co Kampamenta dzisiejsze woysk Europejskich, wszędy Szlachta była stanem rycerskim, wszędy polite ruszenie było sposobem wojny, więc stosownie do takich wypraw wojennych były popisy Prowincjonalne.

Narod nasz Polski rolniczy osiadły na obszerney ziemi, mający zażycie myślenia i strzelby, mający obfity przychówek



koni, mógłby wznowić używanie popisów na wsparcie w czasie wojny swojego wojska, i nawet na oparcie się przeciw temu samemu wojsku, jeżeliby chciało uciskać wolność; wyprawy w Polsce popisów takby były przyzwoite potędze narodowej, jak są przyzwoite posągi stare między modnymi sprzętami w pałacach kosztownie ubranych. —

**POPULARNOŚĆ.** To słowo iakież ma znaczenie w sobie, i do czego u nas słowować się może? Popularność wziętość u ludzi.... ponieważ to ma być wziętość człowieka u ludzi, więc przez dzieła szczególnej iakiej cnoty, przymiotów, zasługi, tak byli popularni wodzowie, zwycięzcy i broniący narodów, tacy byli prawodawcy przepisyjący w duchu prawa drogę do sprawiedliwości, tacy byli Filozofowie oświecający wiadomościami społeczeństwo, tacy byli wynalazcy sztuk pożytecznych i wygodnych, i popularność z takich względów rozumieć się tylko powinna. —

W naszym zaś narodzie najpierwey zawisła na pijaństwie i obżarstwie, kto więc dał wiele iść i pić, to jest popularnym,

kto może sprowadzić na Seymik 3,000 Szlachty, (którym zawsze rozkazuje, i przeznaczy aby tego, a nie innego obrali Deputatem na Trybunał, lub Posłem na Seym) to taki Pan popularny, i jeszcze kto długow na narobi, i kto z dłużnikami przewodzi w Trybunałach, że z nim ciężko doysć sprawiedliwości, to popularny, nakoniec kto nayfilniey wrzeszczy na obradach krajowych, nie mając zdania, tylko upor, (czasem pomieszany ze złością) to popularny, kto się sprzecia prawdzie dla tego samego, że się może sprzeciwiać to popularny, i kto często powtarza urzędowania publiczne, lubo nie skutecznie, także popularny.

Mówiąc więc według przesądu, popularność w takim rozumieniu u nas nie jest nic więcey, tylko ujęcie publiczności za słabość przekonywającą ją w powszechney opinii, gdy więc materya podchlebiająca powszechności, jest popularność. We wszystkich zaś wolnych rządach pragnący mieć znaczenie w usłudze krajowej, upatrywali popularney opinii, jako nayłatwiejszego środka do cnotliwego zamiaru, ale podobnie zdraycy oyczyzny tak na to da-

wali bacznosc, ze zaden przezorny slyrnik nie upatrywal pilney pory dobrego wiatru w swoiey zegludze, iak oni pilnowac zwykli popularnosci, aby przez nią tamowac, lub przeszkadzac pozytecznym zamyslom.

*Popularnosć* naydzielnieysza w zedawaniu potwarzy, i w ukaraniu niewinnosci, częstkroć nawet bez pozorów występków, popularnosć osądziła na strucie enotliwego Sokratesa, popularnosć bez wiadomości i nawet brzydząc się tyranją, popelnia tyranją, tak nawałność morza powiewem gwałtownego wichru pędzi na zatracenie okręt, nie mając w tym i nie mogąc mieć uczestnictwa swoiey wolney woli. —

**POSPOLSTWO.** Część naywiększa ludzi ubogich i pracowitych zowiemy pospolstwem, u Francuzów pospolstwo jest trzecim stanem, według mnie pospolstwo powinnyby się nazywać naypierwszym stanem narodu, albo wyraźniey mówiąc, zupełnym narodem. Bogactwa i moc Państw pospolstwo składa, i pospolstwo utrzymuje charakter narodów. Szlachta w całej Europie po wszystkich narodach jest podobna do

do siebie, i formuie jakby jedno pokolenie ludzi, rozmawiają do siebie językami, których uczą się w młodości, mają nauki i grzeczność, obłudę i pychę. Pospolstwo zaś rozróżnia narody, utrzymuje rodowistość języka oyczystego, zachowuje zwyczaj, i trzyma się jednolitego sposobu życia. Wieśniak nie wymyślił mody, ani w odzieży, ani w sprzętach, ani w wyrazach mowy. —

POSEŁ. Wielorakiego rozumienia jest ten wyraz w naszym języku, insza rzecz Posel od jednego narodu do drugiego, insza rzecz Posel od jednego narodu do drugiego kraju, w którym ma naród wysyłający wpływ jakieysiey władzy, insza Posel w narodzie od Prowincyi do obrady krajowej, insza Reprezentant od Stenu w narodzie. Posel od jednego narodu do drugiego jest wysłaniec w rozmaitey posłaci charakteru, jaki mu nadadzą do ułożenia się w interessach, albo wyznaczony do przemieszkiwania i postrzegania obrotu owego Państwa, w którym zostaje. — Posel zaś gdzie władza iego narodu ma wpływ do tego kraju, gdzie jest wysłany, bywa pełnomocny, bo zupełność iego mo-

cy, zawisła od tey samey władzy, która go przyśłała, takie bywały Legaty ludu Rzymskiego posyłani do krajow sprzymierzonych z Rzymiany, i już iakby zostający na w pól poddanemi Rzymskiemi, iakie bywały Legaty Papieżow w przeszłych wiekach, którzy zarządzali silnie powagą panujących osob w Europie, u nas Ambassador nadzwyczajny Rossyjski, bardzo miał także bliskie podobieństwo do tego.

Posel zaś w narodzie wolnym wysyłany od Prowincvi, Miasta, albo mieysca iakiego jest dwojaki: to jest, albo jest Poslem tak, iak w Polsce, albo jest Re- prezentantem tak, iak w Anglii, między Poslem i Reprezentantem zaś ta jest różnica, że Posel zostaje związany Instrukcyą z temi, którzy go wysyłają. Instrukcyą ta daje mu razem i powagę i przepisuje mu powinność w użyciu powagi. Reprezentant zaś w Anglii nie ma żadney Instrukcyi, władza iego jest tylko w woli iego, on jednowładnie radzi swoim zdaniem, iemu jest powierzone wszystko, ale Reprezentant w Anglii jest niewolnikiem Konstytucyi krajowey, postępowanie iego jest już przepisane niewzruszonemi prawidłami

Rządu, w Polsce zaś instrukcyja dla Posła wysłanego na Sejm, jest jego prawidłem, ponieważ Polska niema żadney stałej konstytucyi rządowej. — Konfederacye sejmowe są osobnym i niezwycaynym sposobem obrad krajowych, to jest wzburzenie się wolności przeciw wolności dla iey utrzymania, na ów czas instrukcyje są rozwiązane i władza krajowa inszą na siebie postać bierze. —

**POŚRZEDNICTWO.** Między dwóma sporami ludzi obiera się pośrednictwo trzeciej osoby, to pośrednictwo, albo robi przyjacielskie pojednanie, albo kładzie sądowy wyrok. Pośrednictwo Sądu Polubownego dwóch stron opisane warunki, ma za prawidło swiego pośrednictwa, nigdy się nie zdają być prostsze kroki do dostąpienia sprawiedliwości, ale też nigdy przewrótne pieniaćwo bardziey swoiey nie pokazuje dzielności. —

**PRZEDAŻ.** To się znaczy zbycie rzeczy i przeniesienie własności z osoby na osobę, sprzedaż zaś między ludźmi na świecie widomym jest wżyskiego tego, co tyło od wolney woli człowieka zawisło.

Przedaje mają umowy zakładające się na cnocie, albo na niecnocie, na prawdzie i na nieprawdzie, na rzeczach istotnie fizycznych, i na rzeczach biorących tylko wartość z mniemania ludzkiego.

Rzeczy istotne Fizyczne mają trojaki szacunek wartości, jedna wartość jest przywłaszczoney ceny od gustu *præcium affectatum*, druga wartość jest szacunek istotny, ale umarły, trzecia wartość jest cena żyjąca i żyjąca społeczność ludzką. — W pierwszym rodzaju wartość jest w rzeczach starożytności, np. Posąg konny Marka Aureliusza w Rzymie zrobiony ze spiżu za życia tego Cesarza, który dotąd stoi na *Capitolium*, powiadają o jego wartości, że dawano za niego tyle złota, ile waży, ja gdybym był Panem tego Posągu nierównie taniej sprzedałbym go, i tę pieniądze obróciłbym na moje zażycie, a Marka Aureliusza posąg, czyliby stał w Londynie, czyli w Rzymie, wszystko jedno dla potomności, taka więc wartość jest przywłaszczoną od gustu *præcium affectatum*, wartość zaś ceny istotney, ale umarley jest, np. Kościół Watykański, albo Piramidy Egypckie, już tam nie sam gust, ale istotna

prawda pokazuje, iaki to był wydatek pieniędzy, i iaki nakład ludzkiej pracy w takiej budowlu, iednakże cała wartość dzieła jest umarła i nie wyrabia tylko zdumiewający widok.

Wartość zaś rzeczy, których cena jest żyjąca i żywiąca ludzi, są towary w szpi-chlerzach, w magazynach, w kramach, których użycie obraca się między ludźmi i wyrabia pomysłność całego społeczeństwa. — Przedaż rzeczy podnosi wartość ich według opinii ludu, sprzęty nowotne, sprzęty z odległych krajow mają swoy szczególny szacunek, a ten zawisł od samey przez się wziętości, nappierwsze zaś potrzeby życia pożywienie i napoje według swey obfitości drożey, albo taniey zbywają i nabywają się. To się wszystko ma rozumieć, co się dotąd twierdzi, o przedawaniu rzeczy fizycznych, rzeczy zaś biorące swoy szacunek z opinii i z mniemania ludzi i to nie w wszystkich, ale w pewnych tylko narodach są ołobliwszą przedają, takie są przedaże urzędow, które są towarem przesądu, przedawanie zdania na Seymiku i Seymie, to jest towar podłości i zdrady, przedawania zdania w sądach,



to jest towar krzywoprzyśięstwa i zbrodni, w takim zbywaniu cnot i niecnot przedaie człowiek część swoją najszlachetniejszą, to jest: rozum, sumnienie i przekonanie, i może w tym poniżającym zbyciu przedać los millionowych ludzi. — Co za widok sprzedaży ludzi od ludzi, obrady wolnych narodów, gabinety iednowładnych monarchów są częstokroć okropniejszymi jarmarkami millionowych pokoleń zaprzędanych nieszczęściom, niżli przedawanie niewolników na ulicach Algeru. —

W przedawaniu i kupowaniu każdym nie tylko pieniądze mają swoy obrót, ale nawet cnoty i niecnoty człowieka mają swoje odbycie. —

**PRZYIAŹN.** Tego żądają wszyscy, to oświadczają wszyscy, o tym sobie podchlebia każdy, przecież przyiaźń prawdziwa, jest nayrzadszym zdarzeniem między żyjącemi ludźmi na świecie. Grzeczność, podchlebstwo, podłość, boiaźń, nadzieia zysku i infze przywary serca biorą na siebie farbę i postać przyiaźni. Wdzięczność czuła zdaie się być przyiaźnią, z tym wszystkim nie jest, tylko iey sąsiadką, i to nie zawsze

wygodną prawdzie.... tę myśl trzeba w przykładzie wyłożyć dla objaśnienia się wyraźnego. —

Gdy jestem *np.* więty dobrodzieystwy iakiego bogatego człowieka, powtarzane iego dobrodzieystwa, powtarzały wzburzenie w moim sercu wdzięczności, częste czucie wdzięczności zamieniło się w namiętność, przytym dobroczyńca moy ma wiele dobrych przymiotow, a moia o tym wiadomość wypielegnowana wdzięcznością przeszkadza mi widzieć iego przywary i omyłki, którym podlega iako człowiek, związek wdzięczności w takim widoku nie robi nieprzyjacielem, tylko osobą obowiązana ślodyczą wdzięczności... Przyjaźń bowiem z natury swoiey powinna przebaczać w przyjacielu wady, i ratować go w nich.... w takim zaś czcieliu wdzięczności nie można żądać, aby przebaczał wady i ratował ie, ponieważ nie jest w stanie poznawać ich... Dobroczyńca iego jest naydoskonalszym człowiekiem, i przeto on go kocha, szanuje i słuca.... bo on u niego więcey znaczy, iak sama świętość prawdy. Otruty człowiek wdzięcznością względem przyjaźni, jest to samo, co jest

fanatyk względem Religii, przyjaźń zaś istotna, która jest do prawdy przyjaźnią, wspiera się na czułości serca, razem i na rosiropności powadze.

Przyjaźń ten przysmak śmiertelnego życia na ziemi, jest zażyciem prawdy i cnoty człowieka z człowiekiem, tak, jak jest zażycie wzroku między zmysłami do oglądania najpiękniejszego widoku. —

## R.

**R**EGESTRA. To są zapisy zwyczajne przychodzących i wychodzących pieniędzy. Panowie chowają Regestrantow dla wierniejszego dozoru swego majątku, oni tak robią, jak ci owczarze, co trzymają wiele psów dla straży owczarni, a te same psy zjadają owce. Każdy Regestrant pisze jakie przyszły pieniądze, i o tym pisze, że wyszły, ale w tym sztuka, żeby napisać prawdę, na jaki wydatek obróciły się pańskie pieniądze... a na to rejestru nie ma, i nikt go jeszcze nie czytał. Trzeba pisać w taki sposób.... Szafarz wziął na kupienie rzeczy do kuchni sześć czerw:

złotych wydał cztery, ukradł dwa, więc na obiad pański poszło cztery, a dla szarfa dwa, wyszły tedy ze skarbu sześć czerw: zł: ale nie obróciły się jedną drogą w expensie. — Kamerdyner wziął 300. czerw: zł: umówił się z rzemieślnikami za 240. czerw: zł: oni w rejestrach zapisali 300. czerw: zł: a on ukradł 60. W dobrach na usypanie grobli, na wystawienie budowli podano wydatku 13,747. zlot: gr: 17. Pan Gubernator oszczędził z tego czwartą część, i to poszło na jego pożytek. Ale takich rejestrow nie masz na świecie, kradną najpierwey skarby publiczne, i tam to są arcy-złodzieie, złodzieie za przywileiem i urzędem, kradną śrudzy Xiążąt i Panow, i ieszcze za to są zapłaćeni. — Wszysey zaś złodzieie biorą rejestra, rachunki, likwidacye, kwity, tak, iak maski na reduty, żeby ich nie poznano. —

REGALIA. To iest wyraz oznaczaiący udział należytości dla zwierzchności kraiu własnym partykularnego majątku. — Kopalnie kruszcow, polowanie zwierza, powiadaią Gotyckie ustawy, że należą dla panuiącego. Cesarz Jozef II. gdy partyku-

larnym przedał dobra, podobalo mu się lasy nazwać Regalia, i za te potym kazac sobie osobno placić. Zagłębiwszy zaś tę uwagę prawdą, jeżeli może mieć władza krajowa własność wśrzed cudzey własności, to inż społeczność towarzyskiego życia nie może mieć społeczeństwa żadnego, które jest zamiarem ludzi.

Po imieniu prawdziwego znaczenia biorąc wyrazy, iako gdy partykularnych oszukuie, i szalbierstwem podstępny nabywa, lubo to nabycie nazwano *facyendą*, iednakże jest złodzieystwo, tak wydzierstwa własności, gdy zwierzchność kraju robi bezprawnie, lubo się nazwają *Regalia*, nie przestają być tyranstwem.

Rogi. Są dwoiakie, iedne które wyflawila natura na głowach niektórych zwierząt, drugie przenośnym rozumieniem nazwają Rogami, i tak się mówi rog stołu, rog ulicy, rog domu, w Geometrii zbieżenie się dwóch linii do iednego punktu składają rog, który ile z wierzchu jest kończasty, jest rogiem, a wewnątrz zowie się kątem. Toż można uważać w rzeczach moralnych, przeciwnych rzeczy sprzeczne złączenie wyrabia rogi, i tak np. Starość

i młodość przeciwne rzeczy, gdy są złączone do iednego punktu, będą z tego rogi. —

ROMANS. Ten wyraz jest cudzoziemski, w naszym zaś języku sprawnie rozumienie wyfukanych dzieł przez dowcip, które albo są niepodobieństwem, albo niepewnością, albo niezwyżczaynością. Każda nauka wyzwolona ma swoy Romans, który nigdy nie dowiodł oczywisłości prawdy, zawsze iednak usiłował upatrzeć przystępu do pokazania dowodow swoiego uroienia. Chimia szuka *Lapidem Filosoficum*. Astro-nomia *Wielosci Swiatow*. Geometrya *Quadraturam Circuli*. Mechanika *Perpetuum Mobile*. Fizologia *Systema Animalulorum*. Metafizyka *Vacuum difeminatum*, albo *Coa-cervatum*. Wzorem zaś Historyi, i podobieństwem powieści prawdziwey, iak niezmierna moc wychodzi pism romanfowych, w których osnowa przypadkow, zdumiewa czytającego, a bohaterow i heroin cnoty zasadzone na samych niepodobieństwach namiętności, rozdrażniają czucia i wprawniają w dziwacki sposob myślenia. Są więc Romanse nauk, są Romanse opisanych powieści, są Romanse cnot,

i są osoby romansewe, czyniące naśladowanie podobnego dziwactwa wzorem. — My mamy tych przykładów w wieku naszym aż nadto, ponieważ skłonność w naturze ludzkiej jest bardzo powabna, czyliż trzeba jeszcze rozumowi zatrudnić się, aby je wystawić w wyobrażeniach tkliwszych, a zatem bardziej rozrzucających, a choćby w tym była uczuciów serca ludzkiego sama przez się tylko sztuka powtarzania, to nie będzie w tym żadna dla dobra skromności przyługa, bo kto zbyt we wszystkim naśladowie naturę, ten szpeci obyczajów powagę. —

**RYMOTWOSTWO.** Jest dzieło Poezyi, gdzie przez równy brzęk kończących się słów, wypada glos przyjemny rozumowi i uszom, ta nauka jest bardziej darem przyrodzenia, iak usiłowania. — Niezbyt częstym przytrafieniem nadaje wielkich Poetow Opatrzność, między *Illiadą*, *Eneidą*, i *Heneryadą* są duże przeciągi wieków, u nas w Polsce wiek *Zygmunta Augusta* miał *Kochanowskich*, wiek *STANISŁAWA AUGUSTA* ma *Trembeckiego*, *Naruszewicza* i *Krafickiego*. —

Rząd. Nad narodami podziałem swoim namnożył wyrazów oznaczających coraz inży sposob władania ludźmi.

Mój przyjaciel powiedział mi nie maż rządow na świecie, tylko te dwa, ieden zły, a drugi dobry. Dobry zawisł na szczęściu wszystkiego ludu, zły na uciżku powszechnym, albo na zbyt wielkich przywilejach iednego stanu, a na poniżeniu inżych.

Rząd zły Monarchiczny naywiększey godzien nagany, bo od iednego człowieka woli zawisła moia poprawa. Podehlebstwa wysławiające obietnice wielkości Monarchow, często przywodzą ich rząd, że ten szuka niepewney sławy, a przez to opużcza pewne uszczęśliwienie swoich obywatelow. Gdy Monarcha ma tysiąc mil ziemi, a małą liczbę ludzi, na co mu prowadzi ustawiczne wojny, nabywać nowych zdobyczy, gdy on będąc spokojnym gospodarzem nad swoją ziemią, więceyby wskórał dla ludu swojego szczęścia, iak przez ustawiczne tryumfy skrapiane łzami i krwią nieszczęśliwych poddanych. Maia widzę iak nauki swoje romanse, tak i rządy monarchow, idzie się za uroieniem



przywidzianym, a opuszcza się istotne uszczęśliwienie.

Rząd Republikantcki ten bardziej ma trudność dostąpić doskonałości, obrada w potrzebach krajowych, to jest organ różnionych namiętności ludzkich, zgoda, jednomyślność, są jak nowalje, które trzeba zacząć zażywać, a czasem przesady i błędy choć niechających muszą być szanowane i przyjmowane, odmiana okoliczności, odmiana w zdaniach esoby, im dłużej trwa czynność publiczna, tym czas oczewiściej przyślawia prawdę o prawodawstwach.

Rząd Narodu Polskiego, ma być rząd pod Królem Rzeczypospolitey z stanu szlacheckiego tylko samego przez się, Xięstwo Kurlandzkie, Siewierskie, i Miasto Gdańsk, są to nadgmiotki politycznego ciała Rzeczypospolitey naszej. —

**RZECZPOSPOLITA.** Żaden wyraz jaśniej nie przyślawia wyobrażenia oznaczającego istotę rzeczy nad ten; Rzeczpospolita jest dobro ogólne, jest pożytek powszechny, i tak pożytek powszechny Wiary Sw: jest Rzeczpospolita Kościoła, pożytek obywateli wszystkich jest Rzeczpospolita narodowa: Prawa i ustawy w Polsce

Wszystkie jest Rzeczpospolita szlachecka, prawa i wolności w Wenecyi są tylko Rzeczpospolitą Wenecką. Każdy nakoniec stan życia ludzkiego, ile ma zamierzone dobro dla swego powołania jest Rzeczpospolitą, i przeto Rzeczpospolita rolnicza, rzemieślnicza, prawnicza, żydowska, szalbierska, Rzeczpospolita przewodzących możnowładców, sprzeciwia się Rzeczypospolitey ogólney, gubi ją, ale to zawsze czyni używając iey imienia.

## S.

**SANKCYA.** Z łacińskiego języka wyrazu znaczy upoważnienie Prawa, si. nadanie mu dopiero uroczystości w przykazaniu posłuszeństwa, aby było Prawo dla ludzi obowiązkiem. — W Anglii Król nadał Ustawie od Narodu uchwaloney Sankcyę, uchwala więc Anglikow i Sankcyę Króla Angielskiego, składa dopiero świętą powagę Prawa. W naszym narodzie bywało toż samo i dziś jest, ale bardzo w rozsypanych wyobrażeniach. Nizeli Prawa nastaly powszechne dla kraju Polskiego,

za Kazimierza W. w Wiślicy udzielnie a  
 jednowładnie panujący Xiążęta w Polsce  
 po różnych Prowincyach z rodziny Piaśta,  
 nadawali przywileie na te dobra, które  
 z ręki i dobrej woli jednego obywatela  
 przenosiły się na własność drugiego. —  
 Dzieło więc woli i umowy zawartey mię-  
 dzy jedną i drugą stroną w takim zdarze-  
 niu, już było Prawem, a Przywilej pa-  
 nującego był tylko potwierdzeniem i na-  
 daniem powagi prawa, i to jest, co się  
 powinno nazywać Sankcyą. Czyli Król  
 jednowładny rozumie się być zwierzchnim  
 Panem ziemi, na której naród mieszka,  
 czyli Król w wolnym narodzie ma się  
 uważać, jako najpierwszy Urzędnik, po-  
 kazujący Maiestat rządu krajowego, zawsze  
 jednak świętość Prawa, powinna pocho-  
 dzić od świętości tronu.

W naszych wiekach nie można mówić,  
 aby Ustawy Rządu miały Sankcyą, bo  
 gdzie nie masz powagi rządu, nie ma i  
 jego postaci. Szósty raz za moiego życia  
 odmienia się postać rządu Rzeczypospoli-  
 tey, zawsze jednolaynym sposobem skła-  
 dając się z konfederacyow i z protestacyi  
 przeciw konfederacyom, przecież, że  
 wzglę-

względem własności, co jest moje a twoje  
 muszą być obrządki iakieysiey uroczystości  
 Prawa, więc Sankcyą na wszystkie zbycia  
 i nabycia majątkow, na zaciągnięcie pie-  
 niędzy dają Susceptanci w Kancellaryach.  
 Osoba więc Susceptanta, Papier śleplowa-  
 ny; Pieczęć Starościńską i formalność ię-  
 zyka łacińskiego, są cechą Sankcyi Prawa  
 własności. Sankcyą zaś ustaw krajowych  
 na Seymie gdzie swoją bierze powagę, ja  
 nie wiem?

SENAT. Naypierwsi poradnicy w kraju  
 wolnym nazywają się Senatorami, wyraz  
 ten wzięwszy z ięzyka Rzymian, u których  
 od wieku starszego *a Senio* Senatorow na-  
 zywano. W Polsce ponieważ wolność  
 w prawdziwey swoiey postaci zaczęła się  
 dopiero po Zygmuncie Auguście, a przed-  
 tym rząd monarchiczny i rząd wolny miał  
 nawzajem pomieszaną postawę (tak, jak  
 kitayka mieniona ze dwóch kolorow) prze-  
 to Epoki Senatu nie można z pewnością  
 ułożyć. — Stan Biskupi miał naywięcey  
 wpływu do rządu krajowego; poważanie  
 religii i potrzeba użycia światła (w któ-  
 rym przewyższali duchowni świeckich)  
 jednę powagę Biskupom w zaradzeniach

powszecznych. Urzędy Woiewodow to były bardziey rangi nad Stanem Rycerskim w Prowincyach, należące do wypraw wojennych; Kasztelani z samego znaczenia wyrazu musieli być dozoru zamkow. — Gdy Królowie zaczęli bardziey używać rady, nazywają poradcikow swoich Prąstami, Baronami, Hrabiami, wszystkie te Senatu dowody nie pokazują iego prawdziwey bytności w Polsce pod znakiem dzisieyszey powagi aż w czasie powstania Rzeczypospolitey po zgasley linii męzkiej domu Jagiellońskiego.

SEYM. Nazywają Obrady krajowe, króre między narodami w różney są naturze, własności i postaci. — W Polsce najpierwszy Seym (ile można zasięgnąć pewności z Historji) był w Łęczycy za panowania Kazimierza Sprawiedliwego. Potrzebą Seymu Łęczyckiego było uspokojenie następstwa w domu panniącym, aby przyznać zwierzchni rząd nad Polską Kazimierzowi, ponieważ niespokojność Xiążąt i zuchwalstwo mąiętnych obywateli, miała łatwość zupełną do zawichrzenia umysłow, na w pół na ów czas dzikich, a na wspól-oświeconych. Co zaś nadawalo

Sankeyą ustawom Seymu Łęczyckiego, to pochodziło z świętości religii, Biskupi na tym Seymie zalecali ludziom postufzeństwo i wierność dla Kazimierza, a Papięż Rzym-ski potwierdził. We wszystkich prawodawstwach skąd się tylko brać może powa-ga Prawa piątująca sposob myślenia prze-konaniem, ztamtąd ją brać potrzeba.

Nie mamy napisanych ustaw żadnych Seymu Łęczyckiego, ponieważ ten Seym był w Łęczycy i w wieku XI.

Seym w Wislicy za panowania Kazi-mierza wielkiego, jest seymem prawoda-wczym dla Polski, ten seym nie był zia-zdem stanowiącym prawa, ale tylko był przyjmującym ogłoszone prawa, i choć tam zaczynał się w ten sposób opis Prawa: My Kazimierz Król Polski z Prałatami, Hra-biami, Baronami i Rycerstwem stanowie-my, to najpierwey wiedzieć należy, czyli tych Prałatow, Hrabiow, Baronow i Ry-cerstwa nie pomieszczono Apochryfem, późniey w tłómaczeniu praw przez grze-czność dla wolności, tak, iak Kronikarze wszyscy piszą przez samo przywiązanie do wolney Elekcyi, że po śmierci Krakusa Wyśmira, Mieczysława, zieżdzali się na

Elekeye i wolne wybieranie Następcy, które Seymy wolnego wybierania tak są pewne, jak niezawodna bytność w naturze Hydry o siedmiu głowach, co ją Herkules zabił. Seym więc Wiślicki był ogłoszeniem tylko Praw Kazimierza Wielkiego. Postać Seymów zbliżona do dzisiejszych jest za Kazimierza Jagiellończyka, który pierwszy z Królów wezwał Posłów Ziemiańskich na Seym, i to oraz zrobiło Seymiki po Województwach i Zemiach. — Czyli zaś Seym jest monarchiczny, na którym naród słuca panującego nad sobą, czyli Seym jest Republikański, na którym Stany wraz z Tronem oznaczają Majestat rządu krajowego, zawsze Seym dziełem jest prawodawstwa.

W naturze rządu Polskiego Seym ma rozmaite własności i użycia, są Seymy zwyczajne i nadzwyczajne, są Seymy wolne i Seymy pod związkiem sprzymierzenia, są Seymy całkowite, zrywane, i nadrywane tylko, taki był Seym *Convocationis* przed Elekcją Augusta II. który razem był i zerwany i przecież stanowiący niektóre Prawa. Są Seymy same przez się stanowiące Prawa, i są Seymy rodzące Dele-

gacye do stanowienia Praw, Seym dzisiejszy, jest Seym nadstawiany sam przez się. —

Sejmy zaś stosowane do szczególnych potrzeb Rzeczypospolitey, są Sejmy Konwokacyi, Elekeyi, czatem poparcia Elekeyi, Koronacyi, Pacyfikacyi, takiey natury obrady wynikają z Konstytucyi rządu krajowego.

**SIECIECH.** Nazwisko Sprawcy najwyższego w Polsce pod panowaniem Władysława Hermana. Sieciech był Hetmanem Woysk, Woiewodą w Radzie, najpierwszym Sędzią, Rządcą Skarbu, faworytem serca Pańskiego, a zatym do do pełnienia wszystkich Urzędów był tyranem kraju, uciemężycielem ludu, przewodzącym pogardzicielem równych, i prawdziwym obrazem i poprzednikiem wszystkich możnowładców następnych. Miał Sieciech zupełne dary głupstwa, iakiemy się zwykło serce obciążać tych, których fortuna okrywa raptownie pieścizotami swoimi. Był chępliwym z przymiotow, był zuchwały z podłości cudzego podchlebstwa, był niewdzięczny, i dobrodzieystwa zdawały mu się być powinnościami, mar-



notrawny w majątku nieznając iego naby-  
cia, tylko przez kaprysy zbytniego szczę-  
ścia. W tym powodzeniu łaskawey doli  
i w tym sposobie myślenia, nie spodziewał  
się Sieciech okazyi swoiego upadku, wy-  
niesiony nad równość i nad zasługi innych  
obywateli, czynił z nich ofiary dla nadę-  
tey pychy, on Sędzią iednowładnym w  
Polszcze, zarządzał losem, nie podług pra-  
wey słuszności, lecz podług skinienia zley  
albo dobrej woli. — Nie trzeba mu było  
po Woiewodztwach tworzyć przyiaciół,  
(wzorem naszych wiekow) aby na Seymi-  
kach obierali Sędziow do Trybunału, za  
których przewodzącym wyrokiem można  
by wydzierać cudzą własność mszcząc się  
i groźnym zostając.

Sieciech był wolny od zatrudnienia  
takiego, iego wola czyniła iego przewo-  
dzącą moc, on nadawał i wydzierał dzie-  
dzictwa, on wyganiał i wywoływał z kra-  
iu, a czasem gdy mu się zdawało, w po-  
staci Sedziego bawił się rozrywką krwa-  
wego tyrańa.

Kraie ościenne Polszcze południały się  
wyciśnionym ludem, wyglądali za granicą  
nieszczęśliwi wygnańcy z odmienioney

fortuny Sieciecha odmiany iego losu, nie umknęła tej dobroczynney okazji Opatrzność: iedne drugiemu zwiększone zbrodnie ściagnęły okazyą ukarania.

W wieku XI. Religia będąc nowym prawidłem i poświęceniem cnoty Polaków, nie miała przysadney obłudną chipokryzyi nie była też w takiej pogardzie, iak dzisia, gdzie rozum na obrócie namiętności. ma sobie za honor wątpić o wszystkim obiawieniu od BOGA, a przecie ten sam rozum wstydzilby się nazywać bez żadney religii.

Religia więc w wieku Sieciecha nie miała chipokrytów, ani potwarców przeciw sobie, lecz serca wnowo postrzeżonych narodach piasztowały skazone przywary, i częstokroć dla ich upoważnienia, wyciągały ręce po pomoc do Religii, której złym zażyciem zwiększali swoje bezprawia; zostawały tedy występki przeznaczone w świętości iakieysiey pozorach. — W cudzym kraju np. czyniono niaizdy, zabory, łupieństwa i okrucieństwa, a w swojej ziemi fundowano Opactwa i Klasztory. Zepchnięto osobę panującą z tronu, kazało oczy wylupić, i głowę ogolić i po-

święcono na Mnicha. W łagodniejszych i bliższych nam wiekach, gdy kto wydarł majątek cudzy przewrótnością pianaństwa wyfundował za to Klasztor, wziął uczestnictwo załug całego Zakonu, przyjął sukienkę, umarł i w tey był pogrzebiony. Owoż złe zażycie religii nie dobrze przekonywającym sumnieniu, albo pokrywało występki, albo wyręczało krzywdę zadofycuczynienia względem prawdziwey sprawiedliwości. Z tey otwartej prawdy przypatrzeć się można przykładowi, niosącemu okazyą nieszczęścia dla Sieciecha.

Władysław Herman brat Bolesława Śmiałego pierwiałtkową młodość odbywszy bez żenną podlegał przypadkom różnym zarządzającej żądzy, i z iedną z nałożnic (jak dziś mówią Metressą) w utławiczniejsze zaszedłszy związki, spłodził syna imieniem Zbigniewa. Być oycem w takim zdarzeniu jest przestępstwo i prawa społeczności, i obraza przykazow Świętey Religii. Z tym wszystkim popełnienie iednego grzechu nie nakazuje popełnienie drugiego, nieprawny ociec nie jest mniej ociec, iak prawny i powin-

ności oycy, są zawsze świętym obowiązkiem, kto tylko oycem zostaje. Wielki Augustyn ofobliwszą w tey mierze zostawił naukę, mówiąc do Stwórcy w podobnym interesie, w te słowa: *Domine tu scis, quod praeter peccatum nil quidquam mali fuerat in illo puero*; a zatym Władysław Herman opatruie wychowaniem syna i potym nadał mu przyzwoite ćwiczenia. W tym odmienianą się okoliczności życia tego Pana, wstąpił na tron po bracie nieszczęśliwym Bolesławie, który na osobie swojej i na osobie syna swojego, skończył iedną linią z domu Piaśła. Władysław Herman żenił się z Judytą Królowną Czeską, i znowu z niej urodził mu się Bolesław Krzywousty. Nowe małżeństwo i nowe z niego potomstwo wkrótce zaczęło zmniejszać przywiązanie oycowskie do pierwszego syna Zbigniewa, zamyślał otec, jakimby sposobem zbyć się go, dla pozbycia razem pamiętki o swojej krewkości. Nasłręczył przezorny Sieciech wysłanie Zbigniewa do Saxonii, gdzieby kwoli większym naukom mógł być osadzony w jakim Kłasztorze, do którego zwolna nabywałby ochoty i skłonności (co pospolicie nazywają powołaniem.)

Wywieziony Zbigniew według rady Sieciecha do Saxonii niecheiał przyjąć Kapicy. i owszem miasto spokojnego pożycia, zabrał się do wyrządzenia zemsty nad Sieciechem. —

Zbigniew będąc umyśłu porywczego i gwałtownego znosi się za granicą z wygnañcami polskimi, których coraz większą liczbę pomnażał okrutny Sieciech, miał przytym Zbigniew przychylność Bratysława Króla Czeskiego, wiedział o nienawiści na Sieciecha Magnusa Herbu Zaręba Starosty Wrocławskiego, więc nie tracąc czasu z zebraną drożyną wygnañcow polskich, postępuje pod Wrocław i w pocałowaniu pokoju odbiera przyjęcie od miasta i zamku. Nie spodziewał się Sieciech takiego piorunu przeciw sobie z zacisza klasztornego, przeto nie idzie w oczy polskiego Absolona, ale wysyła przeciw synowi oycy Władysława, który złożeniem z urzędu karze Starostę Wrocławskiego (bo to radził i tego życzył Sieciech) Zbigniew zaś zgubił w porażce swoich stronników, i Kruswicy sprowadził zgubę, pojednany jednákże z oycem powrócił do dawnego przywiązania.

Pierwszy to był ustryrek fortuny Sieciecha, i gdyby był w stanie poprawy nie miałby był przykrzejszego losu, lecz gdzie serce rozhukane powodzeniem przemyślnym po nagięciu nieszczęścia mocniej nie zamyslało zemścić się. Zaięty Sieciech przeciw Zbigniewowi nienawiścią i pogardą, a przeciw Bolesławowi zazdrością, widząc w tym bohaterze młodzieńcu przewyższające dzieło swoje tylu zwycięstw, przedsięwziął uknować zgubę obydwóch, albo iak naszych Kronikarzew świadczą wyrazy ( przywieść o gardło ) w tym zamierze wyrabia Sieciech wszystko, na co się tylko serce zdobyć może w iedney osobie faworyta i zdraycy, sieie nowiny okropne o wojnie Morawskiej i Czeskiej, synowie Władysława Zbigniew i Bolesław z ciepłej krwi poruszeniem zabierają się do obrony kraiu: Sieciech nie przyślawia wyprawow z Woiewodztw, nawet zakazuje tajemnie Starostom wydawać rynsztunki, koni, spizy i ludzi, postrzegł atoli Bolesław z Zbigniewem: widzą oczewistością podstęp przewrótnego Sieciecha; staie im na rozmyśle z iedną uwagą obowiązek czci winny oycu, że mu się przeto

narażają, z drugą uwagą miarkują, że mając w zdraycy pewną zagubę swojego życia, gdy go w tym stanie zostawiają na swoich karkach, poginą marnie, a wszystkie prawa natury obronę życia przykazują. Rozchodziła się też nie płonna wieść, że Sieciech o panowaniu nad całą Polską zamyslał, więc iak mieli obydwaj bracia pod swoim rządem w Pułkach gotowe wojsko, tak z nim przeciw Sieciechowi ruszyli. Powstała wiadomość po całej Polsce niosąca tę przyjemną nowinę, że książęcia synowie idą dla ukarania Sieciecha, poddawały się zamki książętom, gdzie albo Sieciech, albo jego przyjaciele władali i zarządzali, sam w osobie swojej wstąpił do dziedzicznego zamku Sieciechowa, i tam obleżony od wojska, postrzeżony nakoniec od przychylnego sobie zawsze Władysława Hermana uciekł na Ruś, i wyrokiem książęcia panującego (z największym gwałtem jego serca) wygnanym i wywołanym został.

Bolesław Krzywousty wstąpiwszy na Państwo, przywołał z wygnania Sieciecha, ale mu nie powrócił, ani pierwszey powagi, ani pierwszego znaczenia, Sieciech był

tylko Sieciechem, tak, iak należało być pod Belesławem przepuszczającym popełnione przeszłe występki.

**SIEROTA.** Oznacza nie tylko osbę, ale nawet tak opuszczoną, że sobie nie może zaradzić pomocą, osobistą młotelną bez rodziców są sierotami, wdowy (ale jeżeli stare) są sierotami. W obradach krajowych prawda bywa sierotą, nie mogąc pozyskać przekonania, a w sądach sprawiedliwości nie mając na siebie względu. —

**SŁAWA.** Tak, iak osoba powierzchowna każdego człowieka ma swoją własną postać, która zawisła na kolorze włosów, na cerze ciała, na składzie twarzy, i na wzroście, tak obyczaj człowieka, jego przymioty i jego sprawowanie się ma własną sławę, a ta koniecznie musi być zła, lub dobra według wymiaru prawdy. — Podchlebstwo jest fałszywą monetą do zjednania prawdziwej sławy, wielkość tylko prawdziwa cnoty i zasługi może być dobrej sławy przyczyną. To jest szczególne zarządzanie Opatrzności, że iak sprawowanie się człowieka podług jego woli jest jego własnością, tak za to dobra sława



jest nierozdzielnie tylko należąca do niego. Można gwałtem nizenoty pozyskać cudzy majątek, wcisnąć się na urząd, przywłaścić dostojność, i otrzymać to wszystko, co biele przez zmysły i wystawia ludziom wielkość urojoną, ale czas palcem prawdy pokaże, że ta sława nie jest prawdziwą sławą, tylko przemieniającym ułudzeniem dobrej sławy. Zbiory bogactw składają życia potrzeby okazałe, dostojności krajowe nachylają karki obywateli do ukłonu, nadskakujący oświadczają uszanowanie i uwielbianie dla swojej potrzeby dowcipni, a podli składają wierzem i prozą podchlebstwa, żyjąca i martwa natura na wzajem podać sobie ręce, bo szpiże i kamienie ryte w posągi chcą przywłaścić zakładem swoim pamiętki o wielkości sławy, wszystkie te dzieła daremne, jeżeli nie było cnoty, sprawiedliwości i zasługi prawdziwej. — Prawda otworzy usta swoje, przekona pewną wiadomością ludzi, a tych dopiero jednostrajne zdanie zostanie wyrokiem dobrej sławy. Takie wskoranie sławy, jest nakształt światła, którego w pociemku najmniejsza odrobina przechodząc najszczuplejszym otwo-

rem, czyni i przyjemność i widok potrzebny. Gdy się zdarzy powziąć wiadomość o cudzey dobrej sławie bez usiłowania i zabiegania od tego, który ją posiada, iakie ta wiadomość sprawuje na sercu i umyśle uczucie, to jest naynaturalniejszy głos cnoty, sława dobra wynikająca z przekonania powszechnego u ludzi, obrócona ku prawdzie drogą prostoty. —

Muszę przywieść raz pamięci jedno w życiu moim zdarzenie (bo też tego zbyt rzadkie są przytrafienia.)

W Woiewodztwie Kaliskim w Miasteczku Kuźminie dowiedziałem się przypadkiem, że ciało Przyemskiego Podkomorzego Kaliskiego pochowane w grobie przed lat 87. zostaje całe w zupełnym nie naruszeniu. Staralem się widzieć tę osobliwość natury, a z tey przyczyny wszedłem w wywiadywanie się o życiu i okolicznościach tego zmarłego. Nic nie można było ofobliwszego wynaleść kwoli iakiey pamiętce, przypominającey wielkość sławy Prayemskiego. — Nie było nadgrodku z rytami pochwałami na marmurze, nie czytałem Panegiryku napcha-

nego herbami i z kolligacyami domow, sposob pochowania pokazywał trumną i odzieżą umarłego, że Przyiemski był mającym człowiekiem (ale cóż bogactwa mają wspólnego z prawdziwą wielkością dobrej sławy) atoli powiedziano mi, że ten Przyiemski był Podkomorzym Kaliskim, i dziedzicznym Panem Kuźmina, chciałem i w tej wiadomości być pewnym i prosiłem o dowód, na to odebrałem wiadomość, że tranzakcyje w Archiwach o tym upewniają, i prócz tego jest zapis przy kościele w książce pogrzebowey, właśnie prosiłem, aby mi pozwolono przeczytać, zapisanie tego pogrzebu, lecz iakie zadziwienie potkało mię, gdy w książce starey pozostałemi i krzywemi literami znalazłem wyrazy prawdziwey chwały w iey wielkości, złożone nie wynalazkiem dowcipu, ale dziełem samey przez się prostoty i rzetelności. —

Niewiem Xiądz, czyli Organista kościelny położywszy datę dnia, miesiąca i roku, tak napisał: *Umarł nasz Pan Dziedzic Przyiemski Podkomorzy Kaliski, którego ciało gdy wynoszono z zamku do Kościoła na pogrzeb, to dzwónow nie można było*

było słyszeć od płaczu ludzkiego. Krótkie i proste wyrazy złożone mocą i powagą prawdy, zaniosły do gruntu duszy moiej rozrzewniającą wiadomość, już widziałem, że Przyiemski nie był tyranem swoich wieśniaków: on owszem musiał ich bydź dobroczyńcą; pewność o tym jest niezawodna, to nie dowcip w wymowney nauce, to nie wynalazek sztuk składających pamiętkę zostawia o tym pewność, ale o. wżem, zapisującego prostota ( zawsze wierna służebnica prawdy ) upewnia mię o tym:

Otworzyła mi się natychmiast pora sprawiedliwych domysłów, że Przyiemski musiał bydź wiernym obywatelem swojemu Narodowi, przyiacielem równości, nie mogła w nim przemagać łakoma chęć znaczenia i przewodzenia, taki Pan musi pychy popierać trwonieniem majątku, a iego Dzierżawcy, Zastawnicy i Zaiczdźacc nie bywają dobroczyńcami poddaństwa, ieden płacz ludu powszechny po dziedzi-cu sławia wyobrażenie wszelkicy cnoty umarłego, a głos o tym im prościey podany, tym rzetelnieyszą jest pamiętką dobrey sławy. —

STAROSTA. Nazwisko urzędu Namieślniczego w Prowincyach, Powiatach, i Grodach, oznacza wyraz Starosty. Starostowie Prowincyów w Polsce za Odrą i Elbą poprzywłaszczali sobie Panowanie jednowładne; Dom Xiążąt Pomorskich powstał z Starostów Pomeranij: Starostowie teraz będący w Polsce, są jedni Starostowie Generalni, jaki jest Generał Wielkopolski, mający w siedmiu Grodach Sądową Juryzdykcyą, drudzy Starostowie w Polsce i Litwie są Grodowi z władzą Sądową, inni zaś są Dzierżawcami Dóbr nazywających się Królewskimi.

Skarb Królów przedtym Panujących w Polsce, prócz składki podatkowej od Obywateli, miał swoje dochody z stałych Dóbr w Ziemi, Dozorcy tych majątności byli Starostowie; do nich należało przestrzegać dochodów Królewskich, do nich należało bronić Zamków, i do nich należało sądzić Szlachtę w znaku Namieślniczej władzy Królewskiej, i z tego to źródła powstała Juryzdykcyą Grodzka, która po dziś dzień jest śladem dawnego jedynowładztwa Królów i dowodem, że w ręku Monarchy była władza wykonawcza

zupełnie. Bogate zaś włości Królewskie, nie mające nigdy Sądowej władzy, zostały dziś dzierżawami prywatnych, dla przyśmaku tylko ambicyi przyodziano ich także nazwiskiem Starostw.

Gdy zaś w czasie wolność stanu Szlacheckiego wyzwała Królów z władzy wykonawczej, zostawiwszy czczy powagi Majestat. Gdy Rzeczpospolita stanu uprzywilejowanego straciła naturę Rzeczypospolitej prawdziwej, zostawiwszy próżne nazwisko dla możnowładztwa i nierządu Krajowego, na ow czas Starostwa i Królewszczyzny przeszły w ręce Panów, i obróciły się w własność prywatnych, zostawiwszy dwa Imiona daremne z dawnego zwyczaju, to jest: że ony są Chlebem zasługi, co jest nie prawda, i że są dobrami Królewskimi, które nazwisko nie oznacza natury rzeczy, ponieważ w tym tylko władza Królewska rozciągała się, że nikt Dóbr Królewskich posiadać nie mógł, tylko za prawem wziętym od Króla. Z usług więc niegdyć Królewskich, utworzył się urząd w Rzeczypospolitej ieden z najszkodliwszych, gdy Starostowie są najpierwey Sędziami w wolnym Narodzie,

bez woli tych, których sądzą, często z łaski Królewskiej, albo za swoje pieniądze kupiwszy urząd Sądowy i z dochodem i z powagą, co jest obrzydliwością podług ducha wolności. *Powtore.* zyskowne dochody Starostw, zostały okazyą między Familiami zazdrości, nienawiści, przeszkody w obradach, uprzykrzenia u Dworu, ztąd potwarze na Królów, ztąd zrywanie Seymów. Dobra Starostw w czasie Bezkrólewio w i wolnych Elekcycow zostawały trucizną Rzeczypospolitey, staraiący się o Koronę mieli popieraczow swojego żądania, staraiących się o Starostwa, a gdy przemoc Sąsiedzka zayrzała do Swiętnicy wolności, mogła nabywać zdrayców za majątek Starostw.

Prócz tych nieszczęśliwych doświadczeń gospodarstwo Krajowe cierpieć musi, bo ci docześni Starostowie, nie są gospodarzami w tym usiłowaniu nakładów i wydatków iak w dobrach stałego swojego Dziedzictwa. Zdzierstwa i uciski ludu Mieyskiego, są naycelnieyszym dziełem Zwierzchności Starościńskiej, która sprawiedliwość Sądów, i dochody właściciela jedną ręką na iedney wazы szali.

Ten wyraz Starosta z naydawniejszych Pism Polskich znayduie się w Pieśni Boga Rodzica, która ma być napisana od Świętego Woyciecha.

SZABLA, Pałasz, Kord, Koncers, Miecz, Karabella, wszystko to znaczy żelazo w ręku do zabijania i kaleczenia człowieka. Sztuka wzajemnego nacierania na życie z taką bronią, nazywa zdawna mówiąc sztuka Szermirska, nasi Sąsiedzi nazywają Fektowaniem. Zdaie się zaś, że iak poruszenie wesołości ma swoje powierzchowne znaki, które są charakterami Narodów w ich tańcach, tak i poruszenie złości ma swoje w porwaniu się do żelaza osobne władanie; Moskał tnie z góry, Węgrzyn na odlew, Turczyn ku sobie, a Polak na krzyż macha swoją Szablą. Szabla Polska była przed laty straszna Narodom, dopoki miękkość wieku, przemoc sąsiedzka, zhytky Krajowe nie poprzeinały iunaków z mocnych i śmiałych na grzecznych i zabawnych, i przeto gdy przesąd, chępliwość, zemsta, wyzywa na pojedynkowe potkanie, wołą na pistolety się puścić, iak na zručność władania Szablą.



**SZKAPY.** To jest wyraz znaczący pospolstwo końskie, bo iak są między ludźmi Szlachta i pospolstwo, tak między stanami w Polsce są konie i szkapy, szkapy rodziay jest naynędnieyszy, rodzaj koni wiejskich, ktòrych ubogie wychowanie, i wczesne zaprzęganie, uczyniły szczupłemi i małemi. W krajach ciepleyszych i lepiej rządnieyszych w gospodarstwie, rodzaj koni jest tak pleęgowany, że natura doprowadzoną zostaje wygodą do swego zamiaru, i przeto konie iak się rodzą, tak się i wychowują koniami, nayczęstsze prace mają osły i muły, u nas zaś jest zrobione z rodzaju koni pospolstwo końskie, i to się nazywa szkapami, ktòre i prace rolnicze, i wywozy, i sprowadzania rzeczy do miast zastępuie.

Niedochowanie koni do potrzebnych lat, jest w Polsce szkodliwym zwyczajem, a to z tych przyczyn, że częste zbywanie i nabywanie ich, jest w guście narodu, i zarobek na koniach, jest przyiemny iak zwierzyna w myślistwie, więc młodość końska jest pierwszą zaletą. Zrzebięta tedy uieżdżają, źrzebięta przedają,

które nie mają czasu urosnąć przyzwocie,  
i bądź długo zdrowemi.

SZLACHIC. Nic nie jest w Polsce  
znajomszego nad Imię Szlachcica, które  
oznacza osobny ród, i osobne pokolenie  
w narodzie; Szlachcic jest obywatel uprzy-  
wileiowany, jego Herby, Genealogie, sze-  
reg przodków posiadających urzędy i do-  
chody, składają całą chwałę i uwielbienie  
Imienia, wszystkie zaś tey zacności za-  
sadą i gruntem jest rozlewanie krwi po-  
przedników, (i akby ci co nie byli Szla-  
chtą, tylko wodę rozlewali na woynach)  
wyniesienie do tey zacności stanu Szlache-  
ckiego, ponieważ ma w sparcie od zasług  
w imieniu, czemu tymże samym wymia-  
rem sprawiedliwości, nie ma ochydy od  
szkodliwych Oyczyzny Imienników. Kto  
posiada chwałę krwi przez sławne dzieła,  
powinienby wzajemnie otrzymywać obelgę  
przez szkodliwe bezprawia. Aleć wzię-  
wszy na szale pamięci dzieje stanu Rycer-  
skiego w Polsce, i przeszedłszy uwagę,  
iaki ten stan był kiedy wojował, a iaki  
znówu kiedy panować zaczął. W pier-  
wszym widoku rozszerzył granicę narodu  
swojego, w drugim utworzył Konstytucyą

rzędu Kraiowego, aby był jednowładnym stanem, i razem w sobie tylko Rzeczpospolitą.

**SZPITALA.** To są przybytki publicznego miłosierdzia, gdzie nędza zdayduie ratunek i niedostatek opatrzenie w swoich potrzebach. Zdaie się, że nie masz w naturze obrocenia pieniędzy na wspanialszy wydatek, iak na wystawienie i wyposażenie Szpitalów. Dawne Rzymian Amfiteatra Architryumfalne, Łaznie publiczne, Wodociągi, Drogi, i Mosty kamienne, wszystko to jest zakładem pamiątki co ludzie czynili dla ludzi, aby swoją pokazali wielkość, lecz iakby dopiero powinna poruszać się wielkomyślność człowieka prawdziwie wspaniałego, gdy wystawie Szpital dla ratunku biedy, kalectwa, ubostwa, podobnego sobie iestectwa. Kto czyni okazałość dla ludzi, ile ludźmi są, zastanowi ich widok, wzbudzi ciekawość, otrzyma wdzięczność, lub zazdrość, lecz kto dla nędzy ludzkiej czyni szczodrze i wspaniale, im większy, w tym iego zbytek, tym większa wdzięczność, tym bardziej rozrzewnia dobrodzieystwem czułość. Mimo tę prawdę, że dzieła miło-

fierdzia powinny bydź nayokazalsze, niepokazują reszty starożytności żadnego wspaniałego Szpitalu pamiętki.

Rzymianie poglądali na siebie iak na zwycięzców, a na Narody zawoiowane iak na niewolnikòw, których los zdawał się bydź w ich rozumieniu nierozdzielny od stanu cierpienia, i to pokazuis obwieszczenie tey okropney prawdy, że z wielkich ludzi na świecie są, byli, i będą, dwoiacy uboſtwa Oycowie, iedni, którzy mnożą woyny ucisku, a zatym kalectwa i nędzę, drudzy, którzy w tym stanie niedoli i uboſtwa, ratują, pomagają, opatrują potrzeby, aby oſtodzić nędzę podobnego sobie człowieka. Z tego wymiaru doſwiadczenia można widzieć, iak w ſpołeczeńſtwach zaniedbana ludzkość. Kto z pierwszych imion założył w Polſzcze Szpital, wielki, powszechny, w której Stolicy? gdy Opatrzność przyſłąpiła w Warszawie wyrazić polityowanie nad naywiększą nędzą natury ludzkiej w pierwiaſtkowych momentach niemowlęcego życia, obrała do tego ſwoim narzędziem Xiędza Miſyjonarza cudzoziemca wyzutego z majątku;

( *Baudouin*, twoie Imie powinno bydź i

zabłędem wdzięczności, i przykładem miłofierdzu między Polakami) Ten wielkich przymiotów Mąż poruszony samą przez się ludzkością, zaufany w Opatrzności Wszęchnocność, najpierwszy w Warszawie i w całej Polsce nieznaomy, powszechny założył Szpital.

Są drobnych fundacyow Szpitale po Kraju, które często osoby mieyskiego stanu przy Miastach na swoich własnych gruntach po fundowali, częścią niektórzy dawni Xiążęta, Biskupi, i Kapłani, a nakoniec Szlachta dziedzice tych dóbr, w których mieli Parafialne Kościoły. Jeżeli się ma oddać sprawiedliwość prawdzie, trzeba to okropne uczynić wyznanie, że Proboszczowie i Plebani, co mieli być stróżami i szafarzami dochodów Szpitalnych, sami sobie ich poprzywłaszczali. Drobne to prawda są po części dochody, i przez przeciąg wieków ieszcze bardziej zmniejszone, ale zatył nie idzie, aby tylko szły na pożytek tych, co są ich dozorcami. Rzadkie Miasto, aby w nim nie było Kościoła Stego Ducha na Przedmieściu, te wszystkie Kościoły są Szpitalami. a te

Szpitala są znówu inkorporowane do dochodów Parafialnych.

Była niezbyt dawno w Polsce Komisya wyznaczona do rozrządzenia Szpitalow, nie przystąpiła do skutku, bo dobra Szpitalow nie były dobrami P'o-Jezuickimi.

W wieku naszym naywięcey mówią i piszą o ludzkości, słodkie prawa filozofii, nawet chcą wspierać się w tey mierze z Prawami Ewangelij, lubo tenże wyrok Stworcy co do miłości bliźniego tak w przyrodzoney, iako i w objawioney prawdzie, zawsze brzmi ludzkość i miłość rodzaju ludzkiego, pełne tego są mowy i pisma, iednakże nie naywięcey skutków napatrzeć się można.

Ustanowiono u nas liczbę Woyska; Woysko jest zawsze źródłem ubóstwa, kalectwa, a zatym i nędzy: nie pomysłano iednak o tym, aby miało Szpital, i lubo dochody gwałtowne upatrzono na potrzeby Woyska, ale te potrzeby są zapłatą dostoięństw próżnych i daremnych, nie zaś potrzeb należących do ludzkości i politowania nad nędznym Żołnierzem,

to to jest Oltarzem Religij, to przybytkiem cnotliwego serca, co jest miłością bliźniego, ieszcze takiego, który życie i zdrowie wystawia dla dobra Kraju.

### T.

**T**OWARY. Rzeczy do zbycia nazywają Towarami, i te są troiakię: Pierwsze są plody i przyrodzenie natury, których obfitość nad potrzebę Krajową zbywa się obcym. Drugie towary są przyrodzone miejscowey korzyści, ale które dowcip, przemyśl, sztuka, i praca przerobiła na szacownieysze, i iakby nowe nadała im iestwo, takie są koronki, materye, sukna, i insze więcey albo mnieje wytworne w swoiey robocie sprzęty. Trzecie są towary Kraju trzeciego, oddzielone miejscem inszey części świata, tylko że nie mogą się nabywać inaczey, iak przez pośrednicze ręce Handlu; tak Cynamon nie jest Holenderski, a przecie tylko się go od Holendrów kupuje, Złoto jest Hiszpańskie, a naywięcey występowane w Hollandyi.

Polka prócz iednego gniazda chłopów Bidgorayfskich, którzy robią przetaki, sita, i te po całej Europie roznoszą, prócz drugich chłopów Andrychowskich, co słołową bieliznę przedają, i prócz Gancarzy z Ziemi Sandomirskiej, którzy Danij, Norwegij, Szwecyi garki przystawiają, nie ma żadnego rękodziela towaru, wszystkie korzyści, iak się odbierają z rąk natury, tak się za granicę zbywają. Teraz świeżą Konstytucyą Rzeczpospolita towar skór obróciła całkowicie w naturę dochodu Skarbowego. To jest osobliwsze przemienienie, aby skóra bydłęcia przeszła bydz towarem, a została natomiast podatkiem.

**TOWARZYSTWO.** Związek ludzi kwoli iednostajnie przedsięwziętemu zamiarowi nazywają Towarzystwem. Wszystkie społeczeństwa Narodów, Krajów, i Państw, miały za przyczynę wspólnego pożytku związek Towarzystki, aby pod temi prawami, pod takim rządem, i pod taką zostawać obroną. Handel między Narodami, utworzył w Narodach Towarzystwa kupieckie. Nasza Polska naydłużey prawie obchodząc się zwyczajami Gotyckimi, a zatem nacyjściey podlegając zamieszka-



niom i woynom, związek Żołnierzy nazywała Towarzystwem, tak iak w Holandyi jest Towarzystwo Indyjskie, gdzie ubożsi z bogatszymi się łączą, tak w Polsce Senatorowie i Magnaci mieli swoje Chorągwie, pod któremi pierwsi Żołnierze, nazywali się ich Towarzyszami, z tego to względu tak się wymawiało, widząc Pieszego Żołnierza, z pod czyiey jesteś Komendy, on zaraz odpowiedział, że jest z Regimentu tego Generała. Ale zaś Żołnierza Ussarskiego lub Pancernego nie można było tak pytać, tylko zaraz dolożyć Wpan Dobrodziey z kim służył? i on natychmiast powiedział, że z Panem Wojewodą, albo też jestem Towarzystwem Pana Wojewody.

Imię Towarzystw, było Imieniem warunkowym wszystkich związków Wojskowych, które czynili przeciw Hetmanom, Królom, Rzeczypospolitey, i całej Ojczyźnie. Często Imię Towarzystw rabowało Kray w odmencie Rokoszu, i pod tym Imieniem obrachowawszy ściśle wszystko, to tak równo Polska doznawała obrony iako i łupieństwa.

TRYBUNAŁ, Taki ma początek po zakończoney Familij Jagiellońskiej, na Zygmuncie Auguście Jagielle, ostatnim potomku męzkiej płci tego Wielkiego Domu, Rzeczpospolita wzięła postać nowej formy Rządu, co do władzy Prawodawczej, ustanowiła wolne wybieranie Królów, nie przysiępując do odebrania władzy wykonawczej, prócz Sądów Kapturowych pod czas Bezkrólewioń. Stefan Batory dopiero będąc drugim Królem w porządku wolnie obranym, oddał Narodowi zupełną władzę Prawa wykonawczego, i najwyższą Sądową władzę, której Imię nadano Trybunału, jest tedy Trybunał Sąd najwyższy Kraju, w takim wyznaczeniu ustanowiony, aby Województwa i Ziemie w osobach urodzenia Szlacheckiego zjeżdżały się na miejsca obrad, aby wybierały Sędziów, i tych aby wysłali do Piotrkowa, jako na miejsce zczynającego się Trybunału, gdzie zjechawszy się obierają Marszałka, na przemian, raz z Woiewództw Wielko-Polskich, drugi raz z Mało-Polskich. Ze zaś i Kapituły Katedralne mają swoich Sędziów, (którzy choćby byli najmędrsi i najcwie-

tliwsi, nie to nie waży, jeżeli nie będą u-  
 rodzenia Szlacheckiego) owoż jest zawżę  
 z Kapituły Gnieźnieńskiej Prezydent, i tak  
 Prezydent i Marszałek są na czele tego  
 naywyższego Sądu, który ma moc powa-  
 gą Prawa wspartego na powadze wolno-  
 ści rozsądzać spory Spraw Ziemskich, gdyż  
 sprawy Miast i Dóbr Królewskich idą do  
 Assesoryi po swoje rozsądzenie, już tedy  
 jako ziazdem Seymu stan Szlachecki jest  
 stanem wydającym ustawy Prawa, tak ten-  
 że stan w naywyższym Sądzie, jest wy-  
 konywającym też Prawa. Gdy Rzeczpo-  
 spolita za Panowania Augusta III. ustala  
 zupełnie w swoich obradach przez zrywa-  
 nie Seymów, samo tylko sądzenie się Try-  
 bunalów miało swoiey odbywanie powa-  
 gi, i w ten czas nayokazalsza wielkość te-  
 go Sądu wydawała się, tak właśnie jak  
 ciało człowieka, więcey musi zażywać ie-  
 dney ręki lub nogi, gdy na drugą kaleką  
 zostanie. Wielki ztąd był nacisk do u-  
 rzędu Sędziego Trybunalskiego, Panowie  
 pierwsi w Kraiu przewodzący możno-  
 władztwem, wprowadzali swoich przyja-  
 ciół po Seymikach Wojewodstw. Przy-  
 sięga podług przeszłego Prawa, miała  
 miejsce

mieysce w Piotrkowie przed Ziemiństwem Sieradzkim, i to było okazyą tyle razy gorzającego bezprawia, bo wypychano od przysięgi prawnie obranych, a przypuszczano kto się podobał.

Już trzeba podziękować Niebu, że teraznieysze prawa zatłomiły te źródło przestępstw, przysięga Deputatów dzieje się gdzie są obrani, i tylko do Pióra Sieradzkiego podają swoje obranie i przysięgi uczynioney zapis, pod czas zaczęcia Trybunału.

W teraznieyszey też postaci rządu, Rzeczpospolita będąc czynnieysza w swoich obradach, nie taki nacisk zagmatwanych spraw zostawia Trybunałowi do rozśądzenia, przytym odcięcie Krajów od granic Korony zmniejszyło i spraw do rozśądzenia, i Sędziów do śądzenia, nie zmniejszyły się iednak zawady tamujące sprawiedliwość, chęć niektórych osób przewodzenia, w Kraju nadstawia swoją partyą w Trybunałskiey Izbie, ci nie idą za prostą sprawiedliwością, tylko za duchem protektorá swojego, który ich i obrął, i obdarzył na tę funkcyą. Rzadkie usiłowanie w teraznieyszym wieku staranie się o

urząd Deputata, bo są inſze zyskownieyſze w Kraju. Przyſłapiwſzy zaś z rozſadnym przypatrzeniem ſię prawdzie, między wſzytkiemi uſługami Cywilnemi w Kraju, nie ma pracowitszego urzędu w Kraju iak Sędzię Trybunałſkiego. Jeżeli ten urząd ieſt doſłapiiony prawnie w duchu wolności, jeżeli ſprawowanie iego ieſt cnotliwym i ſprawiedliwym, wyrobi zapewne uczucie prawdziwey pociechy w ſumieniu, lecz rzadka to nowalia w ſwoim przytrafieniu dobrze dobrani Sędziowie do najwzwyżſzego ſądu, zwyczajnie duch zuchwalſtwa i przemocy bogatych obywatelów, obiera po Prowincyach za Sędziów, Deputatów; marnotrawników, ſzulerów, pijaków, naſtników, ludzi takich, iakichby należało według proſtey ſprawiedliwości ſądzić i karać, nie za Sędziów obierać, a zatym, lubo zawsze między ludźmi ſmiertelnemi ſprawiedliwość ieſt niedołążna, w poſród zaś takich Sędziów wieleż to ona dopiero cierpieć muſi?

Nasłuchamy ſię tyle razy, że urząd Sędzię wybranego na Trybunał ieſt okazją wdatków, i o to ani ſię ſprzeczać nie można, ponieważ oddalenie ſię od

domu, siedzenie w Mieście, nie mając za to nadgrody, jest przyczyną rozchodu niezwyčajnego. Więcey jednak wyciąga przesąd roztrwonienia pieniędzy, iak istotna potrzeba, ponieważ naywięcey bywa Obywateli obranych za Sędziow na Trybunał miernego majątku: Tytuł Jaśnie Wielmożnego jest przyłączony do urzędu docześnie sprawowanego, což za potrzeba, aby podrzeźnić rozrzutnością Panom do prawdy mającym w Kraju? Lubo przesąd jest władający bardzo wiele na świecie, w tym postępowaniu iednak jest dziwa-ctwem godnym urągania i śmiechu, dać ucztę człowiekowi mającemu 8000. in-  
 traty na 200. Osob na srebrach, porcelanach ze wszystkimi ozdobami stołu, żeby ten obiad był grany z hałasem muzyki, iak Wotywa w Kościele, a strzelany od Piechoty, iak gdyby Kompament woyska; iestże to wystarczeniem majątku kilku tysięcy dochodu? Nayprzed sprzęt na tyle Osob nie może bydź z iednego domu, i dla tego spoyrzawszy na srebrą i na biel-  
 liznę widać Herby coraz odmienne, iak gdyby w Niesieckim, což mowie o smaku potraw i o usługach stołu, wszystko to wy-

daie się iak szychowe galony u Kome-  
dyaotów na Te trum, ziesć więc obiad  
z przyacielem podług maiątku iaki wy-  
mierzyła Opatrzność, to iest: i przyzwoi-  
tością, i ludzkością prawdziwą, udawać  
zaś z urzędu Jasnie Wielmożnego docze-  
śnie maiętnego Pana Krajowego, to iest  
omamienie przesądu.

Prócz zaś tey uroioney fałszywie wiel-  
kości, są ieszcze inne złośliwsze powody  
takiey rozrzutności: *Pierwsza*, ci Sędzio-  
wie, którzy są wyprawieni od Panów  
przewodzących na Sejmikach, poglądaią  
na ten wydatek, iako na cel swojego u-  
rzędu, i pomnażając ducha swoich do-  
broczyńców rozrzutności i przemocy, bio-  
rą nazwisko znaczących w Izbie, iakby prócz  
prawdy samey i iey pewnego poznania,  
ieszcze do sprawiedliwości potrzeba było  
kuchni, kredensu, i piwnicy. *Powtore*,  
zostaie się nadzieia pozyskania tych wzglę-  
dów, że po skończonym urzędzie, Sędzia  
Trybunałski wart zawsze będzie opieki od  
Jaskawey fortuny, przy protekcyi Pańskiej,  
iuz to iakimkolwiek sposobem, byle się  
powrócić do Jasnie Wielmożności.

W pośród wspaniałych obiadów i wieczerzow Trybunałskich, zażywanie Wina trzyma nie ostatnie miejsce. Wypicie zdrowia koleyne, a potem i bez kolei, jest w znaczney wziętości zwyczajem.

Pijaństwa ustawiczne zabrały połowę czasu sądzenia. Czas po obiedzie, ( który im z więkzszą uroczystością, tym późniejszy bywa, ) jest porą do sądzenia nie najspodobniejszą, jeżeli który z Sędziow przyjdzie trzeźwy, znajdzie się w Sądowej Izbie iakby Bonifater między szalonemi.

Wszystkie więc okazałości w życiu osob składających Trybunał, czynią szkodę w majątku i niedostają wielkości prawdziwej, która jest własnością tych, co są do prawdy Panami. Pijaństwo iedno nie chybia swego zamiaru, psuje zdrowie, czas, i obelgę rozumowi wyrządza. Tyle est w Warszawie Magistratur i Kommissyi, może się w nich kto mieszcząc ma też zwyczaj upiiać, ale to cale z inną różnością w Warszawie upiiają się z ochoty własney, a w Trybunale z urzędu.

W naszych czasach Trybunał dostąpił tytułu Najjaśniejszy Sądzie! Wyraz ten



jest uszanowaniem tylko najwyższej władzy Krajowej, i nie zdarzy się czytać, ani słyszeć nigdzie, aby najwyższa władza Namieśnictwu swemu udziela, kiedy tytułu swojego dostojności; to wydarzenie pierwsze jest w naszej Rzeczypospolitej, z tej dobroczynności prawa dla Trybunału, ta jednak zostaje wyгода, że krótszy wyraz do wymówienia Najjaśniejszy Sądzie! jak Jaśnie Oświecony Trybunał, a osobliwie, że Ichmość prawnicy opowiadający interes sprawy jednej, we dwóch godzinach po półtora tyśiąca razy wspominają Trybunał.

**TRZEŻWOŚĆ.** Znaczy pomiarkowanie w napoju, tak jak wstrzemięźliwość oznacza pomiarkowanie we wszystkiej czynności.

Trzeźwość, wyraz własny Polskiego języka, ale jeszcze nie nazbyt własny Polkiemu Narodowi.

**TRZĘSIENIE Ziemi.** Okropny i okrutny przyrodzenia skutek, który przez spor przeciwnych w naturze własności rozrywa warstwy Ziemi, wymiata pary i ognie, z czasem naleganiem powietrza wzrusza dna Morza, to nieszczęście obala Miasta, ie-

dnym razem śmierć i pogrzeb ludziom  
sprawując, i wniwecz przeinaczając niwy  
rolnicze na powierzchni ziemi.

Nasza Oyczyzna Ziemia słabą ma zna-  
iomość wewnętrznego trzęsienia Ziemi,  
co zaś na powierzchni swojej nad wszy-  
skie Narody w Europie ma najczęstsze  
odmiany, ponieważ szalbierstwo, nieroz-  
sądek, podłość, chciwość czyni w postaci  
spokojności zamieszanie. Za naszej pa-  
mięci w duchu zupełnej spokojności bez,  
wyszczenia żadnego, bez szczęku broni  
utraciła Polska panowanie nad wielu Pro-  
wincjami, już tam co było Polskie, zo-  
stało obcego Dworu Krajem. Między  
partykularnych dziedzictwami, tak szybko  
fortuna obraca koła, że się własność tylko  
miga z rąk do rąk. Tradycye i *Potio-  
ritates* zaległy większą połowę Polski.  
Zniesienie Jezuitów, zabranie Dobr Biskup-  
stwa Krakowskiego, znacznie w Polsce  
na powierzchni Ziemi poprzecinowało wła-  
sność.

Co więc sprzeczne żywioły robią we-  
wnętrznosciach Ziemi swoją niezgodą, toż  
famo z Ziemią na iey powierzchni wyra-  
biają niesforne namiętności ludzkie; po-

waga prawa idzie za niemi, tak przewrotnie przeciągniona, iak jest stałość Ziemi gwałtem powietrza i ognia wstrzęsiona.

TURNUS. Wyraz z obcego języka wzięty, oznacza u nas koleynne zdanie Prawodawcow na Seymie, a na Trybunale Sędziów, dwa zdania różne zosłaia materją głosowania, osobiste w szczególności ogłoszenie, porachunkiem więkzey liczby, przerabia Turnum z głośnego na sekretnie, gdzie każdy osobno w towarzystwie rozumu i sumnienia (ieżeli ma tylko tego oboygą nie brakuie,) zostawuie znak iak jest przekonany. Ten sekretny Turnus jest straszny dla stron wiodących między sobą spór, iedni odstępuia zdaniem, drudzy przystępuia, a upatruiający wygraney pod czas Turnowania, jest iak między dziećmi grający w ślepą babkę z zawiązanemi oczyma.

TWIERDZIĆ. Wvraz ten własny jest w języku Polskim pod tym dwoiakim znaczeniem, raz twierdzić ma się rozumieć zmocnić i ugruntować silnieyszā rzecz, czyniąc i w takim rozumieniu mieysca obronne zwaly się Twierdzą, co ograniczni ludzie nazywaią Festunkiem, albo

Fortecą. Drugi raz wyraz twierdzić, oznacza zupełność zdania, to jest: przekonanie istotne woli ogłoszone siłą poznania przez rozum . . . . . gdy mówię tak mi się zdaie, mówię jeszcze z resztą powątpienia. . . . . gdy mówię podobno tak jest: w tym jeszcze wiele wątpliwości pokazuję. . . . . ale gdy mówię, ja tak twierdzą, to już w najwyższym stopniu mocy jest moje zdanie, i przeto gdy władza wyższa moje twierdzenie przyznaie swoią powagą, nazywa się potwierdzenie.

Twierdzenie, i samo nawet potwierdzenie nie jest konieczną próbą wyszukanej prawdy, siły rozumu ludzkiego większą pokazują niedołążność, gdy twierdzą zdanie, iak gdy z osrożnością zbliżają się do sądzenia o rzeczach. Spoyźrzeć na zwrotność intereffow społeczeństwa, wiele ludzi w radzie, w posiedzeniach, w szrod nawet zabaw rozumuie, wydaie zdania, twierdzi i potwierdza, a w tym wszystkim prawda, słuszność i oczewistość uciśniona zostaje.

Przesady, uprzedzenia, passye, głupstwa, wystawują mi rozumowanie o intereffach Kraju w takim wyobrażeniu, iak

gdybym widział poboiowiſko po zakończoney bitwie, wſzyſcy tam zabici leżą w poſtaci trupow martwych, ale każdy w inſzey poſtaci, ten leży brzuchem do góry, ten głową do ziemi, ten na bok z kuloną ręką, ow rozkrzyżowany, nogami i rękami, ten plecami do góry, znalazłby między niemi wielu bez głowy, a inſzych bez mozgu, to ſię dzieie z wrzawą zdań twierdzących o loſie Kraju. . . . tak powinno bydź a nie inaczey, każdy ſwój wyrok twierdzi, każdy ſądzi nieomylną mieć prawdę, przy niey ſię każdy trzyma. Zebrałszy zaś wſzyſkie twierdzenia znajdzie ſię plac uporu, tak iak plac poboiowiſka, i to podobno po przegranej batalij, na którey prawda porażona zoſtała.

## U.

**U**BIEGANIE SIĘ. W mitologii Polſkiej, w tey to części pierwiaſtkowey Hiſtoryi Narodowey, gdzie prawdy i nieprawdy w zadziwiających Dziełach pomieszane, bronią przyſłępu pewności, ieſt opiſany

przypadek ubiegania się o panowanie najwyższe nad Królestwem, w taki sposób: Panowali nad Polską Leszkowie, i to Imię panujących tak było powłeczne, jak w Egipcie Faraonów, po zmarłym więc jedynym Leszku (ponieważ wolna Elekcya, jak dziś jest Prawem istotnym, tak przedtem w przewidzeniu Kronikarzów była uroczonością ustawną) nie mogli się zgodzić Panowie na najwyższego zwierzchnika nad sobą, iakoż nie podobieństwem jest, było, i będzie, aby ludzie rozroznieni przyjaźnią, nienawiścią, pychą, chciwością, zemstą, mogli się zgodzić równym zdaniem na jedną osobę bez przemocy iakiejszey. Zachodziły kłótnie w Królestwie, napaści, lupieństwa i okrucieństwa, których Polska bardzo wyraźnie zwykła doświadczać w swoich Bezkrólestwach, nakoniec zapobiegając temu, Zjazd w Krakowie stanowił przypadkowy sposób wybrania Pana, aby ten był najwyższym Przełożonym Narodu, który do wyznaczonego miejsca, równo z innymi puściwszy się najpierwszy na koniu wybieży. Wyznaczono plac zdalny do ubiegania się między Krakowem i Promnikami. Piękne

przedsięwzięcie, jeżeliby sobie Polacy chcieli byli wybrać konia za Pana, bo nieręczność i siła konia, nie ma żadnego związku do osobistych przymiotów tego, kto wart panować, atoli na tym stanelo, że Polacy nie mogąc się zgodzić na obranie Xiążęcia, kazali nogom końskim wyręczyć rozroznione w głowach swoich zdania. = Jeden przezorny z żądających panowania, kazał nakować ćwieków potroynokończastych i te poukrywać w piasku wyznaczonyj drogi, a konia swego podkowami opatrzyć. Gdy się w zawody puszczono, on wszystkich wyśoiął, i stanął u zamiaru wyznaczonego, do osiągnięcia panowania. Po nim zaś gdy z prostych chłopiąt młodzieńcy dla igrzyska zaczęli podrażniać ubiegających się o panowanie, ćwieki ukryte w piasku drogi, obrażały nogi sprawiając i czucie bólu i postrzeżenie jego przyczyny, a tey poznanie odkryło nieodwłocznie zdradę pomagającą do ubieżenia Państwa.

A że gdy jest się o co ubiegać, (choć zła, lub dobra jest do tego droga) zawsze ktoś pierwszy musi drugich ubieżeć, tak i w tym zdarzeniu nastąpiło, ieden z tych

młodzieńców, co ubiegając się wyprod-  
kował innych, gdy się zdrada odkryła  
w ubieganiu konnym, zdraycę skarano  
śmiercią, a on że na własnych nogach  
wyścignął rowienników, wziął imię Le-  
szka, i uznany był Panem najwyższym  
Polski.

Z tego wydarzenia staranie się o urzędy  
(albo co pewniey bywa o dochody urzę-  
dów) ubieganiem nazywają w naszym ię-  
zyku. Jeżeli ta część Historji wniosła za  
życie wyrazu do starania się o wywyższe-  
nie w Kraju, trzeba rozwiązać uwagą zro-  
zumienie znaczenia w tych wszystkich oko-  
licznościach, ubiegani się konnego, i sa-  
mego przez się piechotą osobistego. Ubie-  
ganie się o wysokie urzędy na względzie  
zasług przodków swoich, na względzie  
bogactw swoich, albo z okazji promowu-  
jących, albo z usiłowania natrętnych, jest  
jak ubieganie się o owe Xięstwo Polskie na  
koniu. . . . ta bestya nie ma wszakże  
związku osobistego z człowiekiem, a że  
w takim ubieganiu wiadomo jest, że się  
swemi nogami nie dotyka ziemi, więc  
można w drogę napchać ćwiekow i kol-  
ców, to jest potwarzow i oczernień na



drugich ubiegających się do urzędów Kraiowych. Lecz osobiste ubieganie się na własnych nogach, iak e było proste go młodzieńca, który został Xiążęciem Polskim, jest wyobrażeniem ubiegania się osobistemi przymiotami i cnotami, własną zdacnością i zasługą, a co zatym idzie, czując podrzucone zdradzieckie potwarzy na swoją sławę, bo te dötycają niewinność, kto na własnych nogach ubiega się do urzędów. —

**UBOSTWO.** Jest niedostatek w porocy uciskający tego, iak go kto czuje, i przeto dola dzikiego człowieka, choć goły i nędzny, nie jest dla niego ubóstwem, bo nie sprawia mu przykrego uczucia.

Ubóstwo jest pospolicie tylko przypadkowo, lub dobrowolne, — przypadkowe jest: wyzucie z majątku należnego do potrzeb koniecznych życia, albo do potrzeb wygody, a czasem rozciągać się może, aż do potrzeb samego wymysłu.

Ubóstwo dobrowolne, to jest: podięcie się szlubem w powołaniu Zakonnym, aby całe życie nie mieć własnego, drugie ubóstwo dobrowolne, jest skutkiem marnotracstwa rozpuszty i głupstwa, to nie

szą ubodzy, iak bardziey ex-Panowie, którzy przychodzą do stopnia takiego, że po użytych we wszystkim zbytkach, na resztę życia wszystkiego im zabraknie.

Ubóstwo jest skutkiem nayeczęściej niesfornych namiętności, zażądania robią uciskanie, przez nieporządne wydatki i nie potrzebne sprzęty, zagradzają potrzebom istotnym. To, co się podoba zdaie się bydź koniecznie potrzebnym, potrzeby zaś prawdziwe nie ustępują się z miejsca, więc podwojenie potrzeb, podwaja wydatek, a tylko w pojedynczym dochodzie, którego zapewne zabraknie przed śmiercią, a za tym tradycye, potioritates, i ubóstwo, albo przeciw ubóstwu, szalbierstwo, wykrety, pieniactwa, facyandy i oszukaństwa.—

UDANIE. Wyrasz znaczący wyrządzenie prawdzi krzywdy przez pośrednicze oszukanie na rzeczy materyalney. Udanie konia kaleki za zdrowego, udanie zfałszowanych pieniędzy za dobre, udanie sługi dobrego za złego, i na wzajem złego za dobrego, udanie złodziei za sług publicznych, udanie wymysłów i baiek za cuda, i t. d.

Udanie Monety złej za dobrą, nigdy od stworzenia Swiata i od wynalezienia pieniędzy na Swiecie, nie przytrafiło się z większą i powszechniejszą szkodą, iak w naszym Królestwie. — Po skończoney siedmioletniey wojnie w Niemczech, cała Polska napelniona była monetą bez wewnętrznego szacunku: Krajowe towary opłacano obficie takimi piemiędzmi; Złoto Hollenderfkie zniknelo, iedną razą Skarb daie przestroge, co ta moneta warta, i każdy mający własność w szkatule, lub w worku rachuje swoje piemiądze, wszystkie są co do iednego, przecież nie ma ich i półowy tyle dziñay, ile było wczoray, i tym niezwyciężonego złodzieystwa sposobem Polska większą połowę straciła srebra z pod swego własnego ślepta. To udanie nie może być między partykularnemi nigdy, do tego potrzeba z iedney strony Króla sąsiada przezornego, a z drugiey strony Rzeczypospolitey Szlacheckiey.

UGORY. Nazywają pola odpoczywającej roli, która odłogiem leży dla tego, aby żyźnieysze wydała rośliny zboża. — Uroczyfka zaś ziemi nazywają miejsca zaniedbane przez niedostatek ludzi, albo przez

przez przeszkodę przyrodzenia, któraby wiele kosztowała nakładu i pracy. Nasze niektóre Prowincye Polskie gęsto obfitują w uroczyiska, rzadka wieś (wylączywszy pograniczne Wielkopolskie, Ziemię Krakowską i Powiat Wislicki) gdzieby nie było sztuki ziemi, na której nie jest ani las, ani pole, albo też ani woda, ani ziemia. Prócz tych małych uroczyisk, są przestrzeńsze pustynie w Polifiu, i przetwory niezmiernie pol Ukrainskich nazwanych Stepami. Lecz nie tylko Polska ma miejsca opuszczone, albo niedostępne pożytkom, ma ich dostatecznie cała Europa, Węgry, Ziemia Siedmiogrodzka, Banat, wszystko to podobne jeszcze do ugorow Europy, Wołochy zaś, Mołdawia, Bessarabia Tauryka, są uroczyiska, na których rodzą się kukurydze i arbuzy, a ziemia przez ustawiczne wojny Turkow i Moskwy uprawna rozlewem krwi, jest mieszkaniem stadów bydła, owiec i koni. —

UMIERAĆ. Między narodzeniem i śmiercią jest życie widome człowieka, są więc ludzie żyjący teraz, i byli ludzie, co już swoje skończyli życie. Wontek dni naszych dąży, abyśmy byli śmiertelni...

co za okropny obrządek w naturze umierać... Moment ostatniego filenia się, ten najokrutniejszy moment, jestże za granicami natury, czyli też w iey samey granicach? Ach! iakże to wiedzieć, kiedy trumna hermetice zamknięta, rozłączenie ducha wiecznie trwałego od ciała, od tey substancyi przemieniającej w życiu, i ginącej po śmierci w swoiey postaci, musi być czuciem największey boleści, còż więc zostaje w stanie śmiertelności osłodzenia? oto to: że umierać, konieczną jest własnością żyjących widomie, co więc jest w naturze rzeczą powszechną, musi się wydawać znośną. —

Dzień każdy obrótem swoich godzin przybliża mię do tego kresu; powierzchwnia część osoby, ciało z latami psuje i odmienia się, więc trzeba umierać: miłość własna drogą zwyślow związana z życiem terazniejszy oburza się na to, że umierać potrzeba, odsuwa od pamięci ten moment nieochybny, iakby był najodleglejszy, taż miłość własna przyziaciółka życia terazniejszego, skrzętna w zamyślach, około rokoszy, bogactw, dostoięństw, żądania serca przymierza coraz na insze błogośta-

wieństwa. Los od Opatrzności zamierzony rządzi się swoim wyrokiem, przedsięwzięcia chybiają, natrętna nadzieja następcza nowość obietnic, łączy dni między nadzieją i zwodzeniem nadziei, a czas wierny słuzalec prawdy przybliża do zgonu człowieka. —

Gdy już większa połowa minęła dni życia moiego, gdy już z Południa na Zachód się obracam, trzeba być ostróżniejszym na obietnicę nadziei, przyłudzone miłością własną.

Przyjemne powaby rokoszy, już wy nademną przewodzić nie potraficie..... są młodzi bawią się dobrze.... tak i za moiej młodości bawili się.... ale ja się z nimi już bawić nie mogę, zrobiłbym takim żądaniem śmiech z siebie, a sąsiad grobu nie powinienem w ten sposób zabawiać ludzi. Atoli żebym wyrządził wdzięczność młodości, tej porze wieku, co mi była kiedyś przyjemna, zostawię wyrokiem ostatecznej woli, aby kwiatki rosnące na moim grobie, były ozdobą piękności, młodości, i niewinności.

Dostatki i dostojności zamiary moiej chciwości i pychy skróciłem ja już da-

wno troskliwe starunki o wasze nabycie, zdawało mi się, że był wart posiadania wszystkiego, nie zawsze oczy obracał na moje zdatność, a ustawnie zapominając o tym, jak od wielu millionów ludzi opatrzony jestem lepszymi wygodami i majątkiem. Ci, którzy przedemną i nademnie wyniesieni zostali, przeszły nad nimi dni ich życia, i także się już zbliżają do śmierci. Owoż tak złoty wiek, jako i żelazny zegarek równo skończy swój obrót, skoro przyczyna jego ruszania ustanie, więc śmiało przystępować do tej sprawy w naturze, co się zowie *Umierać*, w tych to obalinach mego iestestwa powinieniem obaczyć wielkość moją, i sprawiedliwość mojego Stwórcy, wszystko, co nie jest człowiekiem, w stanie śmierci oddalone jest od człowieka, Duch idzie w łono wieczności, niosący brzemię cnoty, jako swoją robotę, a Stwórca z własnym miłosierdziem przyjmuje go, jako dający mu początek taki. — Zamieszana palcem wszechmocnym ziemia, obraca się w ziemię, a Duch tchnięty od BOGA, powraca się na łono jego wieczności.

UMOWY. Są przyrzeczenia na wzajem warunkowe, i kiedy się robią o rzecz istotną majątku, z opisaniem uroczytstwi, to są kontrakty. — Gdy zaś przyrzeczenia dzieją się dla wspólnego pożytku, albo dla wzajemney roskoszy, nazywają się umowy. —

Umowy zabierających się do pożycia małżeńskiego, nie powinnyby nazywać się umowami, gdyż to bardziey są dwóch serc technących jedną miłością, jednośtayne skienienia, lecz gdy z iedney strony podsię się żądania z ufilnością konieczną, niech mam do karety szpakowate konie, stancyą na Krakowskim Przedmieściu.... Łoże na pierwszym piętrze w Teatrum.... inaczey nie pòyde za WaćPana, to na ów czas miasto istotney miłości, umowy są umowami, i ich potrzeby zastępuią obrządek małżeństwa. Umowy dla ułatwienia potrzeb między osobami różney płci, miłość mają za hipokryzyą, a między przyjaciółmi umowy w otwartości czynione, są przyjaźni dowodem.

URBARYUSZ. Wyraz należący do ięzyka, którym Dom Austryacki rozkazuje swoim poddanym. Monarcha panujący



nad ludem w szczęściu narodach, musi mieć wyrazy składające się z szczęściu językow, a zatem bardzo trudne do zrozumienia.

Jozef II. będąc z Ojca Francuza, a z matki Niemki urodzoney, panujący zaś nad Niemcami, Czechami, Węgrami, Polakami, Włochami i Niderlandem, skomponował podatek pod wyrazem, *Urbaryusz*. Urbaryusz wyzuwał z własności ziemi dziedzica, przenosił tę własność do rąk osiadłego rolnika, a rolnik dopiero z cudzey własności i swoiey pracy, miał to wszystko oddać do skarbu Austryackiego. Urbaryusz więc jest wyraz znaczący podatek w Państwach Domu Austryackiego, na całym zaś świecie, a nadewszystko w królestwie prawdy, nazywa się zaborem cudzey własności.

**URZĘDY.** Jak ołtarz jest miejscem i naczyniem ofiary w znaku religii, tak urząd człowieka jest miejscem i naczyniem do wykonania cnoty w społeczeństwa zasługach. — Urzędy w swoim sprawowaniu się koniecznie pomieściły cnoty, albo występki, i obojętnemi być nie mogą. Urzędnik będąc osobą powszechną, musi być sprawcą szczęścia, albo przelzkodą do

uszcześliwienia. — Urzędy w społeczeństwach, powinny się dostępować z ochotą czynienia przyługi, i zdatnością przyzwoitą do tego, i na ów czas to dopiero uszanowanie i nagroda powinna za niemi następować, tak, jak cień za ciałem następuje wśród światła. — Lecz doświadczenie naucza, że do dostąpienia urzędów powodem jest łakomstwo i pycha, a miasto zdatności upatruje się urodzenia szlacheckie. —

Urzędy są w swojej naturze dwojakie, jedne czynne, drugie tylko mające martwe imię urzędu, które tak daremnie trwa swoją świętością, jak pozłota na sprochniałym drewnianym oltarzu.

Polska i Niemiecka ziemia w wieku XI. będąc podległa feudalnemu panowaniu, za rozmnożeniem udzielnych Xiążąt nabyła pomnożenia urzędników, dla okazalszego Majestatu panujących, z kąd wynikneli Stolnikowie, Podstolowie, Cześnikowie, Podczaszowie, i ów niezmierny Orszak (podziśdzień osobliwie w Polsce) ulubionych czczych imion, o które się ubiegają osoby szlacheckiego rodu.

Co zaś jest poniżające rozum i prawdę w nalogu rządu krajowego, i w przyjętym mniemaniu, to zapewne to, że nie znaczące urzędy są w poważeniu, a istotnie potrzebne, w których sprawowaniu zawisło bezpieczeństwo interesów publicznych, (jakim jest urząd trzymających Poczty) są zaniedbane w znaczeniu.

UWAGA. Rozebranie rozumem znajdujących się w myśli wyobrażeń, stosunek jednych do drugich, wniosek z nich pochodzących pewności nazywamy uwagą. Uwaga największe dzieło rozumu, rozróżniająca rozsądek człowieka, od zmysłowości zwierząt; ta jednak najdzielniejsza siła rozumu, podpada i omyłkom i błędom. — Gdy uwaga chybi przezornych przestrzeżeń wyobrażeń prawdziwych, na ów czas się myli, i po złej uwadze, nie dobre musi nastąpić przekonanie o prawdzie. Gdy zaś uwaga zbyt skrętnie daje bacznosc na jeden zamiar, a opuści uważać drugiego, w takim roztargnieniu dzieją się błędy, i tak, kto uważa kommata, chybi uważać zdania, iakie się między komentami mieści, kto zbyt przypa-

truie się ramom, nie będzie dawać uwagi na malowanie obrazu. Sam zbytek przedłożoney uwagi dążący do istotnego wykonania, zabierze ten czas uwagami, któryby już na wypełnienie ich dawno powinien być obrócony.

Wiele pism wychodzących wzięło na siebie nazwisko uwag, możnaby teraz bezpiecznie pisać, przenicowawszy uwagi na nie uwagi, i tak, nie uwagi żądających wolney Elekcyi, nie uwagi żądających, że wolność zawisła na wolnym obieraniu Królów. Nie uwagi twierdzących, że Narod składa się z Szlachty nie z ludzi. Nieuwagi myślących, że bogactwa kraini jest źródłem niewola wieśniaków, còż mówić? o nieuwagach w zażywaniu czasu do obrad krajowych, o nieuwagach w rozporządzeniach ekonomicznych, o nieuwagach w edukacyi młodzieży, o nieuwagach w małżeństwach zawartych, o nieuwagach w rozwodach, o nieuwagach zażywania majątku, i o inszych w tyśiącznych okolicznościach życia naszego, kędy prawidła rozumu i prawdy, idą na przewrótne obrócenie przez nieuwagę.

W.

**W**ARSZAWA. Miasto stołeczne Xięstwa Mazowieckiego, i Miasto pomieszkania Królów Polskich, kiedy i od kogo założone, ani pewności, ani wiadomości żadney mieć nie można, to Miasto uważać należy dwojako: raz ile jest Miastem, drugi raz zaś ile dopiero nim ma być na potym, ile już jest Miastem, to jest: Miasto Stara Warszawa, iak go nazywają murowane wszystko w guście budowli Gotyckiey, obeymujące w sobie nie piękny Zamek, obrócony tyłem ku Wiśle, ale mający Pokoje i Sale naypiękniejszym gustem w całej Europie od STANISŁAWA AUGUSTA dziś Panującego KRÓLA, nakładem Jego ozdobione. Warszawa Stara ma w sobie Rynek kwadratowy, i na środku jego (iak zwyczaj w Polsce i w Niemczech) Ratusz, kilka Ulic krótkich i krzywych, trzy Kościoły, trzy Bramy, i to całe Miasto jest tak obszerne, iak Rynek w Krakowie.

Uważając zaś Warszawę, ile dopiero ma być Miastem, to jest: Miał ziemi

wszerz i wzdłuż, obwiedziona mialkim przekopem, napelniona Kamienicami, Pałacami, Kościołami i Klasztorami, Dworakami drewnianemi, Szpitalami, Ogrodami, Budynkami staremi, Browarami, Magazynami, Młynami, Cegielniami, Fantazyami, nakoniec wymysłów pańskich. — Ta rozległość niezmierna mająca być kiedyś prawdziwym Miastem, pochłoneła Wsie i Folwarki okoliczne, które dziś niby są Przedmieściami Przedmieściow. Prócz zaś Przedmieściow otaczających samo Miasto pierworodney Warszawy, resztę odsuniętych mieysc wydaie się oczekiwać murów od ludzi, od czasu, i od pieniędzy. Widać *np.* Dom dobrze murowany, i znowu nędzny domek drewniany, potym ogród iaki piękny, i przy nim zaraz kilkanaście chat drewnianych. Ponieważ zaś tey budowli całej i iey rozległości, przypadek tylko sam podał Plantę, wszystkie ulice idą wzdłuż, poprzecznych mało mając przejazdow.

Domy Panow murowane, nazywają Pałacami, i niektóre w samey prawdzie są do nich podobne, ubieranie wewnętrzne pokoiow, mają piękne, kosztowne,

lecz nie trwałe, ponieważ one są z mody, a mody zwyczajnie są odmianą gustu. Kościołów ma Warszawa trzydzieście kilka, i między niemi nie masz żadnego pięknego, oprócz małego Kościoła, przy którym są Kapucyni. Dwóch Królów uczczono tu Posągami pamiątkę. Zygmunta III. i Jana III. — Zygmunta *Statua* jest Szpizowa pozłacana, trzymająca Krzyż w iedney ręce podniesiony do góry, a w drugiey ręce Szablę, stoi na kolumnie marmurowey dobrze zrobioney, wystawioney przed bramą Miasta starego. — Jana zaś III. *Statua* jest na koniu wyrobiona z kamienia, postawiona nad mostem idąc do Gali, który jest miejscem Łazienów Królewskich, ten Posąg jest wystawiony nakładem dziś Panującego Króla.

Naypiękniejszą budowlą Warszawy jest Dom Rzeczypospolitey, nazywający się *Kraśińskich* Pałacem, potym Kozzary Gwardyi Litewskiey darowane od Króla dzisieyszego. Kozzary Artyleryi, Łaznie Królewskie.

Warszawa iednak znacznie zabiera się do gustu. — Karety stare, i Kobiety nie młode, wszystko to na nowo malowane;

przytym też Kościołów kilka dawniey zmurowanych poprzyozdobiło się nowemi facyatami. —

Ludność Miasta jest do stu dwudziestu tysięcy osób. Rzemieślnicy w niektórych rękodzielnach, zrównają naypierwszym Maysstrom w Europie. Handel Warszawy możnaby nazwać Magazynem wymyśłow i zbytkow, gdyby jednak to Miasto nie było mieszkaniem Królów, Obrad i Zjazdow tylu, wielkość tego Miasta zmniejszałaby wprędce, ponieważ położenie Warszawy jest w Prowincyi nie naylepiej wyposażoney od natury, z iedney strony przytyka tylko sztuka ziemi wyborney, która jednak nie ma ani ludzi, ani wody, ani lasu, i to jest ta okolica, co się mieści między Błoniem i Warszawą, resztę przyległych mieysc piasek i choina zastąpiła.

Warszawa, i z Pragą biorąc ją razem, ma tę osobliwość, że należy do dwóch Dyecezyi, a żadnego własnego nie mając Biskupa, po tę stronę Wisły Poznański, po tamtę Płocki Biskup ma swoją władzę Duchowną. —

O Warszawie mało można mieć wspomnienia w Historji Narodu Polskiego,



dopiero w bliźszych nam wiekach, gdy nadrobnił Dom Xiążąt Mazowieckich, przy podziale młodych Xiążąt dało się coś słyszeć o Warszawie. — Królowa Bona żona pierwszego Zygmunta Jagielly, tu miała swoją oprawę, i swoje mieszkanie. Po iey wyjeździe z Polski, gdy Mazowsze przestało być Xięstwem obróciwszy się w Prowincyą Polską, jeszcze Warszawa nie była Stolicą Królestwa. — Królowie mieli zwyczaj przejeżdżać się po Prowincyach, główniejsze sprawy kraiu, po różnych odprawując Miastach. — Zygmunt August Jagiello Obrady Seymowe odprawował w Piotrkowie, a hold i przyściege od Xiążęcia Pruskiego odbierał w Lublinie. — Zygmunta trzeciego przebywanie w Warszawie nayznaczniejsze. — Władysława czwartego, i Jana Kazimierza tym bardziej, Jan Sobieski mieszkał w Warszawie, ile go wiązały interesa Obrad publicznych, inisi zaś Królowie zupełnie sobie w tym Mieście założyli mieszkanie. Pod dzisiejszym zaś Panowaniem w ludzi i w budowlę większą półową pomnożyła się Warszawa. —

**WIELMOŻNY.** Ten wyraz oznacza uczenie osoby przez własność iey stanu, iak w naszym języku wymawia się *Wielmożny*, tak w języku Rzymian mówiło się *Locuples*, *Locuples* wyraża *Locum replens*, po polsku *Wielmożny*, to samo, co mogący wiele, te zaś wyrazy uczenia obadwa, zmierzały do charakteru własnego Rzymian i Polaków. — Rzymianin zakładał wielkość swoją w zawoioowaniu krajów i w zdobywaniu ziemi, i z tego powodu dawano mu wyraz czci iego *Locum replens*, to jest: że on napelnia miejsce własnością swego panowania *Locuples*.

Polak zaś zaszczycony nieograniczoną wolnością, zawsze mający zdolność wolać swoją budować, albo przewracać sprawiedliwość, a to wszystko w pozorach iakiego poważnego prawa, przeto od przewożenia iego i przemocy, nazwano go wiele mogącym, i ztąd się utworzył wyraz czci iego *Wielmożny*.

**WIATRAKI.** Młyny, obracane powietrza ruchem nazywają *Wiatrakami*. — Piękny wynalazek czyniący honor rozumowi ludzkiemu, który z tak nie stałego żywiołu, iakim jest powietrze, umiał sobie

wyrobić pewne pożytki. Wielkopolanie najpierwsi zwiększyli liczbę wiatrakow, w ich Miastach mnóstwo tych młynow przystawia wybor mąk najpiękniejszych, iakoż w tak dowcipnym gospodarstwie, w jakim Wielkopolska obfituje, należało i wiatr schwytać na pożytek, żeby z tych pracowitych współ-ziomkow resztę obywateli w Narodzie wzięło przykład; Polska mogłaby się nazwać i rządym i bogatym Królestwem, choć przynajmniey co do wewnętrznego gospodarstwa.

WIĘZIENIA. W Polsce są zwyczajne prawom w społeczeństwa i są osobne, własne tylko stanowi szlacheckiemu w narodzie Polskim. Więźnie wzięci wojną, nie są w częstym przytrafieniu w tych czasach, przy spokojności Rzeczypospolitey. Więźnie po rękonii, albo zastawione z umowy osoby na zakład pewności, podobnie bardzo rzadko trafiają się. Więźnie więc tylko w Polsce dwoiacy nayszczęściey są pod ręką władzy wykonawczej, to jest: albo więźnie odbywający więzieniem karę winy, albo też więźnie imani na zbrodni oczekujący w więzieniu wyroku kary. Aże gwałtowne postęпки są dwoiakie,

kie, to jest: albo przestępstwa prawa Krajo-  
wego, albo występki przeciw wszel-  
kiemu prawu, więc kara podjętego za nie-  
więzienia, jest i wieloraka i różna. Jest  
wieża dobrowolnego siedzenia dla osób  
stanu Szlacheckiego, i te odbywają na gó-  
rze, za przestępstwa Krajo-ego Prawa,  
jest znowu wieża na samey swoiey głę-  
bokości, ta wyręcza karę śmierci, zowie  
się po imieniu w prawie *In fundo redi-  
mendo Caput*. Jest procz tego więzieniem  
Kamieniec Podolski, wyznaczony na wię-  
kzsy przeciąg czasu.

Więzienia zaś imanych złoczyńców  
powinnyby mieć rozrządzenie szczególnie  
w Krajach Rzeczypospolitey, o których  
dotąd zdaie się, że Opatrzność prawa Kra-  
jo-ego zapomniała.

Gdy cała zupełność władzy wykona-  
wczey zostawała w ręku i woli Królów  
panujących, te dobra, które dziś zowią się  
Królewskimi, a w samey rzeczy są ma-  
iątkami i własnością dochodu Starostów,  
były na ow czas Zamkami i Twierdzami  
Kraiu pod rządem ustanowionych Staro-  
stów, Sług i Sędziów namiestniczych Kró-  
lewskich, których iako było powinnością

imać i karać złoczyńców, tak równie mając ich więźniami i opatrywać ich potrzeby. Gdy Rzeczpospolita wzmagała się coraz w Majestat rządu Kraiowego, przeniosła do siebie prawo wykonawcze, Starostowie podgarnowscy pod siebie dochody Skarbu Królewskiego, mieli przynajmniej postać powinności utrzymywać złoczyńców w więzieniach.

Nie trzeba przywodzić pamięci smutnego wyobrażenia Grodów i Zamków Polskich, bo Starostowie niedbałstwem i łakomstwem swoim, tak Polskę okryli obrzydliwością spustoszenia, że ani wpa-danie Tatarów, ani wojna Szwedzka, ani okrutne bunty Chmielnickiego niewyrządziły tyle, w iakieykolwiek atoli była niedoleżności władza Grodowa, śmieje jednak można było złoczyńce oddać do sądu i więzienia Grodzkiego. Teraz zaś ponieważ rozrządzenie nastąpiło Starostów, aby dochody z nich poszły na Skarb publiczny, jest ciekawe pytanie, z kąd więzienia dostanie ieść oczekując wyroku za swoje zbrodnie, kto go będzie pilnować, i gdzie będzie bezpieczeństwo jego więzienia? jeżeli pożywienie więźnia będzie

poleczone miłosierdziu powszechnemu, tak jak kalectwo, uboſtwa i nędza, to będzie niesprawiedliwością i nieſuſznością. Jeżeli tak twierdzić, aby wyrabiał pożywienie pracą w więzieniu, to i to będzie niesprawiedliwością, bo gdy więzieniem wypełnia karę, już przepisaną wyrokiem sądu, to ieſt głos prawdy, ale przed oſądzeniem za co go przyniewalać do tego, i gdyby ſię *np.* okazał niewinnym, kto go oſadził, w więzieniu odpowie; ale jeżeli władza rządowa uciskała go, toby było bezprawie ſamej władzy wykonawczej.

Na opatrzenie więc więźniów i więźniów, powinien być w Polſzcze wyznaczony ſtały dochód ze Skarbu publicznego, i to przez uſtawę Kraiową, powinienby być ten dochód złożony w ręku Inſtygatorów, którzyby corocznie z tego dawali rachunek Komiiſſyi Skarbowey.

WISŁA. Rzeka naygłówniejsza Ziemi Polſkiej, biorąca początek z Gór Karpackich, i przyjmująca w ſiebie wſyſtek napływ inſzych Rzek idących z nią do Bałtyckiego Morza. Wiſła płynąc iednoſtawnie ziemią mięką od ſwego ſzrodła aż do uſcia, ma taką wolność nieograniczoną,

iak Stan Szlachecki w Polsce, koryto iey nie iednostayne, iedne brzegi zatapiane rozlewem, drugie obrywane z ziemi, pełna w swoim dnie, naniesionego przez siebie drzewa, brzegi iey obrośłe Topolą, niedostępne zaprzęgom bydła i koni, którymby się należało statki prowadzić pod wodę, i przeto chłopi muszą tę uciążliwą pracę siłą własną bydło wyręczając podejmować. —

Wista jest obrazem nieporządku Królowego, i przeto przedtym zawsze sła środkiem Królestwa, a dziś w wielu miejscach jest tylko jego Granicą.

WŁADZA. Siła, Potęga, Moc, wszystkie te wyrazy zdają się podobne, ale w rozumieniu mogą mieć rozróżnienie osobne. Władza oznacza rzecz natury w iey doskonałym stopniu, i tak się mówi władza ciała zdrowego, władza wody obfitey do spławu rzeczy, władza maszyny urządzoney w stosownych rozmiarach części do części i t. d.

Władza zaś w rozumieniu politycznym, znaczy ruch woli i mocy narodu całego do iednego zamiaru, w takim rozumieniu władza narodu jest nayokazalszym przy-

bytkiem powagi ludzkiej, może zaś być władza narodu bez rządu, i może być znowu rząd narodu bez władzy.

W tych czasach, na które się patrzymy, we Francyi jest władza narodu bez rządu, u nas zaś w Polsce był rząd narodu bez władzy narodu - - - to jest potwor dziwaństwa w naturze rzeczy ludzkich - - - Francuz oburza się przeciw nieślusznemu rządowi w swoim Królestwie, ma do tego moc, władzę, i powagę, ale że nie ma przepisanego rządu prawem, zapał jego serca o wolność wyrabia przesłępstwa i okrucieństwa - - - w Polsce zaś przemoc obca ogłosiła Kray z jego władzy, a natomiast przepisała mu rząd, i tym samym sposobem rządu, przeszkadzała przyjscia do władzy.

WOYNA. To jest powstanie narodu przeciw narodowi, albo oburzenie się władzy zwierzchniej jednego Kraju na drugi. Zaciągi więc Żołnierzy, zgromadzenie woysk, zaflanowienie i poruszenie obozów, utarczki podjazdów, rozesłanie szpiegów, wydanie bitwy, oblężenie i dobywanie Miast, wszystko to razem biorąc nazywa się wojną. Samo zaś dzieło



morderstwa nazywają walką lub bitwą, dawniejsi nazywali potrzebą, ( po dzisiejszemu mówią batalią ).

Woyna dąży do obrony własnego kraju lub do zawoiowania cudzego, lubo w terażniejszych wiekach są woyny dwoiaki: jedne krwawe i pełne zaboystwa, drugie zaś zawisły na samey obłudzie Ministrów, i na straszaniu się wzajemnym. Duch woenny narodów przeinacza się w swoich sposobach, i w swoich zamiarach, według odmiany sposobu myślenia, bo lubo ludzka natura nie odmienia się, ale rząd nad ludźmi wielki ma wpływ do przeinaczania ich woli.

Woyny w najodleglejszych w naszej Europie były zupełnemi przenosinami całych narodów, tak częste odmiany posiadaczow ziemi, tak rozmnożone nazwiska narodów w zmianowanych u dawnym Pilsarzow, że przed tysiącem sześciuset lat, nie masz głowy na świecie, któraby dała pewność o tym, kto w Polsce mieszkał, jak się nazywał, i jakim językiem rozmawiał? W wieku zaś XII. XIII. i XIV. widzieć rząd Feudalny, i co zatym Anarchią rozdrobionych Xiążąt naieżdżając, paląc.

cych i rabujących wzajemnie swoje dzierżawy. Owoż odmienione rządy narodów w odmienionej postaci, zostawiły im sposoby i skutki wojen.

W późniejszych wiekach, aż do naszego dzisiejszego Państwa Europejskie chowają gromadne woyska, gotowym nakładem ich utrzymując, Monarchowie coraz w nowe zachodzą umowy, sprzymierzenia, tym związkiem Sojuszów jeden drugiego straszy i trwoży, przyciska do zawarcia pokoju, albo do podniesienia wojny, celem zaś tej wszystkiej polityki obracającej wojną, jest próżność Monarchów, albo ich Ministrów, i korzyści handlowne narodów kupieckich. Z tych przyczyn ma Europa coraz większe woyska, i iak jeden Monarcha pomnaża, tak Sąsiedzki zaraz to czyni. Lud pracowity podejmie ciężar utrzymywania tych krwawego rzemiosła bliźnich współziomków. I iak przenosiły narodów robiły wojny, iak w czasie Feudalnych rządów napadania, pozogi rabunki uciemęzali wojną, tak dziś przygotowania do wojny, utrzymywanie woysk gotowych niezmiernym nakładem wyrabia skutki wojny.

WYGNANIE. I wywołanie z Kraiu podobne wyrazy w Polskim ięzyku, ale zaś cale między sobą różne, i w Polskim prawie, i w Polskim narodzie. Wygnanie jest wypędzenie z granic Państwa, ( tę nowalią sprawiedliwości raz tylko w życiu moim widziałem, ) Wywołanie zaś albo Bannicya, jest bardzo słaby głos sprawiedliwości, dającej się tylko słyszeć wielkomyślnemu Polakowi z pokolenia Szlacheckiego. Gdy ieden obywatel od drugiego pozwany nie odpowiada stopniami przepisanego prawa, albo gdy zaniecha służyć sądowego wyroku, na ow czas obwoływa się kara wywołania iego z Państw Koronnych. Zostaje on w posiadaniu czci i majątku do dalszego przekonania sprawiedliwości, z tym wszystkim, gdy stanie na stopniu sprawowania urzędu publicznego w Rzeczypospolitey, na ow czas pokazuje się moc owego wywołania nad nim, on chce sądzić, on chce radzić na Seymie, powiadają mu, ciebie w Kraiu nie masz, o to jest Bannicya twego wywołania, nie możesz być przytomnym: ani w władzy prawodawczej, ani w wykonawczej, i ta jest różność wygnania od wywołania w narodzie naszym.

**WSPANIAŁOŚĆ.** Ten wyraz oznacza wielorakie rozumienie podług naszego języka. Raz wspaniałość rozumie się szlachetność umysłów, ile się sprzeciwia podłości, i z tej strony wspaniałość jest powinnością każdego człowieka, bo jest cnotą wyraźną. Drugi raz wspaniałość oznacza samą przez się tylko okazałość materyjalną, i w takim to rozumieniu mówi się wspaniały dom, wspaniały widok natury i t. d. Trzeci raz wspaniałość tym wyrazem oznacza użycie rzeczy w sposobie wydatków u mającychyich osób. Życie więc Panów powinno być życiem wspaniałym, życie zaś wspaniałe, tyle może mieć związków z prawdziwą chwałą, ile chęć pokazania dostatków ma połączenia z prawidłami rozsądku z dobrem ludzkości, i z trwałością pięknych dzieł ludzkich.

Wspaniałość życia wielkiego Pana na tym rozumem, gdy znajduie Pałac jego w piękney budowlu, od kilkudziesiat lat mieszczany przez następców famili, gdy w tym Pałacu pokazują mi skarbiec starożytności Polskich, gdy widzę Galeryę obrazow, albo Bibliotekę, lub Gabinet Historji Naturalney. Te rzeczy zaflanawia

iące rozum drogą zmysłów potrzebują wydatku majątnych Panów, a te nakłady powinny się nazywać wspaniałością życia, i to pokazuje razem i dostatek, i wspaniałość prawdziwą w zażywaniu dostatków.

Lecz w naszym narodzie wspaniałość życia u wielkich Panów, jest wielkości swoiey okazałą Tatarszczyzną; nie widać w ich dobrach tylko jedne nowo powstające Pałace, a drugie obracające się w gruzy, gust iednego dziedzica zmuruie, a drugiego następcy opuszcza, resztę wspaniałości zastępują zgraje Uzarów, Ułanów, Kozaków, psów, koni, myśliwców, muzykantów, nakoniec kuchnie wystawiające stoły długie, i przy nich pijaństwa i obżarstwa. Charakter poprzedniczych naszych Oyców Sarmatów, i duch pożycia Republikantckiego, utworzył postać takiej wspaniałości życia Panów Polskich, iakoż Seymiki, Trybunały, i Kommissye Wojskowe w Radomie, wszystko to było przyczyną i skutkiem takiej wspaniałości, gdy się to cokolwiek za dni naszych odmieniło, wzięły się natomiast inne sposoby fałszywey wspaniałości, drewienska koszt.

wne, szkielka rżnięte, alabastry, gliny, zostały ozdobnemi pstrycinami Pałaców, pod imieniem częstokroć fałszywym sprzętów Angielskich, cały ich szacunek zawisł od fantazyi modney, ale ony nie zastąpiły miejsca wspaniałości istotney, bo ta zawisła na trwałości, i na piękności prawdziwey, prawdziwa zaś piękność w rzeczach materialnych zostaje na wymierze słownym części do części, iako na siedlisku prawdy, i na taką rzecz choćby w kilka tysięcy lat spojrzawszy, nikt nie powie że szpetna.

**WYTBÓMACZENIE.** Z iednego ięzyka na drugi nasi Poprzednicy nazywali przekładaniem, iakoż przełożenie wyrazów zrozumienia iednego narodu, na wyrazy własne drugiego narodu, jest przekładaniem, bo w tym razie składnia wyobrażeń powinna się zostawiać przy rodowitey własności ięzyka, inaczey nie będzie przekładanie, ale tłumaczenie, to jest: będzie Książka Francuzka tak iak w Oryginale, tylko Polskimi słowami napisana, i przeto gdyby czytali nasi Dziadowie pisma teraźniejszye, nie zrozumieliby składni wyra-

zów w języku Polskim, chociaż od swoich Wnuków używany.

Tłómaczenie drugi raz znaczy z ciemnych nie dokładnych, albo zawikłanych wyrazów wydobyć prawdziwego znaczenia, tak pismo Święte ma swoich tłómaczów, tak zbiór Trydentcki ma swoich tłómaczów, tak Konstytucye Polskie miały Radę Nieustającą do tłómaczenia, tak nawet każdy z swego zdania tłómaczy się objaśnieniem, aby go zrozumiano, a czasem żeby nie zrozumiano,

W tłómaczeniu trzeba być ostrożnym na wydatność wyrazów w pozorach niby też samo znaczących, a w samey istocie bardzo sprzecznych. Tak np: mówi się Scypio Afrykański, Potemkin Taurycki, Romanów Zadunajski. Gdy zaś się u nas mówi: ten Minister, ten Senator, ten Posel, jest Moskiewski, Pruski, to jest rzecz różna, bo tamci byli zwycięzcami tych Kraiów dla swoiey Ojczyzny, ci zaś są zdraycami dla swoiey Ojczyzny, dla tamtych Kraiów, a zwycięzca i zdrayca nie mogą się za jedno tłómaczyć.

WZGLĄD. Zastanowienie woli kwoli iakieysiey przyczynie nazywamy w naszym

języku względem. Gdyż względ, albo danié bacznosci jedno prawie rozumienie czyni, i ten wyraz względ, ma swoje wyraźne poshodzenie od pogładania.

Wyłożywszy tego wyrazu znacznie, trzeba iego zażycie ieszcze i obrocenie uważać, albowiem czyni się tak, że przez względ na fałszywą jednę uwagę, nie ma się względu na istotną powagę prawdy, można to doświadczeniem objaśnić.

W naszym narodzie równość stanów, jest duchem prawa i zacności pokolenia Szlacheckiego, powaga zaś Fawodawcza na Seymie z natury rzeczy na całym świecie jest dziełem nayokazalszey chwały ludzkiej, gdy więc bogaty obywatel podniesie w myśli swoiey zdanie, gdy utworzy projekt do ustawy prawa (to pewna, że może być odrzucony,) owoż ow wielki Pan, ma względ na wielkość swoiey osoby, albo swego imienia, i przeto sam przez się nie poda projektu, ale go kto inszy wnosić będzie przed Stanami - - - Cała Polska, i komu tylko w Europie wiedzieć potrzeba o tym, będzie wiedział, że to zdanie, i ten projekt, był przedsięwzięciem



owego Pana, on przecie mimo to wszystko przez fałszywy wzgląd na siebie, będzie go podawać bez kogo innego. Taki wzgląd nie ma względu na równość, którą się fałszywie wyznaje, nie ma względu na świętość Prawodawstwa, gdzie zdanie Prawodawcy powinno być jawne pod jego własnym imieniem, bo czyli zacność imienia może być godniejsza od stanowiciela prawa, a jeżeli się tak chroni przypadku, że projekt może upaść, i zostać odrzuconym, więc on ma wzgląd na jakieś Jednowładztwo swojego imienia, i swoich bogactw, co jest przeciw naturze równości, i takie względy pokazują pychę, i pokazują to, że nie mają względu na prawdę i słuszność.

Trafia się często i takie zażywanie względu, że gdy przychodzi zaprzeczyć komu jego żądania, jest kilkadziesiąt przekonanych, iż nie trzeba tego pozwalać, atoli, że to jest narazić się, milczą wszyscy, a w duchu kontencji, że jeden się wybierze, który mówi przeciw temu w Izbie, taki wzgląd ma delikatność dla osoby, i dla swego nienarażenia się, a nie ma względu na powinność radzącemu o dobro powszechne.

## X.

**XIĘGARNIE,** Składy Xiąg tym wyrazem nazywamy, składy Xiąg są na dwójaki zamiar, raz ile są na sprzedaż, na ow czas są towarem i nauką, drugi raz ile są oddane na usługę powszechnego czytania w wolnie otwartych Xięgarniach, i na ow czas już są samym przez się sprzętem nauki. —

Xiążki, to są wexle prawdy i nie prawdy, mające wyplacać wiadomość w potomności. —

W wieku naszym w przeciągu dwóch lat, wiele przeszło piśm przez Druki, iż mówiące przez niepodobieństwo, gdyby w Polsce publiczna Xięgarnia, która (osobliwie w materyach politycznych) rośla się tak, iak się roją Pszczoły, nigdy by więcej z niey nie wyleciało Xiążek.

Skutki oświecenia wieku XVIII. dają się widzieć, ale też i obfitość szczególniejszych wydarzeń została do tego okazałą.

**XIĘSTWA.** Nazywają kraie nie wielkie Xięstwami, a czasem i bardzo wielkie, tylko, że nad niemi panujące osoby nie

maią Korony i nazwiska Króla, którego samo przez się broni uprzedzenie używać.

Drobne Xięstwa składające Rzeczę Niemiecką szczupłemi swemi udziałami, nie mogłyby obrócić się w Królestwa, ale zaś obszerne, ludne, i bogate narody samym przez się przesądem, nie nazywają się Królestwami.

W pierwszych wiekach przyiętego Chrześcijaństwa w Północney Europie, razem prawie z Religią powstawały Maiestaty panujących, i Xięstwa przemieniały się w Królestwa. Obrządek Koronacyow mający stosunek do Nabożeństwa Religii utwarzał mniemania ludu, i z tą ceremonią wiązała się powaga i potęga dzielniejsza.

Następcy Karola IV. którym przez wszystkie wieki zdaie się, że są dziedzicami zdobyczow i władzow Juliusza Cesarza, a zatym, że pod powagą złotey Bulli są Panami nad wszystkiemi Panującemi, rozdawali Korony, i uwalniali od wypłacania hołdow (samym przez się mniemaniem uroionych) Świętemu Państwu Rzymskiemu. Ta przywidziana powaga Cesarzow zmocniła się, że narody z Xięstw

z Xęstw ubiegały się do przenosin na dostojęństwo Królestw, lubo nie pewniejszego, że Chyny, Japony, i Indyjanie nie brali dostojęństw Najswiętniejszego panowania, ani od Papieżów, ani od Cesarzów. — Przeciwnym wydarzeniem, w Europie największy naród Ruski, nie miał nigdy trwale Królewskiego nazwiska, Jednowładzcy Kijowscy sami przez się dzierżący całą Ruś, strachem byli Cesarzów Greckich, a nazywali się tylko Xiążętami. Podrobiona potym Ruś na różne Xięstwa, poszła pod panowanie częścią Polaków, częścią Litwy, ieden się zollał Xiąże Moskiewski, i pisząc się przez długi czas Kniaziem Wielkim, przeniósł nazwisko Państw swoich z Wielkiego Xięstwa, na ogromne Cesarstwo. =

Pruski, nie można mieć wiadomości z wieku XI czyli były Xięstwem, czyli w jakiej inszey postaci rządu politycznego, że były narodem, to pewna, bytność ich sąsiedztwa uciążliwa była Mazowsza mieszkańcom. W czasie późniejszym wprowadzony Zakon Krzyżaków, podbił Ziemię Pruską, i już w Historji z drapieżnych Krzyżaków widzę fundusz Wiele.

bney Zakonności Krzyżackiey. Krzyżacy siedząc w Prusiech nie spokojni, dumni, zawzięci, łakomi, w sąsiedztwie Polaków przyciśnieni od nich wojnami, nakoniec upadli i w powołaniu i w panowaniu swoim. Prussy iak gdyby po wystąpieniu z Klasztoru, biorą na siebie dostojność Xiążęcia, a z Xięstwa za dni życia naszego przemieniają się w Królestwo. —

Coż myśleć o naszym narodzie; pierwszokowa bytność iego na tey ziemi, czyli była w powadze Królestwa, czyli Xięstwa, domyślić się o tym iest wielką trudnością. — Bolesław Chrobry wziął Koronę (mówi Historya) od Ottona Cesarza, będącego w nawidziny u Grobu Świętego Woyciecha, i razem w nawidziny u Dworu Bolesława. Ten nowy Król dawnym zwycięzcow postępkim wszystkiego chciał być Panem, co tylko w Europie Słowiańskiego być mogło, iednym prawie zamachem szczęśliwiey wojny, Łuzacyą, Czechy, Wołyń, i Państwa Kijowskie zdobywał. Stanoło Królestwo Polskie w obszerney i okazały postaci, i tak trwało do piątego iego pokolenia. Bolesław Krzywousty rozdzielił Polskę na cztery Xięstwa, a rozro-

dzony Rod jego Potomstwa, wyobrażał Rzeszę Xiążąt Słowiańskich: ziednoczyły w przeciągu wielu lat znaczniejsze Prowincye, i ieden z obszerniey panujących Przemyśłów, zamienił dostoyność Xięstwa w powagę Królestwa. Trwało Królestwo aż do śmierci Zygmunta Augusta, po jego zeyściu nowa postawa rządu narodowego pokazała się. Polska przyela wolne Elekcye Królow, wzięła władzę wykonawczą do rąk stanu Szlacheckiego, i została razem Królestwem, Bezkrólewem i Rzeczpospolitą. W tym osobliwszym ułożeniu powagi narodowej, Polska rozszerzona w ranicach swoich z nadbytku tylo różnych Xięstw, gdy zaczęła utracać Kraie, niepowstawały na nich Xięstwa, jak były przedtym zdobyte od Polski, ale zaczął Prowincye oderwane, zaiasniały białkiem Majestatu Królewskiego. Królestwo Pruskie, Królestwo Gallicyi, Lodomeryi, i tak w wieku XVIII. nachylenie narodu Polskiego dało godność Xięstwom i Kraiom właśnie sobie poddanym obrocic się w Królestwa, ani Rychane, ani spodziewane przedtym.

## Z.

**Z**AKONY. To są obowiązki zgromadzeń pełnienia wytworniejszym sposobem sprawiedliwości Chrześcijańskiej. Kościół pierwotny zaczął się w postaci życia wspólnego, Prawowierni znosili majątki do nog Apostolskich, obracano to na potrzeby powszechne wiernych, i sam urząd poświęcenia Dyakonów pokazuje się za dowód tego. Ten wybor doskonałości pierwotnych Chrześcian, nie był istotą Religij, tylko był iey dyscypliną, i to stosowną szczególnie do małej liczby ludu Prawowiernego, a zatym z tego względu, nie można prowadzić źródeła życia Zakonnego.

Zdaie się, że współczesny Chrystusa Poprzednik Jan Chrzciciel, był swoim życiem nadzwyczajnym, pierwszym w Prawie łaski wyobrażeniem i początkiem Prawd Ewangelicznych, a zatym i życia Zakonnego. Prześladowanie Kościoła, i ustawiczne katownie i okrucieństwa nad ludem wiernym nie miały Zakonników, aż dopiero w IV. wieku Kościoła Świętych

Pustelników, mieszkańców Thebaidy w Egipcie, zabiera się wiadomość w Historji. Święty Powel pierwszy Pustelnik, Święty Antoni i tulu w pamiętce Kościoła Świętych Wyznawców. Spůsob życia tych Świętych iaki był, nie jest dostępny naszej wiadomości, i owszem przyznać należy, że oni stanem swoiey Świętobliwości wylączeni byli od powszechnych ustaw sprawiedliwości, zwyczajnie praktykowaney w Kościele ich Świętobliwości, przykładowi, tylko dziwić się trzeba, ale naśladować niepodobna. —

W późniejszych wiekach pod Świętym Benedyktem, zaczęła się dopiero Zakonność w Kłasztornym pożyciu szlubami uroczystemi w wyraźney postaci pod powagą potwierdzeń od przełożonego naywyższego Kościoła. Benedyktyni rozszerzali się po narodach naszej Europy równo z Wiarą; Święty Augustyn miał przy sobie zgromadzenie osob Duchownych, ci z Afryki przeniesieni do Europy, pomieszczeni w Rzymie przy naypierwszey Bazylice Lateraneńskiej, noszą podziśdzień nazwisko pod imieniem Kanonikow Regularnych Lateraneńskich. Święty Bazyli zostawił



w schodnim Kościele Mnichow nazywających się od jego imienia. Te są naydawniejsze Zakony Chrześcijaństwa, i gdzie Wiara przyimowana była, zawsze z tych trzech Zakonow, fundowano Klafztory.

Nasz narod przyimujący Świętość Religij w X. wieku Kościoła, gdy Mieczysław wziął Chrzest, i ożenił się z Dąbrowską Córką Bolesława Xiążęcia Czeskiego, a Synowicą rodzoną Świętego Wenceława z tą Panią przyszło wiele Duchowieństwa, i między temi Kanonicy Zakonni Lateranenńscy, których fundacya w Trzemesznie jest naypierwszym Kościołem w Polsce, następcy Mieczysława wprowadzili Benedyktynow, których Zakon wziąwszy Reformę Świętego Bernarda, przyięty także był do Polski. — W wieku XIII. i XIV. inszych Zakonnikow fundusze coraz pokazywały się w kraju, aż do tey obfitości, iaka się dziś widzieć dać. Pierwsi Królowie i Xiążęta Polski, iako też i bogaci obywatele, osobliwie Sieciech, Piotr Dunin, i Jaxa fundowali bogate Opactwa, nie tylko przez Religiją, ale i przez potrzebę krajową. — Zakonnicy byli na ow czas nayświetlejszym ludem po naro-

dach, oni utrzymywali nauki, odprawowali rozstrzygnięcia sporne między obywatelami, Opaci podejmowali interesa w kraju, sprawowali Poselstwa, Dwór Rzymski w onych wiekach wiele miał bardzo wpływu w zachodzące spory między narodami, w tey porze powagi Papieżów Polacy wysyłali Opatów, wyiednywali przez nich przyśłanie Legatów Apostolskich, samo podniesienie Rolnictwa winno się Mnichom, którzy obszernie swoje Opactwa wydobyli z zaroślow i mieysc nieużytych, przemyślem i pracą gospodarstwa. —

Insze zaś Zakony cisnęły się do Polski, z czasem napełniając swemi Konwentami Miasteczka i Miasta. Nie chcę przyczyniać szemrania dzisieyszego wieku przeciw Zakonom, wielość ich zbyteczna powinna się zmniejszyć, ale za pośrednictwem tey władzy, która poświęca i potwierdza ich powołanie, daremne zaś jest utyskiwanie na stan tych ludzi, bo jeżeli próżniakami są, (jak mówią) to dla tego, że ich nie zażywają kwoli pożytkowi publiczney usługi, tyle nauk potrzebnych i wynalazków, nie mogłaby być dziełem Zakonników, ludźmi są, obywatelami są: wy-

chowanie młodzieży, utrzymywanie nawet niektórych rękodzieł, mogłoby się pomieścić w Świętobliwości Wielebney Zakonności. — Dostatki zaś Mnichow nie wiem w czymby szkodę przynosiły krajowi, bo czyli te dobra trzyma Opat, czyli iak obywatel Szlachcic, wszystko iedna korzyść dla kraju, usługa w społeczeństwie jest taka, do iakiej Mnichow zawołają. Jedną ostatnią przyczyną, że obywatel Szlachcic ma żonę i dzieci rodzajem krwi i ciała, prawda, ale mają i Opaci swój rodzaj Duchowy, podług którego ieden po drugim następuje, i to następstwo przywiązane jest koniecznie do krwi Szlacheckiej, więc ktoś z potomstwa Szlachcica żonatego będzie Opatem i dobrodziejem swego Imienia. W takiej Opatrzności prawa dostatki Mnichow są zawsze (choćby przyszło pominąć uwagę usługę Religij,) wygodą polityki, bo wszakże w wielu narodach Europy, po wielkich Domach nie żenią się tylko najstarsi Synowie, młodsi zaś zostają bezżenni, dla ofiary majątkow w swoich domach, żeby nie upadały, co się tam dzieje dla pychy, na to nie nie mówię, co się tu dzieje dla Religij,

choć iest połączone z pożytkiem użycia Szlacheckiego, na to narzekamy. —

Dziwackie są zarzuty przeciw życiu beziennemu Zakonników w naszym dzisiejszym oświeconym wieku, zarzucają szkodę społeczeństwa dobrodzieie rodzaju ludzkiego ztąd, że iest życie Zakonne, a na to nic nie mówią panowie młodzi dla majątku, i na to milczą, że iest w naszej Europie do 2,000000. męszczyzn, którzy nie mogą się żenić, choćby chcieli, uczą natomiast iedni drugich, czyniąc usługę zuchwalstwu i chciwości swoich Monarchow. — Z tych samych pewnie troskliwych Filozofów, co skrzętnie myślą i mówią za dobrem społeczeństwa, następując na Zakonność, wieluby się znalazło takich, przez których rozpusłą natura się mżcząc swoiey krzywdy, nie pozwoli im, aby byli Oycami. —

Mówić więc przeciw Zakonom, nie iest ani patryotyzmem, ani miłością prawdy, ale tylko iest nałogiem, aby powtarzać to, co iest w modzie mówienia. Oto zaś nie można się sprzeczać, czyli wyłączenia Zakonników z pod władzy Biskupów, są prawnym i sprawiedliwym po-

stępkim Papieżów? albo czyli przysłało Zakonnikom obywatelom kraju, mieć swego Zakonu przełożonych w obcych Państwach, albo czyli należy im zbierane pieniądze w cudze Państwa wywozić? i czyli powinni mieć tak obszernie pozwolenia, względem swoich Nabożeństw i Obrządków z uymą powagi i władzy Kościoła miejscowego?

ZAMOYSKI Jan. Syn Zamoyckiego Kasztelana Chelmskiego młodzieniec od jaszkowej natury opatrzony darami ducha i siłami ciała; uspołobiony naukami do wszelkich dzieł w społeczeństwie został zdatnym, z obcych Akademii powróciwszy do Ojczyzny kraju, trafił życiem swoim na naywiększą porę pokazania swoich przymiotów, i na uczynienie niemi swojej przyługi. —

Wiek po Zygmuncie Auguście był wiekiem oświeconym dla Polski, i był wiekiem powstającej wolności. Pierwsze zasady Rządu Republikantskiego rzucono przed Elekcyą Henryka Walezyusza, potrzebowały i podwyższenia się i zmocnienia. Prawa nie mogą być stanowione tylko w duchu jedności, a jedność musi

mieć pojedynczą osobę za instrument swo-  
iej powagi. — Jan Zamoyski posiadają-  
ący największy rozum, pierwsze dostoi-  
czeństwa i dostatki w kraju, a u Stefana  
Batorego Królującego w Polsce będąc  
zawsze Panem rozumu, uszu, i serca tego  
Króla, mógł być Prawodawcą Polski w  
duchu i pozorach jedności. —

Dwa są charaktery wielkich dusz, któ-  
rych pamiętkę wielbi potomność w spomi-  
naniach i wdzięcznością. Pierwszym jest  
dźwignienie się własną siłą przeciw po-  
wzecznyim przesądom i uprzedzeniom,  
co pokazuje dzielność umysłu będącego  
przybytkiem prawdy. Drugim jest cha-  
rakterem, nie wyniesienie się nad swoje  
własne iestectwo, ale owszem w granicach  
natury człowieka, wyszukiwanie uszczęśli-  
wienia ludzi przez wyrozumiewanie do-  
świadczone z własnego uczucia, w znaku  
tego przeświadczenia, iż równy każdemu  
człowiek, a wszyscy są równo względem  
mnie ludzie. —

Wiek Jana Zamoyskiego był po usła-  
pionych wiekach Gotyckich i wiekach  
Feudalnych, iak stan zdrowia tego dzie-  
cięcia, co odbywszy ospę ieszcze ma po:

została po kroskach plamy, jako ślady  
przeszłego swego cierpienia. W powsta-  
jącej wolności Polskiej, zaczęły się roz-  
różnić Stany między sobą, ubóstwo i  
praca w nim podejmowana została poni-  
żeniem człowieka, dostatek majątku, i  
krwawe przodków zasługi, zostały się tyl-  
ko w załczytach, utworzył się więc stan  
Szlachezny i stan Pospolstwa, i Polska za-  
czynając wolność nie mogła się w tako-  
wym sposobie podzielić powszechną wol-  
nością, ze wszystkimi mieszkańcami swej  
ziemi. — Został mieszkanie Miast bez  
obywatelstwa, a rolnik przywiązany do  
rolni bez opieki Prawa, stan Szlachecki  
wzszedł w Przywileje wolności, i w po-  
wagę Maieństwa rządowego, ( w tym do-  
stojenstwie wolności Polskiej, która nazy-  
wając się wolnością całego narodu, zało-  
żyła tylko sobie przybytek swoy w ie-  
dnym pokoleniu Szlacheckim, ) równość  
i wolność Szlachty miała być duchem u-  
stanowionej Rzeczypospolitej, i zamiarem  
ufzczęśliwienia powszechnego. Lecz Opa-  
trznosc rządząca światem, nie stosuje się  
do ustaw polityki, osobliwie takiej, które  
się oddalają od natury rzeczy ludzkich.

Muszą być zawsze ubodzy i maigtni, uczeni i nie umieigtni, rozsądni i nieuki, filni i flabi, i przepifane prawa ludzkie, nie mogą odmienić wyroków Opatrzności. Z tey otwartey prawdy poznawać można, że uflawy ludzkie, tylko powinny zabezpieczać, fprawiedliwość dla ludzi, flrzegąc włafności każdego pod rządem władzy fpołeczeńflwa, ale żeby urodzenie Szlacheckie wfpolne w naturze ze wfzyskiemi ludźmi wyłączyć za urodzenie uprzywileiowane, i tak prawem opifać, że podług tego urodzenia wfzyscy sobie są równi, bez wfzględu na maigtek, na talenta, i na infze dary nierównie rozdzielaigcey Opatrzności, to iefl nayuroczyflsze uroienie chimery.

Stan więc Szlachecki w Polsce musi być stanem pofpolflwa, i stanem Pana, gdzie pycha jednych, żądając fwego znaczenia potrzebuie drugich, a gdzie łakomflwo także drugich, pragnie fwego wfparcia od maigtnych, równość i wolność w tym układzie, iefl taką trudnością, iak wynalazek kamienia Filozoficznego w Chimij.



Jan Zamoyski wielkością swego rozumu, utworzył taką Rzeczpospolitą stanu Szlacheckiego, wspierającego się na równości i wolności w Polsce, jednakże wielbiąc tego ducha praw Polskich, nie zapomniał o prawach Opatrzności, domyślał się, że następcy krwi i imienia jego mogli zubożeć, więc jako wspaniały Prawodawca w Polsce, wielbi wolność i równość stanu Szlacheckiego, a jako przeczorny Pan, aby jego następcy być mogli zawsze Panami, funduje Ordynacją Zamoyską. Gdy doradził urządzenie władzy wykonawczej, w ustawie najwyższego rządu krajowego, wyznaczył, aby w duchu wolności i równości wybierano Sędziów, a dla wygodnego szafunku sprawiedliwości jego następcom, przepisano Regestr Ordynacyi Zamoyskich w Trybunale Koronnym.

Jan Zamoyski fundował i Akademię dla przyślugi swojej Ojczyzny, dzieło zarabiające mu chwałę wiekopomną, mogłoby się jednak obeysć aby miejsce Akademij, miało być w dzieńicznym miasteczku, z tego można poznać, i z wielkich mężów, w ten czas są wielkie dzieła, gdy

chę równości nieprzewiższając się nigdy ofobliwością własnych dla siebie szczegółów.

ZASKARŻENIA. Są oświadczenia powszechności terażniejszey i następney o swoiey własney krzywdzie, albo o przestępstwie sprawiedliwości względem społeczeństwa całego. Zaskarżenia o własność Domu w Aktach Publicznych zeznane, otwierają czasem w późnych wiekach drogę odzyskania, własności, albo utrudzenia się daremnym pieniąctwem. Zaskarżenia zaś w publicznym interesie pod dozorem, albo pod przywidzeniem gorliwości o dobro Oyczyzny, tworzą Konfederacye, Rokosze, i zamieszania przy prawdzie, albo nieprawdzie w kraiach. Zaskarżenia Monarchow iednych przeciw drugim, są igrzyskiem i urąganiem sprawiedliwości, i nie są w stanie ani nawet samemi pozorami złudzić rozum ludzki, bo po co tam skarga? gdzie potęga udaie się do gwałtu i przemocy. —

Ze wszystkich Państw będących pod słońcem, nie masz narodu, któryby obfitował w publiczne zaskarżenia, i bardziey z nich szkodował, iak narod Polski. Nie

można upatrzeć rozumem, kiedy jest u nas Majestat władzy rządowej w takiej powadze, przeciwko której już się nie można zaskarżyć, i w której zaskarżenie byłoby występkiem przeciwko stanowi.— Jedni stanowią prawa, drudzy zaraz też prawa zaskarżają; Manifesta przeciw Manifestom wychodzą, wyroki władzy najwyższej podpadają sprzeczcze, iak gdyby były zdania Szkolnych Filozofów, ztąd to wynikały niesforne Konwokacye, Elekcye, Pacyfikacye, a zatym trzeba było poparcia Elekcyow, Konfederacye iedne rodziły drugie, następowały potym Rekonfederacye, wolność nieograniczona Manifestowania się, pomaga tyle do gruntowney stałości rządu, ile dziurawe dno w beczce do utrzymania wody.

**ZASTAWY.** Na dwoiakić użycie obrócone jest znaczenie tego wyrazu w naszym języku. Raz zastawy są zatamowaniem albo przytrzymaniem biegu wody, pomieranie iey udzielając na obrot młynow, tartaków, i inszych machin poruszanych wodą. Drugi raz zastawy są zamianą pożyczania rzeczy ruchomych, albo nie ruchomych za pieniądze gotowe w taki sposób:

spofob: Obywatel pożyczka pieniędzy Dzie-  
dzicowi Dóbr, a ten na wzajem za te  
pieniądze Wieś z dochodami. Kontrakt  
zawiśł na oddaniu wzajemnym, a rzecz  
za pieniądze pożyczone, zowie się zastawą.

Zastawy w Polsce dla oszczędnie ży-  
jących Gospodarzy poprzyczyniały ma-  
jątków, osobliwie zastawy od tych Dzie-  
dziców, którzy z Oyców, Dziadów, Pra-  
dziadów nie wiedzieli co mieli na Ukrai-  
nie pod swoim Dziedziectwem.

ZIAZDY. Ponieważ Polska jest Kraiem  
rozległym i rolniczym, mieszkańce Kraiu  
nie są sobie blisko w sąsiedztwie, tak, jak  
ci co w Miastach mieszkaia, i przeto zgro-  
madzenie na iedno miejsce nazywają zia-  
zdem, bo przez rozległość domyślać się  
należy, że muszą się zieżdzać. Jakoż wszy-  
skie Seymiki, Seymy, Sądy, Jarmarki,  
Odpusty odbywają się na kołach i koniach,  
i dla tego nazywają się ziazdami. —

Ziazdy zaś nie tak się rozumieją po-  
Polsku mówiąc, iakby się to zieżdżała  
droga z grzeczności, (lubo i tak się wyma-  
wia zieżchał mu drogę, ale to nie jest tak  
właściwe,) lecz ziazdy, znaczą się zabory

Wsiow, Folwarków, Miasieczek i gruntów, gdzie kto pierwszy zaiedzie zbrojno, gwałtowne utrzymanie swoje dzierżenie, ten pewnieyfy w sądzie posiadacz. Bywają zaś zaiazdy i w obradach. Zaczynających się Trybunałach; owszem wfzelki gwałtowny opor, można nazwać zaiazdem, bo iako zgromadzenie każde nazywa się ziazdem, tak zgromadzenie napaści nazywa się dobrze zaiazdem.

**ZŁODZIEY.** Ten wyraz nie znaczy urzędu, ale tylko skłonność korzystania z cudzego, i przeto są złodzieie z urzędu, i są złodzieie z przemyślu, są złodzieie z wydarzenia okoliczności, i są złodzieie każdego wieku, płci, stanu, i powołania, a każde nabycie cudzego majątku mimo sprawiedliwość iest samym przez się złodzieystwem.

Zabory dobra publicznego, zdają się naybardziej wyrządzać krzywdę bez zacierwienia czoła. Złodzieystwa publiczne przywłaszczają sobie powagę w kradzieży, bo czasem rządca Skarbu bywał razem złodzieiem i Ministrem Narodu, i z tego, co obracał na swojego życia okazyłość nie miała publiczność więcey por-

żytku, tylko klaniać się mu, i szanować go za to.

**ZYDZI.** Narodu i Religii osobney na świecie ludzie, Historya ich nie tylko jest świętością, ale i pewnością innych narodów. Narod zaś żydowski jest wyzutym z Ojczyzny, rozsypany we czterech częściach Świata, wzgardzony od wszystkich, poniżeniem i zabobonem utrzymuje się do tychczas. W Polsce od kilku wieków żydzi utrzymują się, a ponieważ ludzie ludziom nigdy nie mogą być szkodliwi, żydzi w Polsce szkodliwi społeczeństwu, że Narod sam nierządem własnym dopuścił im być szkodliwemi. Pijaństwa nałogi w pospolstwie żydzi wypielegnowali, i utrzymują iak potrzebę swojego pożywienia. Mimo światło dzisieyszego wieku, wielu Obywatelów zajętych przesądem myśli, że zakazawszy prawem żydom szynku, ich dochody cierpiałyby koniecznie uszczerbek. Pospolstwo Ruskich kraioy, tak jest przywiązane nie tylko do pijaństwa z rąk żydowskich, ale nawet do ich szachraystwa i oszukaństwa, iż byłoby dla nich przykreścią nie mieć na karczmach żydow. To jest tak obrzydliwy i szkodliwy nałog

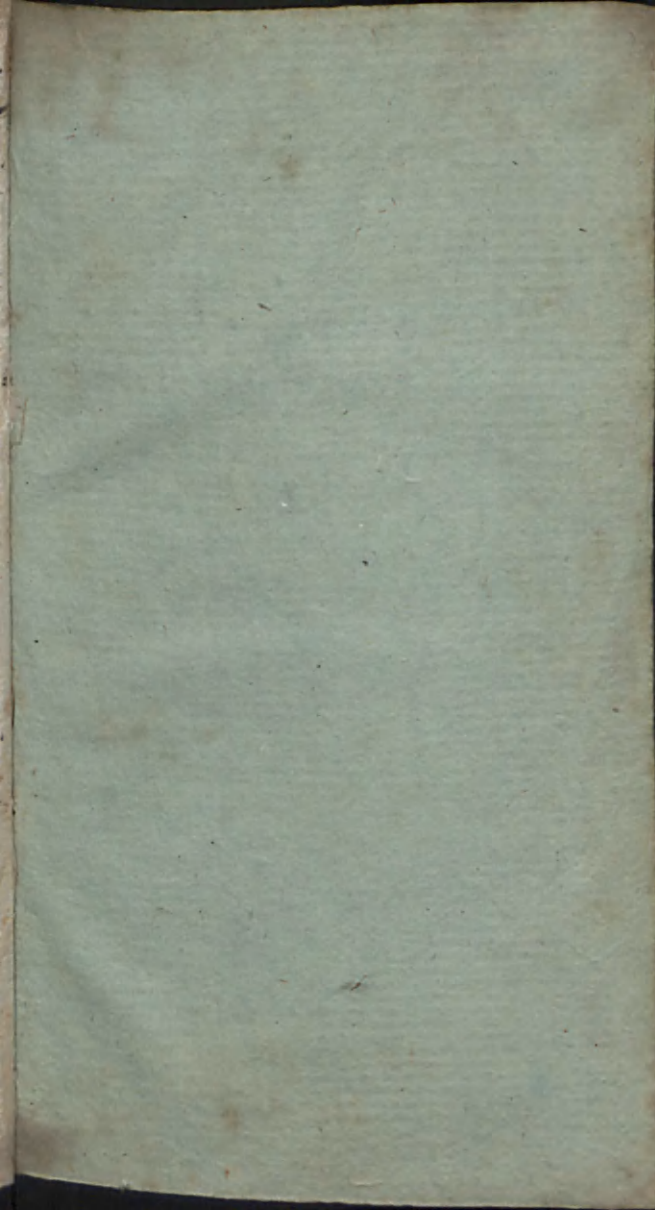
jak iedzenie gliny od dziecięcia, do którego się przyuczy i przywiąże, chciawłzy więc reformować żydów w Polsce, trzeba wprzod odmienić sposób myślenia u Szlachty i u chłopów. Jeżeli Bóg Oyców naszych pozwoli zbudować mury Jerozolimy, na ów czas w Oferze Całopałenia złożą na Ołtarz Jego Cielców.

K O N I E C .



[KSIĘGOZBIÓR  
MARCINA ZAMOYSKIEGO

1925 -KZ





1925-K2

